

Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:
Powtarzam zaprzyjaźnionym parom:
cieszcie się, że macie
siebie każdego dnia.
Bo ja tego braku
doświadczam,
zazdroszczę nawet
tym, którzy
sprzecząją
się w sklepie.

str. 9

nowiny jeleniogórskie

Nowiny Jeleniogórskie
w e-wydaniu tylko 2 zł
więcej na www.nj24.pl

TYGODNIK Nr 15 (2807) Rok 55, 9 kwietnia 2013 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

nj24.pl

Mariusz na indeksie

str. 3



Srebrne Kluczyki rozdane!

str. 11



**SEZONOWA praca
w wulkanizacji.**
Wymagana praktyka.
Tel. 691 453 066

nj24.pl

**PIEROGOWO
-ODLOTOWO**



731 75 75 75

ul. Grunwaldzka 29, Jelenia Góra
<http://pierogowo-odlotowo.pl/>

Posmakujesz,
nie pożałujesz

Smacznie, zdrowo na miejscu,
na wynos i na dowóz.

www.komislombard.pl
Lombard
7 DNI W TYGODNIU
9.00-21.00
al. Jana Pawła II 24
tel. 666-017-712
pasaż KAUFAND



Wiosna w skórze !
www.quality.sklep.pl
ul. Widzińska 1 - Jel. Góra, tel. 513 966 229

SEX SHOP

Jelenia Góra Zgorzelec Bolesławiec

ul. Długa 4/5 ul. Armii Krajowej 9 ul. Zgorzelecka 48
www.JES-Shop.pl tel. 508 325 327

97702081688133 15

Blog naczelnego

Polska prawica często zapewnia nas o tym, że w niedługim czasie Warszawa stanie się drugim Budapesztem, mając na myśli dojście do władzy Prawa i Sprawiedliwości. Obserwując to, co dzieje się teraz u naszych południowych bratanków, można śmiało powiedzieć, że projekt IV Rzeczypospolitej przy reformach partii Fidesz i premiera Viktora Orbana, to niewinne igraszki z demokracją. Przykład węgierski pokazuje, że nawet dziś, w środku Europy, można sobie drwić z podstawowych praw i wolności obywatelskich. A polska prawica daje dowód na to, jak bardzo jej tęskno za rządami autokratycznymi.

Węgry ostatnio zdecydowały się na zmiany w konstytucji, na duże wzmocnienie władzy wykonawczej, na korektę systemu wyborczego, tak by premiował on partię będącą przy władzy, zmniejszenie znaczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz niezależności banku centralnego. Obecnie na dobrej drodze do wprowadzenia w życie są rozwiązania umożliwiające więzienie osób bezdomnych. Jeżeli dodamy do tego, że jest to kraj, w którym są pewne problemy z mniejszością romską, to wszystko wydaje się jasne. Kierunek tych zmian został obwieszczony na początku tego roku, kiedy Zsolt Bayer, dziennikarz, który wspólnie z Viktorom Orbánem założył węgierski Fidesz, napisał, że „cygańskie zwierzęta” nie zasługują na to, by żyć jak istoty ludzkie, gdyż „załatwiają swoje potrzeby tam, gdzie chcą”. Zdaniem węgierskiego dziennikarza wielu Romów jest „zabójcami”, których należy „natychmiast wyeliminować”.

W Polsce burzę wywołała dyskusja o związkach partnerskich, natomiast na Węgrzech rodzinę ściśle definiuje się jako „małżeństwo i relacje rodziców z dziećmi”. To zapowiedź ograniczenia przywilejów dla tych małżeństw, które nie mają potomstwa. Obok zmian ograniczających wolności religijne, tłamszących wolność słowa jedno rozwiązanie winno zainteresować ludzi młodych. Absolwenci państwowych uczelni są zobowiązani przepracować w ojczyźnie nad Dunajem okres dwukrotnie dłuższy od czasu trwania ich studiów. W innym przypadku muszą zwracać połowę kosztów swojej edukacji na poziomie wyższym. Jednocześnie ogranicza się okres trwania edukacji na poziomie akademickim. Na Węgrzech czas studiów można przekraczać jedynie o połowę.

Szkoda, że tak mało czasu polskie media poświęcają sytuacji na Węgrzech, tym bardziej że politycy PiS co rusz zapewniają nas, że i nad Wisłą obejmie rządy polski Orban. Warto więc by było wiedzieć, co, nie daj Boże, szykuje nam polska prawica.

Andrzej Buda
buda@nj24.pl

Dr Schneider wbrew kryzysowi Nowa hala, nowi pracownicy

Dr Schneider Automotive Polska Sp. z o.o. w Radomierzu mimo kryzysu ma świetne perspektywy. Właśnie rozpoczyna rozbudowę zakładu, uzyskał pozwolenie na prowadzenie działalności w KSSEMP do 2019 roku. Dla mieszkańców najważniejsza jest inna informacja: firma z obecnych 700 pracowników zwiększy zatrudnienie do 1200 w perspektywie najbliższych lat.

Kurt Lampert, członek zarządu „Dr. Schneidera”, wyjaśniał, że o inwestycjach nie byłoby mowy, gdyby nie gwarancja zamówień na 60 mln euro od firm, które doceniają jakość uzyskiwaną w podjeleniogórskim zakładzie. Budowa nowej hali ma być zakończona jeszcze w tym roku w listopadzie. Do 16 tys. m kw. powierzchni dotychczasowej fabryki dojdzie teraz jeszcze ponad 11 tys. (koszt budowy 26 mln zł). Rozruch produkcji rozpocznie się z początkiem 2014r. Wraz z rozbudową zakładu w Radomierzu zakończona zostanie działalność firmy w obiektach Siemetu na jeleniogórskim Zabobrze. Tym samym 200 zatrudnionych będzie musiał przenieść się do pracy do sąsiedniej gminy. Od początku działalności firmy w regionie zainwestowała ona tutaj ponad 80 mln zł.

W ramach rozbudowy zakładu utworzony zostanie ośrodek badawczo-rozwojowy. Projekt ten wart ponad 36 mln zł zostanie dofinansowany ze środków unijnych wysokości ok. 8,5 mln zł.



S. SADOWSKI

Iwona Krawczyk, prezes Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości wręcza Kurtowi Lampertowi, członkowi zarządu Dr. Schneider Automotive Polska Sp. z o.o. certyfikat zezwolenia na prowadzenie inwestycji w podstrefie w Radomierzu.

Grupa Dr. Schneidera oparła 50 proc. europejskiego rynku elementów plastikowych wyposażenia samochodów. W czasie doby z zakładu w Jeleniej Górze i Radomierzu wysyłane jest wyposażenie do ponad 25 tys. samochodów (w skali roku do 5,7 mln aut).

Gabriela Stępień, dyrektor ds. administracyjno-handlowych, mówi, że firma będzie szukała pracowników na stanowiska robotnicze, ale także specjalistów, inżynierów. Zatrudnieni na stanowiskach robotniczych w „Dr. Schneiderze” zarabiają średnio 2150 zł brutto. Specjaliści znacz-

nie więcej. Rotacja w zakładzie jest niewielka - ok. 1 proc. załogi zmienia się rocznie. To dzięki starannej rekrutacji. Dużą część załogi stanowią mieszkańcy spoza Jeleniej Góry i powiatu. Sporo osób dojeżdża spod Złotoryi, z Kamienniej Góry.

(sad)

Wpadli sprawcy napadu

Czterech mężczyzn podejrzanych o dokonanie brutalnego napadu na sklep jubilerski w Karpaczu zatrzymała policja. To mieszkańcy regionu legnickiego. Grozi im do 12 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło 5 października ubiegłego roku w biały dzień. Sprawcy napadli na sklep przy Konstytucji 3 Maja w centrum Karpacza. - Do środka weszło trzech napastników, jeden z nich przedmiotem przypomnia-

jącym broń palną terroryzował pracownicę sklepu, a następnie ją pobił - mówi podinspektor Edyta Bagrowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze. - Bandyci rozbili gabloty, w których znajdowały się najdroższe wyroby ze złota. Ich łupem padło łącznie kilkanaście palet biżuterii. Straty oszacowano na kilkaset tysięcy złotych. Następnie uciekli przez okno na zaplecze. Na zewnątrz

czekał na nich czwarty z mężczyzn. Kierował pojazdem, którym uciekli z miejsca zdarzenia.

Mężczyźni zostali zatrzymani 28 marca w ich miejscach zamieszkania w powiecie legnickim. Trzech z nich, następnego dnia po przedstawieniu im zarzutów w Prokuraturze Rejonowej w Jeleniej Górze zostało już tymczasowo aresztowanych, a jeden został oddany pod dozór policji.

Mężczyźni są w wieku od 29 do 55 lat. Grozić im może do 12 lat więzienia. Jeden z nich - 29-latek - przebywa już w zakładzie karnym. Odbywa karę za przestępstwa przeciwko mieniu, których dopuścił się na terenie regionu legnickiego.

Nie są znane na razie bliższe okoliczności tego zdarzenia. Wiadomo, że bandyci planowali napad, byli w Karpaczu już dzień wcześniej i obserwowali sklep jubilerski. Nie wiadomo także, co zrobili z łupem. Policji udało się ustalić, że część kosztowności zdążyli sprzedać.

(ROB)

10 lat temu w NJ

Zdaniem władz miasta nie ma obecnie możliwości sfinansowania remontu kąpieliska w Sobieszowie. Remont niecki kosztowałby około 1 miliona złotych, ponieważ realny czas otwarcia kąpieliska w czasie sezonu to zaledwie 19 do 22 dni, byłyby to nakłady nieracjonalnie wysokie.

Marian Kachniarz, starosta kamiennogórski:

- Kiedy urządzaliśmy siedzibę starostwa w Kamienniej Górze, kupiliśmy od syndyka upadłego zakładu meble. Przy załadunku pracowaliśmy wszyscy. W pewnym momencie podszedł do mnie któryś z obserwatorów całego zamieszania



i użalił się nade mną: ale was w tym starostwie wykorzystują.

Do trzymającego niską temperaturę pawilonu mięsnego weszła para. On i ona pod trzydziestkę. Ona cicha, spokojna, sympatyczna. On wyraźnie w związku dominujący, jakby od kontaktów ze światem zewnętrznym, rozgadany, roześmiany, władczy. Nie doszedł jeszcze do lady, gdy ni to żartem, ni to z wyrzutem rzucił do sprzedawczynie: ale tu piżdzi jak w kieleckim. Pani

w białym fartuchu stanęła jak wryta. Zmierzyła go wzrokiem od stóp obleczonej w krótkie spodnie do głów i wypaliła: bo przyszedł pan w krótkich gaciach. To była duża satysfakcja obserwować, jak przeciwnik kieleckich chłódów traci rezon, zwiąja się w sobie i grzecznie prosi o kilka cieliących parówek.

OGŁOSZENIE
Zatrudnię panią do 30 lat z dobrą prezencją z minimum sanitarnym do pracy w kawiarni w Jeleniej Górze.

13 studentów złożyło doniesienie do prokuratury na Wyższą Szkołę Menedżerską w Legnicy

Mariusz na indeksie

Prokuratura Rejonowa w Legnicy prowadzi postępowanie w sprawie Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Legnicy, w której uczyło się także wielu studentów z Jeleniej Góry i okolic. Odmowa wydania dokumentów, usiłowanie oszustwa oraz poświadczenia nieprawdy - to zarzuty kierowane pod adresem uczelni przez 13 jej studentów. Na początku kwietnia okaże się, czy postępowanie prokuratorskie zakończy się aktem oskarżenia.



Mariusz z Jeleniej Góry dziś jest studentem VI semestru uczelni w Wałbrzychu. - Wyższa Szkoła Menedżerska robiła mi straszne kłopoty, utrudniając rozstanie się z nią. Posunięto się w tym do fałszowania prawdy i próby wyłudzenia pieniędzy - opowiada młody człowiek.

Trudno zerwać z WSM

W Wyższej Szkole Menedżerskiej w Legnicy Mariusz studiował zaocznie na kierunku Zarządzanie Przedsiębiorstwem. Wytrwał tam 4 semestry. Na przełomie sierpnia i września 2012 r. postanowił zmienić uczelnię. Powody były dwa. - Podczas sesji letniej po zdaniu egzaminów nie oddano mi indeksu, co uznałem za rzecz nie do zaakceptowania. Poza tym zapowiedziano podwyżkę czesnego - opowiada student. W WSM czesne wynosiło 450 zł za miesiąc natomiast na uczelni wałbrzyskiej, o której myślał, tylko 380 zł. Wyszło mu, że nawet z kosztami dojazdu (w WSM większość zajęć odbywało się w sobieszowskim oddziale szkoły) wyjdzie mu taniej.

W związku z tą decyzją 10 września wystąpił do legnickiej uczelni o wydanie dokumentów. Prosił m.in. o wydanie zaświadczenia, że jest studentem ze szczegółowymi informacjami o zaliczonych przedmiotach. Na to pismo nie było ze strony WSM w Legnicy żadnej reakcji. Wobec tego 21 września Mariusz wypowiedział umowę uczelni, prosząc o zwrot kompletu dokumentów, w tym indeksu, świadectwa maturalnego. Na to pismo uczelnia także w żaden sposób nie zareagowała. Gdy Mariusz dopytywał w dziekanacie, dlaczego jest w ten sposób traktowany, dowiedział się, że nie może otrzymać dokumentów, ponieważ zalega z czesnym. - To

była nieprawda. Wszystko opłaciłem - mówi student.

Mariusz zebrał dowody wpłat i - aby rzecz była niepodważalna - udał się do banku, gdzie pod stosownym ze-

siedmiu przedmiotów (w niektórych wypadkach wykład i ćwiczenia) uzyskał kolejne wpisy o ich zaliczeniu. Suma tych pozytywnych

stawieniem przelewów na konta WSM w Legnicy podpisał się pracownik banku. 5 października doszło do spotkania z panią kanclerz legnickiej uczelni. Na tym spotkaniu student dostał wezwanie do zapłaty na kwotę 4634 zł tytułem nieopłaconego czesnego. - To, pomijając wszystko inne, dziwna kwota, bo nie była krotnością miesięcznych opłat - mówi Mariusz. Kiedy student wyjaśniał, że za wszystko zapłacił i ma na to przy sobie dowód, usłyszał, iż nie pora na weryfikowanie dokumentów, które dostarczył Mariusz. Przedstawicielka uczelni postawiła warunek, że wyda studentowi z Jeleniej Góry komplet dokumentów, jeśli przyjmie przedstawione wezwanie do zapłaty. - Uznałem, że przyjęcie tego wezwania nie zmieni mojej sytuacji, a na dokumentach mi zależało, bo rozpoczynałem naukę w Wałbrzychu - mówi Mariusz.

Indeks nieprawdy

Teraz Mariusz mógł odebrać papiery. Bardzo się jednak zdziwił i oburzył, kiedy zajął do wydanego indeksu. Stwierdzono tam, że student nie zaliczył czwartego semestru, a dodatkowo była tam notka o wypowiedzeniu nauki przez studenta opatrzone uwagą „student nie rozliczył opłat czesnego”. Młody człowiek poczuł się bezsilny. Te wpisy bardzo komplikowały jego przyszłość w nowej uczelni. - Nie miałem wyjścia. Udałem się do prokuratury. Złożyłem doniesienie o potwierdzeniu nieprawdy w dokumentacji oraz o próbie wyłudzenia pieniędzy - mówi.

Niezależnie od tego ruszył w obchód po wykładowcach. Z

udał się jeszcze raz na uczelnię pokazać wpisy od prowadzących wykłady i zajęcia i poprosić o skreślenie wpisu o niezaliczeniu czwartego semestru. Jeszcze tego samego dnia student udał się do dziekanatu WSM. Pokazał dziekanowi wpisy, na co oburzony dziekan powiedział, że wszyscy wykładowcy, którzy dokonali tych wpisów, zostaną zwolnieni dyscyplinarnie. Jako powód dziekan wskazał fakt, że wpisów dokonano już po odejściu studenta Mariusza z uczelni. Przedstawiciel WSM orzekł, że w związku z tym wpisy te są nielegalne. - Argumenty, że wpisane oceny zostały uzyskane w trakcie sesji, a nie potem, nie trafiły do

W postępowaniu badane są wątki ukrywania dokumentów, usiłowania oszustwa oraz poświadczenia nieprawdy. Poza doniesieniem studenta Mariusza analizowanych jest jeszcze 12 innych przypadków skarżących się studentów. Wszystko jest ujęte w jednym postępowaniu. Prokurator Łukasiewicz nie przesądza, czy materiał pozwoli na postawienie uczelni i jej pracownikom zarzutów.

Mimo ponaddwutygodniowych zabiegów, nie udało się nam uzyskać opinii w tej sprawie władz Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Legnicy. W tym miejscu możemy w tej sytuacji przypomnieć



zaliczeń stała w sprzeczności z ogólnym stwierdzeniem zawartym w indeksie o niezaliczeniu IV semestru. - Żaden z wykładowców nie robił mi najmniejszych problemów. Pamiętali mnie z sesji, mieli swoje notatki. Wszyscy dokonali odpowiednich wpisów do indeksu - opowiada Mariusz. Dodaje przy tym, że o ile uczelnia obeszła się z nim niesprawiedliwie, o tyle do wykładowców, poziomu ich wiedzy nie ma żadnych uwag.

Prokurator daje szansę

16 listopada Mariusz został wezwany do legnickiej prokuratury. Opowiedział o swoich przebojach z WSM w Legnicy, przedstawił dokumenty. Prokurator przejrzał je, po analizie wpisów w indeksie zaproponował, aby Mariusz

dziekana - opowiada Mariusz. Odmówił wykreślenia czegokolwiek w indeksie, bo „pan nie jest już naszym studentem”. Gdy Mariusz próbował zorientować się, dlaczego jest tak traktowany przez uczelnię, dlaczego ma takie wpisy w indeksie, usłyszał pytanie: „czy wie pan, co to jest polecenie służbowe?”.

Mariusz wszystko to, co go spotkało w dziekanacie, dokładnie opisał i dołączył do dokumentacji analizowanej przez prokuraturę legnicką.

Postępowanie trwa

Prokurator prowadzący sprawę Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Legnicy zakończy pracę na początku kwietnia - zapewnia Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

słowa prof. dr. Wiesława Marczyka, rektora Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Jeleniej Górze, która powstaje po części na bazie legnickiej uczelni. W wywiadzie sprzed kilku tygodni ocenił, że część pretensji studentów było uzasadnionych, a część nie. Zróżdłoł kłopotów, z którymi spotykali się studenci, tkwiło - jak przekonywał przedstawiciel uczelni - w problemach komunikacyjnych między administracją WSM a uczącymi się.

Choć tekst o skardze pana Mariusza i 12 innych studentów pojawia się bez opinii ze strony przedstawicieli legnickiej uczelni, to obiecujemy, że gdy tylko odpowiedź taka do nas dotrze, to przedstawimy ją naszym czytelnikom.

Sławomir Sadowski

Przy redakcyjnym telefonie dyżurowała Jadwiga Reder-Sadowska, jeleniogórska rzecznik praw konsumenta

Odwrócone hipoteki i nie tylko

Emeryci, którzy są posiadaczami własnościowych mieszkań, znaleźli się w ostatnim czasie pod ostrzałem agresywnej kampanii reklamowej. Osoby takie, wabione reklamami w dużych, publicznych mediach, zachęcane są do tego, by oddawać swe mieszkanie w zamian za dodatkową emeryturę. Idea jest naprawdę warta zastanowienia, bo faktycznie można by korzystać z dobra, jakie było gromadzone przez całe życie, w zamian za dodatek do zasadniczej, najczęściej niewysokiej renty czy emerytury.

- Idea jest dobra, ale nie ma jeszcze przepisów szczegółowych, które by regulowały całą kwestię tzw. hipoteki odwróconej - przestrzega pani rzecznik.

Jest już projekt takiego przepisu, który będzie regulować zarówno prawa, jak i warunki hipoteki odwróconej; jak na razie nie wszedł jednak jeszcze w życie. Najważniejsze w nowym prawie ma być to, by została zawężona liczba podmiotów, które mogą proponować zawarcie stosownej umowy. Powinny to być albo banki, albo inne instytucje podlegające nadzorowi finansowemu. Bo w tej chwili zajmują się tym często prywatne przedsiębiorstwa, parabanki, które proponują swoim klientom podpisywanie umów cywilnych. W konsekwencji starsze osoby, często nieświadomie, rzekają się praw do swojego mieszkania w zamian za emeryturę. - Emeryt cieszy się, bo sądzi, że będzie dostawać teraz swoją starą emeryturę plus, założymy, 500 zł z tytułu hipoteki odwróconej - tłumaczy J. Reder-Sadowska. - Podpisuje stosowną umowę notarialną, i dopiero zaczyna się dramat. Bo nagle się okazuje, że z tych 500 zł musi jeszcze utrzymywać swoje mieszkanie. Płacić za jakieś remonty, ponosić koszty ubezpieczeń, itp.

Po jakimś czasie okazuje się, że z owych 500 zł realnie zostaje mu w ręce niewiele - czego się w ogóle nie spodziewał. Odpowiednie zapisy zostały bowiem skrzętnie ukryte w umowie albo były po prostu niezrozumiałe dla emeryta. Pani rzecznik podkreśla tu ogromną rolę notariuszy, którzy wszak uczestniczą w procesie zbywania praw majątkowych. Prosi i apeluje,

by uwrażliwiać i czuwać nad staruszkami, składającymi swe podpisy pod umowami, które ewidentnie godzą w ich interesy.

Rzecznicy konsumentów wywierają duży nacisk na to, by tworzone w tej chwili prawo chroniło interesy osób zbywających swe mienie. Osoby takie powinny albo w całości otrzymywać na konto pieniądze za mieszkanie, albo, jeśli godzą się na wypłacanie renty, żeby dookreślony był wyraźny termin do kiedy będzie ona wypłacana, z gwarancją możliwości zamieszkiwania do końca swoich dni. Niestety, u pani rzecznik pojawiły się już osoby, które mogły wiele stracić na takim interesie. Szczęście w nie-szczęściu, że poprosiły one o konsultację przed podpisaniem niekorzystnej umowy. Gdy wytłumaczono im, jakie konsekwencje mogą mieć zapisy proponowanych klauzul, odstąpiły one w ogóle od transakcji.

16 kwietnia, o godz. 11.00, w Książnicy Karkonoskiej, odbędzie się otwarte spotkanie organizowane przez urząd miasta, poświęcone w całości zagadnieniom hipoteki odwróconej. Zainteresowani będą mogli spotkać się bezpośrednio z notariuszem, policjantem, rzecznikiem konsumentów oraz innymi zaproszonymi gośćmi.

Nasi czytelnicy zgłosili też podczas dyżuru inne problemy. Kredytobiorcy nękani są często przez firmy windykacyjne, których na rynku pojawiło się bardzo wiele. Firmy takie skupują długi, po czym stosują nieuczciwe praktyki rynkowe, wysyłając wezwania do dłużników. Oczywiście, w uzasadnionych przypadkach mają do tego prawo. Ale wezwania do uregulowania długu sprzed wielu lat, nawet sprzed ubiegłego wieku, szczególnie gdy należność została spłacona, nie ma żadnego uzasadnienia. Jeśli minęły trzy lata i więcej od terminu spłaty długu, należy wysłać indykatorowi pismo polecone z informacją, że dług został spłacony, i podnieść w nim zarzut przedawnienia. Oczywiście, należności niespłacone i mieszczące się w trzyletnim okresie wymagalności, należy regulować. Ale, przypomina rzeczniczka, z windykatorem także można się dogadywać. Np. deklarować spłatę kapitału, ale prosić o umorzenie odsetek. Albo, jeśli spłata

kredytu przerasta w tej chwili możliwości dłużnika, bo np. stracił pracę, nie uchylać się od spłaty, ale wykazać wolę uregulowania długu, np. przez dobrowolne, minimalne wpłaty.

Zgłoszono też problem abonentów platform cyfrowych, którzy powiadamiani są zwykłymi listami o połączeniu dwóch różnych firm w zupełnie nową. W związku z czym abonenci informowani są, że mają 14 dni na rozwiązanie dotychczasowej umowy, a brak informacji od abonenta oznaczać będzie automatyczne przedłużenie umowy na kolejnych 18 miesięcy. Przy czym nowa oferta jest zdecydowanie droższa od dotychczasowej. Rzeczniczka uważa, że w tej sytuacji wszystkie zawarte dotąd umowy powinny być realizowane na dotychczasowych zasadach, do końca trwania okresu umownego. Oczywiście, firma-następca prawny ma prawo zaproponować nowe warunki swemu klientowi, ale klient ma prawo powiedzieć: nie! Wówczas dochodzi do zerwania umowy, ale z winy operatora. Wysyłanie oferty o połączeniu firm, i proponowanie w tym kontekście nowych warunków listem zwykłym, jest zdaniem rzeczniczki niewłaściwe. Umowa powinna zostać rozwiązana w trybie przewidzianym w podpisanej umowie, a nie w ciągu narzuconych 14 dni; z odpowiednim wyprzedzeniem, we właściwym trybie, itd. Prawo konsumenckie wymaga szczególnej staranności w kontakcie z konsumentem; operator ma obowiązek skutecznie zawiadomić abonenta o zmianach. List zwykły nie daje takich gwarancji. (mat)

Zadzwoń do nas
W środę od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od czytelników o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji
75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 501 465 588	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 605 533 855
powiat bolesławiecki	- 601 582 622		
powiat lubański	- 606 665 454	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Gdy zejda śniegi, ruszy budowa przychodni w Karpaczu

Po zburzeniu starej przychodni przy ul. Konstytucji 3 Maja mieszkańcy Karpacza muszą szukać pomocy lekarskiej w lecznicy na Zarzeczcu przy kompleksie Centrum Pulmonologii i Alergologii. To lokalizacja dość niedogodna. Na uboczu Karpacza, a w zimie droga tam jest szczególnie uciążliwa. To szczególnie kłopot dla osób starszych, niezmotywowanych.

Ten stan potrwa jeszcze do 1,5 roku. Jarosław Stańczyk, dyrektor Centrum Pulmonologii i Alergologii w Karpaczu S.A., które inwestuje w nowy obiekt, zapewnia, że roboty ruszą od razu, jak pozwoli na to pogoda. - Chcemy do końca tego roku postawić stan surowy zamknięty. Realne jest, że późną wiosną 2014 roku przychodnia będzie już gotowa - mówi. Obiekt ma być nowoczesny i funkcjonalny, nieco większy kubaturowo od wyburzonej przychodni. Inwestycja będzie kosztować około 3 milionów zł. (sadb)



Jeszcze przez ponad rok mieszkańcy Karpacza będą musieli szukać pomocy lekarskiej w przychodni w niedogodnym Zarzeczcu.

Nic nie zrozumiał

Żadnego powodu dla uznania apelacji od wyroku sześciu lat więzienia za ugodzenie człowieka nożem oraz inne występki, nie znalazł jeleniogórski Sąd Okręgowy wobec 24-letniego Mateusza K.

Mieszkaniec Bolesławca w sądzie nie był rozmowny, nie chciał odpowiadać na pytania. „Nie wykazał cienia skruchy, żalu, czy wręcz zrozumienia dla własnych czynów”.

W lutym zeszłego roku Mateusz K. pchnął nożem Pawła G. Stało się to w czasie imprezy u znajomej oskarżonego. Poszkodowany został ranny w serce i przeżył dzięki szybkiej pomocy medycznej. Biegli uznali, że taki uraz stanowił realne zagrożenie życia.

Wydarzenia te rozegrały się w lutym zeszłego roku w mieszkaniu Emilii H. w Bolesławcu. Kobieta zaprosiła do siebie koleżankę i kolegę - Pawła G. Rozmawiali, pili alkohol. Po jakimś czasie do Emilii przyszedł także drugi kolega w towarzystwie Mateusza K. Biesiada trwała w najlepsze.

W pewnym momencie Mateusz K. zaczął być agresywny, wyzywał gospodynię. Wyciągnął zza pazuchy nóż i zaczął grozić kobiecie, że ją zabije. Emilia H. kazała wyjść natrętowi, ale ten

ani o tym myślał. Krewkiego gościa chciał uspokoić Paweł G. i złapał go za kurtkę, chcąc wyciągnąć z mieszkania. Obaj mężczyźni znaleźli się na klatce schodowej budynku, gdzie dalej się szarpali. Po chwili Paweł G. wrócił do mieszkania koleżanki i powiedział, że dostał nożem. Mateusz K. uciekł.

Podejrzany został szybko zatrzymany. Bolesławiecki sąd rozpatrując tę sprawę, połączył ją z wcześniejszymi występkami 24-latką. Mężczyzna odpowiadał także za czynną napaść na funkcjonariuszy policji oraz kradzież urządzenia - nawigacji samochodowej z ambulansu pogotowia ratunkowego. Tego ostatniego czynu dopuścił się w sytuacji, gdy pogotowie zostało wezwane go jego konkubiny.

Wymierzając karę sześciu lat więzienia Mateuszowi K., sąd wziął pod uwagę jego niepoprawność i zdemoralizowanie. Oczekując na wyrok w areszcie, mężczyzna był agresywny i zachowywał się nagannie, za co spotkały go dwie kary dyscyplinarne, a w konsekwencji przeniesienie do zakładu karnego o obostrzonym zabezpieczeniu.

Wyrok jest prawomocny.

GOK

Tekst sponsorowany

Piękny jubileusz

Nikt nie śpiewał „Sto lat”, bo nie wypadało. Ale życzeń i serdeczności nie zabrakło. **Kazimierz Białoskórski, podopieczny Pensjonatu dla Osób Starszych „Grześ” w Karpaczu**, świętował 99 urodziny. Przyjechali najbliżsi, był tort. Tylko świeczek trochę mniej, bo 99 na cieście by się nie zmieściło.

Dom seniora „Grześ” to miejsce, które zapewnia całodobową opiekę i usługi bytowe osobom starszym. Pensjonariusze przyjmowani są na okresy krótko- i długoterminowe. Świadczenie odpowiedniej opieki pielęgnacyjnej, zapewnienie poczucia bezpieczeństwa oraz współdziałanie z rodzinami podopiecznych, to główne zadania placówki.



Kazimierz Białoskórski świętuje 99. urodziny.

Pan Kazimierz przyjechał do Jeleniej Góry po wojnie w 1946 roku. Był już żonaty. Przedwojenny inteligent przeszedł piekło wywózki i ciężkiej pracy w kołchozach radzieckiego Dalekiego Wschodu. Na polskim „Dzikim Zachodzie” znalazł swoje drugie miejsce do życia. Niedługo po repatriacji rozpoczął pracę w byłym Aniluksie, gdzie pracował do emerytury.

- Do 90. roku życia tato był całkiem samodzielny. Po śmierci mamy wymagał bardziej intensywnej opieki. Ma kłopoty z poruszaniem się, ze wzrokiem, niedosłysz. Ale generalnie, jak na te lata, jest w niezłej formie. Wymagał jednak już stałej opieki i dlatego znaleźliśmy mu ten dom seniora w Karpaczu. Tato jest zadowolony i my też - mówi Marek Białoskórski, syn szacownego jubilata.

Różne uroczystości, między innymi, taka jak wspomniane urodziny pana Kazimierza oraz wszelkie inne okazje do spotkań podopiecznych z krewnymi, to coś, co pensjonariusze i ich rodziny bardzo sobie cenią.

Dom seniora „Grześ” położony jest w środkowej części Karpacza, jednak nieco z dala od centrum kurortu, w szerokim pasie łąk i zagajników. Zapewnia to przebywającym tu osobom komfortowe warunki, ciszę i spokój oraz wspaniałe widoki.

Dom Seniora „Grześ”, pensjonat dla osób starszych Karpacz, ul. Skłodowskiej-Curie 9 tel. 75 76 19 784, 607 445 996 fax 75 761 99 08 e-mail: pensjonatgrzes@o2.pl

Po co to referendum?

Odwołania prezydenta Jeleniej Góry Marcina Zawilę i rady miejskiej domaga się Jeleniogórskie Stowarzyszenie Osób Bezrobotnych. Zwolenników pomysłu nie brakuje. - To odwet za to, że prezydent nie przydzielił im lepszego lokalu - mówią przeciwnicy, których jest także liczna grupa.

Jeleniogórskie Stowarzyszenie Osób Bezrobotnych zwróciło się do prezydenta z wnioskiem o podanie liczby osób uprawnionych do głosowania i poinformowało o zamiarze przeprowadzenia referendum. Sformułowano powody, wśród nich m.in. ograniczenie exodusu młodzieży z miasta, brak wizji gospodarczej miasta przez obecnego prezydenta Jeleniej Góry, brak realnych przesłanek do podwyższenia stawek czynszu za lokale mieszkalne i użytkowe, fatalny stan szkolnictwa w mieście, brak noclegowni dla bezdomnych.

- Uważamy, że przez te dwa lata nic takiego szczególnego prezydent nie zrobił, rada w mojej ocenie jest skonfliktowana - mówi Janusz Jędraszko, który jest inicjatorem tego przedsięwzięcia.

Niektóre zarzuty nietrafione

- Żyjemy w czasach trudnych, kryzysu, nie wszystko się udaje - przyznaje prezydent Marcin Zawila. - Z całym szacunkiem, ale część zarzutów uważam za oderwanych od rzeczywistości. W mieście jest tylko kilka szkół, które nie przeszły termomodernizacji, większość ma nowoczesne boiska, place zabaw. Wystarczy pojechać do dzielnicy przemysłowej, by przekonać się, ilu jest nowych inwestorów. Pan Jędraszko jest członkiem powiatowej rady za-trudnienia i z pewnością wie, że jesteśmy jednym z liderów na Dolnym Śląsku pod względem niskiego bezrobocia.

Potwierdza to zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy Eryk Łukaszewski. - W marcu mieliśmy o 200 bezrobotnych mniej niż w lutym - zaznacza. Wskaźnik bezrobocia zatem spadnie, podczas gdy w całej Polsce rośnie.

W raporcie „Jak się żyje na Dolnym Śląsku?”, przygotowanym na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Jelenia Góra jest na 7. miejscu na 28 powiatów. Wysokie noty otrzymała zwłaszcza w dziedzinie edukacji.

- Mamy podpisaną umowę na noclegownię dla bezdomnych ze stowarzyszeniem im. Brata Alberta

- M. Zawila odpiera kolejny zarzut. Kolejny to masowe eksmisje. - Podpisaliśmy dotąd pół tysiąca ugód z dłużnikami. Dość, że unikają oni eksmisji, pozwalamy im spłacać zadłużenie w ratach, to jeszcze umarzamy odsetki - mówi M. Zawila.

Głośno w sieci

Po decyzji Jędraszki w internecie zawrzało. Pomysł spodobał się radnemu PiS-u Rafałowi Piotrowi Szymańskiemu. - Referendum nieco mnie zaskoczyło, bo poprzednie ustalenia sugerowały, że temat upadł - mówi. - Ale skoro jest, to oczywiście popieram. Polityka Marcina Zawilę jest pasmem kompromitujących porażek i prowadzi miasto ku katastrofie. Jeżeli jest szansa, by to przerwać - warto spróbować.

Pomoc Jędraszce zaoferował także Grzegorz Kunecki, szef struktur Ruchu Palikota w naszym regionie. To nie dziwi, bowiem szef stowarzyszenia bezrobotnych jest członkiem koła Ruchu Palikota. - Podjął inicjatywę jako stowarzyszenie osób bezrobotnych. My ją tylko wspieramy - zaznacza Kunecki.

Jest jednak wiele głosów przeciwnych. Prezes Stowarzyszenia Goduszyn i zarazem sekretarz SLD Robert Obaz zdecydowanie odciął się od tej inicjatywy. - Referendum zaproponowanie przez pana Janusza jest pomysłem chybionym. Bez wizji, tylko z zarzutami, choć w niektórych kwestiach słusznymi, nie można przeprowadzać zmian - napisał na facebooku. - Propozycję robienia referendum w takiej formie uważam za odegranie się na osobie prezydenta Marcina Zawilę.

- Traktuję to jako cykliczne działanie wnioskodawcy, który co kadencję próbuje odwołać władze - mówi Leszek Wrotniewski, przewodniczący rady miejskiej i radny PO. - Rada nie jest skłócona, przykładem może być głosowanie nad powołaniem mnie na przewodniczącego, otrzymałem 70 proc. głosów. - Miałem kilka razy okazję rozmawiać z panem

Jędraszko, jego poglądy są dosyć populistyczne, oderwane od rzeczywistości, choćby pomysł z darmowymi autobusami dla bezrobotnych. Kilka też zawartych w jego piśmie nawet nie dotyczy prezydenta, ale szczegółowo mu odpowiem na moim blogu.

Póki co, stanowiska nie zabiera szef radnych PiS-u Ireneusz Łojek. - Decyzję, czy popieramy tę inicjatywę, czy nie, ogłosimy we wtorek - powiedział nam. W mieście plotkuje się, że zdania

są to 23, organizatorzy pomylili się bowiem w numerowaniu. Lista wygląda, jakby była spisana na szybko. Trudno bowiem czynić zarzut z „ograniczenia exodusu młodzieży”. - Sformułowanie jest niefortunne. Inicjatorom zapewne chodziło o to, że występuje exodus - mówi nam jeden z radnych. - Co kryje się pod hasłem „absurdalne naliczanie podatków od nieruchomości” - trudno zgadnąć.

Radni anonimowo przyznają, że powody mogą być inne. Mie-

tysięcy złotych. To sprawa sprzed wielu lat, dotyczy jeszcze wcześniejszej siedziby stowarzyszenia przy ul. Wyspiańskiego.

- Jeżeli mam dług, to niech mnie prezydent pozwie do sądu - odpowiada sam zainteresowany. Jak mówi, chodziło o kwoty, które miasto naliczyło za ogrzewanie siedziby przy Wyspiańskiego. - Przez nasze biuro przebiegały rury centralnego ogrzewania. Było z tego powodu wystarczająco ciepło, prosiliśmy więc o odłączenie grzejników. Miasto wtedy odmówiło i naliczyło nam kwoty za ogrzewanie.

Zapewnia, że odmowa przyznania mu lepszego lokalu nie miała wpływu na decyzję. - Chcielibyśmy ten lokal pozyskać pod kątem utworzenia w nim spółdzielni socjalnej. Nie dostaliśmy go - trudno - wzrusza ramionami.

W poprzedniej kadencji się nie udało

J. Jędraszko próbował już odwołania poprzedniego prezydenta Marka Obrębalskiego. Wówczas także wdrożył procedurę zwołania referendum, ale zebrał tylko 2,2 tysiąca podpisów. Aby referendum się odbyło, potrzeba w przypadku Jeleniej Góry około 7 tysięcy podpisów. Wtedy także zarzucano mu, że prawdziwym powodem jest konflikt z ówczesnym zastępcą prezydenta Jerzym Lenardem, który odmówił przyznania mu pomieszczeń magazynowych na żywność.

O Lenardzie Jędraszko zresztą wspominał i tym razem. Jednym z powodów, dla którego chce odwołać prezydenta, jest „nieudolne zarządzanie przez Jerzego Lenarda - Zakładem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej”.

Sam zainteresowany uważa, że tym razem doprowadzi do głosowania. - Mamy więcej ludzi w terenie niż przed rokiem - mówi.

- Zwołanie referendum to demokratyczne prawo, szkoda tylko, że całe to przedsięwzięcie będzie kosztowało podatników około 200 tysięcy złotych - mówi M. Zawila.

Robert Zapora



Czy Marcin Zawila utrzyma stanowisko?

wśród członków partii Jarosława Kaczyńskiego są podzielone. R. Szymański, jak wspomnieliśmy, jest za, ale inni obawiają się, że oficjalne wsparcie referendum jest politycznie niewskazane. - Doszłoby bowiem do sytuacji, że PiS i Ruch Palikota pójdą ręką w rękę. To byłby ewenement na skalę kraju - mówi nam jeden z radnych.

Są inne powody?

Nie są też jasne powody, dla których bezrobotni chcą odwołać szefa miasta. Oficjalna lista zawiera 24 punkty. Tak naprawdę,

siąc temu Jędraszko wystąpił do prezydenta o przyznanie jego organizacji nowego biura. Wskazał konkretne pomieszczenia, dużo większe i w lepszym stanie od obecnie zajmowanej siedziby. Pomysł zdecydowanie negatywnie zaopiniowała komisja rozwoju i prezydent odmówił przyznania lokalu. Uznał, że wskazany lokal jest atrakcyjny i zostanie przekazany do sprzedaży. - A miesiąc później do ratusza trafia wniosek o referendum - mówi nam radny.

Zdaniem urzędników, Jędraszko jest zadłużony na kilkanaście

warte 16 tys. zł. Został ustalony w wyniku działań operacyjnych. Był już notowany za inne występki. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Lubawka

21-letni mieszkaniec Lubawki oferował załatwienie pożyczek. Załatwiał je w bankach internetowych, uzyskawszy uprzednio numery kont i dane swoich „klientów”, po czym przelewał pieniądze na swoje konto, spłatę pozostawiając naiwnym zleceniodawcom. Takich oszustw młody mężczyzna dokonał kilkunastu. Za przestępstwa, których dopuścił się 21-latek, grozi mu odsiadka do 8 lat.

Zgorzelec

36-letnia kobieta w nocy w lokalu z automatami do gry najpierw obrażała jednego z klientów, następnie wybiła szybę, a na koniec zniszczyła ozdobne drzewko przed lokalem. Przybyła na miejsce policja ustaliła, że kobieta była pijana (2,5 promila). Zniszczenia oceniono na 500 zł. Grozi jej za to kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(sad)

Na marginesie

Bolesławiec

Do co najmniej kilkunastu altanek włamał się 29-letni mieszkaniec Bolesławca, kradnąc elektronarzędzia, przewody i wszystko, co miało jakąkolwiek wartość. Naraz okradł po kilka domków działkowych. Grozi mu do 5 lat odsiadki.

Bogatynia

25-letni mężczyzna od stycznia w jednym z obiektów bogatynskiej elektrowni regularnie kradł przewody elektryczne. W sumie wyniósł blisko tonę miedzi, którą odzyskał z instalacji. Prawdopodobnie przedtem kradł też szyny kolejowe. Przy okazji zatrzymania mężczyzny, ustalono, że w sprzedaży pozyskanej miedzi pomagała mu 21-letnia koleżanka. Obojgu grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Gryfów Śl.

15-latką okradła własną matkę. 1500 zł była warta biżuteria (łańcuszek, kolczyki itd.), które małolata wyniosła z domu. Nie wszystko zdążyła sprzedać. Część odzyskano. Dziewczyna ma na koncie kilka ucieczek z domu. Jej sprawą zajmie się sąd rodzinny.

Jelenia Góra

Właściciel samochodu nakrył złodzieja, który włamał się do jego wozu i ukradł nawigację. Próbował odzyskać własność, ale po szarpaninie złodziej uciekł. Po krótkim czasie wpadł jednak w ręce policji. Grozi mu do 10 lat odsiadki.

Kamienna Góra

100 porcji marihuany znaleziono w mieszkaniu 33-latka. W akcji pomógł specjalnie wyszkolony pies. Mężczyźnie udowodniono także wytwarzanie innych środków odurzających. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Kowary

22-letni mężczyzna włamał się do muzeum minerałów, skąd wyniósł ubrania i narzędzia

Tirem wężykiem

W nocy z piątku na sobotę uwagę patrolu policji zwrócił jadący dziwnie tir (jechał od strony Zgorzelca). Na dwupasmowej jezdni miał wyraźnie kłopot z trzymaniem się jednego pasa. Tira udało się zatrzymać do kontroli. W jej trakcie policjanci poculi od kierowcy alkoholu. Ich wrażenie potwierdziło się w badaniu - w wydychanym powietrzu 39-latek ze Świebodzic miał 3 promile alkoholu. Kierowca tłumaczył, że napił się wódki i nie miał wcale zamiaru siadać za kółko. Chciał odpocząć i dojechać do siebie. Coś go jednak podkuśliło i zmienił decyzję.

To go będzie drogo kosztowało. Grożą mu dwa lata więzienia i odebranie prawa jazdy, co dla zawodowego kierowcy oznacza utratę możliwości zarabiania. Na jaki czas straci uprawnienia kierowania pojazdami, zadecyduje sąd.

(sad)

Okiem Kubka

KOŚCIÓŁ PO BENEDYKCIE

W nurcie doktrynalnym następcą Benedykta XVI odziedziczył w miarę stabilny Kościół. Zrozumiałe. Wszak teologią zajmują się specjaliści. Szarych wyznawców spory nie interesują. Po „swojemu” wierzą.

Natomiast w nurcie społecznym: funkcjonowania instytucji i życia wiarą w praktyce - zarysowały się liczne problemy. Do czynienia mamy z pogłębiającym się coraz bardziej kryzysem.

By to jakoś uporządkować - w najbardziej zwięzłym skrócie. Trzy są płaszczyzny problemów: Sytuacja Kościoła w własnych strukturach instytucjonalnych, a także w relacjach z innymi podmiotami. Kryzys kapłaństwa, rola świeckich oraz miejsce kobiet w Kościele. Kryzys moralny z całym wachlarzem spraw związanych z małżeństwem, płcią i seksualnością.

Dziś: Kryzys INSTYTUCJI. Francja to ja - mawiał De GAULLE. Kościół to ja - myślał od wieków każdy papież. Tak widzimy: Kościół jest piramidą z papieżem u szczytu. Zaraz pod nim - Kuria Rzymska. Tymczasem to różne Kościoły lokalne składają się na wspólnotę. Żądają autonomii. Aby na własnym terenie rządziły się same. Obecnie - nic bez Rzymu.

Inny problem. Sobór Watykański II traktował ekumenizm jako ZMIERZENIE wszystkich podzielonych chrześcijan - z rzymskim Kościołem włącznie - ku Chrystusowi. Benedykt XVI powrócił do dawnej teologii. INNI chrześcijanie: powracają do Rzymu. POGANIE - nawracają się na katolicyzm.

Kościół ma zbyt europejskie oblicze. W liturgii, w języku, w prawie, w nauczaniu. To daje poczucie jedności. Wyklucza jednak odmienność. Nie dopuszcza różnorodności. W Afryce, w Azji coraz śmielsze są głosy, że zadaniem chrześcijan jest głoszenie Królestwa Bożego. Czyli UKAZYWANIE jednej z dróg zbawienia - drogi, którą przeszedł Chrystus. Ewangelia - to DIALOG i świadectwo życia. Nie NAWRACANIE. A w dokumencie z 2000 roku DOMINUS JESUS pisze: „Wielkość religii jest owocem ludzkiego błędzenia.” Jedyną prawdziwą drogę ma, zna, głosi katolicki Kościół.

Jeszcze o strukturach instytucjonalnych Kościoła. Niektórzy postulują umiędzynarodowienie Kurii Rzymskiej. Pytam: Co to zmieni? Kuria Watykańska - jak kurie wszystkich katolickich Kościołów - to kula u nogi. KURIA to władza. WŁADZA to jak państwo. PAŃSTWO to teren oraz własność. Gdzie WŁASNOŚĆ, tam muszą być pieniądze. PIENIĄDZE zaś - to haracz ściągany od ludzi. Nieważne, jak się on zwie - PODATEK czy OFIARA.

Natomiast Kościół ewangeliczny to powiew Ducha świętego. W urzędnika ducha nie tchniesz. Z kurii - z żadnego urzędu - ducha nie wyzwolisz. Franciszkanin, Stanisław JAROMI: Próba wprowadzenia go „za mury Watykanu jest skazana na klęskę. - DLACZEGO? Bo to zupełnie inne światy duchowe i religijne.”

Czy sobie ze współczesnymi problemami Kościoła poradzi nowy papież? Zafrasuj się, Czytelniku. Ciężki wziął krzyż na swe ramiona Franciszek, 266. Biskup Rzymu.

- Coś się zmienia...?

KUBEK

Prokuratura prześwieśla konkurs urzędniczy w urzędzie miasta Prawnik to czy nie?

Czy Grażyna Musiał, naczelnik wydziału urbanistyki, architektury i budownictwa urzędu miasta w Jeleniej Górze, mogła być wybrana na to stanowisko? Zdaniem wrocławskiej prokuratury, która badała procedurę konkursową przed obsadą wspomnianego posady, kandydatka nie spełniała wymogów formalnych do wzięcia udziału w naborze.

Chodzi o wykształcenie naczelniczki, która jest magistrem administracji. Według prokuratury ukończenie tego kierunku studiów, choć na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, nie daje wyższego wykształcenia prawniczego. Odrębność kierunków studiów „prawo” i „administracja” została również potwierdzona informacją uzyskaną z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. A właśnie wykształcenie prawnicze lub wyższe z kierunku architektura, urbanistyka lub planowanie przestrzenne było niezbędnym wymogiem formalnym stawianym kandydatom.

Wspomniane postępowanie prokuratorskie zakończyło się umorzeniem, bo śledczy uznali, że urzędnicy magistratu, w tym prezydent, jego zastępca oraz pozostali członkowie komisji konkursowej, nie popełnili przestępstwa przekroczenia uprawnień, przy czym uznali, że bezspornie przy naborze i zatrudnieniu G. Musiał zostały popełnione błędy. Jednak zdaniem prokuratury stanowią one przewinienie służbowe i w takich kategoriach powinny być oceniane. Stwierdzenie prokuratury o braku wymogów do wzięcia udziału w konkursie przez G. Musiał nie rodzi, przynajmniej na razie, żadnych skutków.

Do zwolnienia

Prokuratura zaczęła badać sprawę po zawiadomieniu złożonym przez Magdalenę Ciejak, była już kierowniczką referatu urbanistyki w wydziale urbanistyki architektury i budownictwa urzędu miasta w Jeleniej Górze. Jej zdaniem, procedura konkursowa została naruszona, a wybór Grażyny Musiał nie był uczciwy.

- Również brałam udział w tym konkursie. Już wtedy mówiono w urzędzie, że stanowisko szykowane jest pod panią Musiał, partyjną koleżankę pana prezydenta i jego zastępcy. Po wyborze złożyłam pisemne zapytanie i prośbę do prezydenta o wyjaśnienie szczegółów naboru. To pismo było też skargą na zachowanie nowej pani naczelnik, które wobec mnie i innych pracowników wydziału były niewłaściwe. W tydzień po złożeniu mojej prośby zamiast odpowiedzi, z rąk Huberta Papaja dostałam wypowiedzenie z pracy pod pretekstem reorganizacji wydziału i likwidacji referatu, którym kierowałam - opowiada M. Ciejak.

Wspomniane wypowiedzenie umowy o pracę M. Ciejak zaskarżyła w sądzie pracy, ale ten uznał, że pracodawca wykazał zasadność swojej decyzji w oparciu o podaną w wypowiedzeniu przyczynę. Sąd wskazał jednocześnie, że nieistotne jest, czy były inne powody zwolnienia oraz czy były zasadne. Zdaniem Sądu Pracy wystarczające jest, gdy zasadna okaże się jedna z kilku przyczyn wypowiedzenia. Według M. Ciejak, reorganizacja wydziału urbanistyki, architektury i budownictwa, która miała polegać na likwidacji referatu, którym kierowała, była fikcyjna,

bo tę komórkę organizacyjną połączono z innym referatem, a oprócz niej nikt nie został zwolniony. Ponadto prezydent miasta stwierdził w treści oświadczenia o wypowiedzeniu, że likwidacja zadań uniemożliwia dalsze zatrudnienie M. Ciejak, co w postępowaniu przed Sądem Pracy zostało zwerfifikowane jako nieprawda, bowiem zadania te zostały oficjalnie powierzone zastępcy naczelnika wydziału.



Grażyna Musiał, zdaniem władz miasta, spełniła wszystkie wymagania stawiane jej, jako kandydatowi na stanowisko naczelnika wydziału.

Komisja niepełna i zmienna

Zdaniem M. Ciejak o złamaniu procedur w trakcie naboru na stanowisko naczelnika wydziału urbanistyki i architektury świadczy także to, że skład komisji konkursowej nie był zgodny z zarządzeniem prezydenta, a ponadto był dowolnie zmieniany. Gremium to pracowało w różnych „zestawieniach”, choć reguluje te kwestie regulamin naboru na wolne stanowiska pracy w urzędzie miasta.

Wspomniana komisja powinna składać się z zastępcy prezydenta, Huberta Papaja, sekretarza miasta - Barbary Chrebor, skarbnika - Janiny Nadolskiej oraz Anny Gniadzik - naczelnika wydziału organizacyjnego i kadr. W składzie powinien się znaleźć także pracownik wydziału organizacyjnego i kadr bez prawa głosu, którego zadaniem jest obsługa techniczna komisji. Takiej osoby, podobnie jak skarbnika, w komisji jednak nie było.

- Na etapie testów kwalifikacyjnych komisja składała się z dwóch osób, a na etapie rozmów kwalifikacyjnych już z trzech. Ani razu w pracach komisji nie brała udziału pani skarbnik, która zeznała, że albo jej wtedy nie było w pracy, albo miała inne pilne czynności. Okazało się, że skład komisji konkursowej nie był bez znaczenia. Jak wynika z zeznań pani skarbnik, jej udział w pracach komisji miałby znaczenie w wyborze kandydata i mógłby skutkować odrzuceniem kandydatury niespełniającej wymogów formalnych - opowiada M. Ciejak.

Według niej prokuraturę powinno zastanowić także i to, że skoro sekretarz miasta zeznała, iż cała komisja układała pytania testowe dla kandydatów, to w tej czynności powinna brać udział także pani skarbnik. A przecież tak nie było.

- Ponoć cała komisja układała pytania testowe, a nikt nie pamiętał, gdzie i na czym komputerze - dodaje.

Wątpliwość, co do przejrzystości procedury konkursowej, zdaniem M. Cie-

jak, daje także partyjne powiązanie G. Musiał oraz prezydenta miasta i jego zastępcy, który szefował komisji konkursowej. Zarówno H. Papaj i G. Musiał są w zarządzie powiatowym PO. G. Musiał kandydowała nawet z listy PO do rady miasta.

Ciekawie wypadła konfrontacja świadków w prowadzonym postępowaniu odnośnie tej kwestii. G. Musiał zeznała, że przed konkursem nie znała nikogo z komisji konkursowej i swoim kolegom partyjnym nawet nie wspominała o udziale w konkursie. Natomiast H. Papaj potwierdził, że znał wcześniej G. Musiał.

Bez wątpliwości

Zdaniem Huberta Papaja, nikt z członków komisji konkursowej, a także prezydent miasta, nie mieli wątpliwości, że kandydatka spełnia wymagania odnośnie wykształcenia stawiane w konkursie.

- Według nas absolwent wydziału prawa, administracji i ekonomii, który jest magistrem administracji, ma wykształcenie prawnicze. Bo jeśli nie, to jakie? Ekonomiczne? Przecież prawo administracyjne jest jedną z gałęzi prawa. Dla nas określenie „wykształcenie prawnicze” było użyte w szerszej formule, a nie zawężone tylko do kandydatów z tytułem magistra prawa. To jest spór czysto akademicki - dodaje.

W ocenie zastępcy prezydenta, fakt przynależności do jednej partii z kandydatką nie miał najmniejszego znaczenia.

- Jestem także członkiem kilku organizacji i czy to oznacza, że gdyby inne osoby z tych organizacji ubiegały się o pracę w urzędzie, to musiałbym się za każdym razem wyłączać z prac komisji?

Według niego, cała ta sprawa, to efekt urażonych ambicji, a nie rzekomych nieprawidłowości.

Także sama G. Musiał uważa ten zarzut za chybiony, a co do wykształcenia, to „orzecznictwo w tej sprawie jest bardzo bogate i niejednoznaczne” - dodaje.

- Ja nie jestem przedszkolanką, tylko osobą z doświadczeniem. I powiem nieśkromnie, że po półtora roku widać już chyba efekty mojej pracy - twierdzi G. Musiał.

Prokuratura umarzając postępowanie w tej sprawie, uznała, że ze strony urzędników w czasie konkursu nie doszło do przekroczenia uprawnień, „skoro funkcjonariusze publiczni postąpili niezgodnie z zasadami, które sami ustalili”. Działanie to stanowiło jedynie przewinienie służbowe i w takich kategoriach powinno być oceniane.

Co z decyzjami?

- Ta sprawa była znana w urzędzie. Jak do tej pory nie spowodowało to jakiegokolwiek reakcji prezydenta. Myślę, że to się wpisuje w całą kadencję Marcina Zawily. Niepokoi mnie stan prawny decyzji wydawanych przez naczelnika wydziału. Powstaje pytanie, czy decyzje podjęte przez osobę nie posiadającą kompetencji do ich podjęcia są obowiązujące. A mówimy tutaj o jednym z ważniejszych wydziałów w urzędzie miasta. Czekamy teraz, jako radni, co prezydent zrobi w tej sprawie - mówi nam radny Miłosz Sajnog.

Zdaniem Rafała Szymańskiego, radnego PiS, ta sprawa pokazuje, jaki jest stosunek do poszanowania prawa przez władze miasta.

- Rok czekaliśmy na uchwalenie przez radę planu opieki nad zwierzętami bezdomnymi i zapobiegania bezdomności zwierząt, do czego obowiązuje ustawa. Zignorowano w tej kwestii nawet reprimendę wojewody. A teraz wychodzą takie sprawy. Ale cóż, skoro władze mają kłopot z rozróżnieniem absolwenta prawa od absolwenta administracji - dodaje.

Władze miasta zapewniają, że prawomocność i legalność decyzji, pod którymi podpisuje się naczelnik wydziału urbanistyki i architektury i budownictwa, jest bez zastrzeżeń, bo formalnie decyzje wydaje prezydent miasta.

Na wspomniane postanowienie prokuratury o umorzeniu postępowania Magdaleny Ciejak złożyła zażalenie do sądu.

Grzegorz Koczubaj

Wszystkim, którzy byli z nami w najtrudniejszych chwilach i dzielą się nasz smutek po odejściu ukochanego Męża, Ojca i Dziadka

Stanisława Raźniewskiego

oraz tak licznie przybyłym uczestnikom uroczystości pogrzebowej
serdeczne podziękowania
składa **Rodzina**



LOKALE

TRZYPOKOJOWE 60.000 zł Radomierz, 510-172-730. G1196-G
DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe, 500-278-875. G1198-G
DO WYNAJĘCIA kawalerka, 511-043-209. G1205-G
DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe, 44 m, Zabobrze, Karłowicza, 900 zł+ liczniki. Tel. 501-439-836. G1208-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe Cieplice, 700,-+ kaucja+ rachunki, 721-426-662. G1210-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM domek wolno stojący na Osiedlu Pomorskim. Tel. 75/764-89-16. G1203-G

PRACA

ZATRUDNIĘ do pralni młodego, energicznego, pojętnego, 886-666-896. G1197-G

Skąd zgorzenie? - Ksiądz proboszcz odpowiada

Przed tygodniem opublikowaliśmy materiał dotyczący pogrzebu, jaki miał miejsce w Niwnicach (parafia Kottliska). Proboszcz odmówił tam rodzinie zmarłego wprowadzenia ciała do kościoła i mszy pogrzebowej. Żałobna ceremonia sprowadziła się do krótkiej modlitwy nad grobem, a pożegnanie zmarłego odbyło się przy śmietnikach.

Rodzina, także część mieszkańców, miała żal do księdza. Ich zdaniem zmarły nie zasłużył na takie potraktowanie, bo przez niemal całe życie był dobrym katolikiem, związanym ze swoją parafią nie tylko duchowo. Religijne powinności zaniedbał w ostatnich latach, według zapewnienia rodziny z powodu choroby.

Miejscowy ksiądz proboszcz na wyjaśnienie swojej decyzji wyznaczył bardzo odległy termin spotkania. Już po oddaniu materiału do druku skrócił ten czas i zaprosił na spotkanie do kościoła w Niwnicach. Było tam też około 40 parafian, by zaprzeczyć tezie, że sposób odprawienia pogrzebu zbulwersował większość mieszkańców Niwnic.

Proboszcz Remigiusz Tobera odniósł się do twierdzeń bliskich zmarłego dotyczących przede wszystkim jego religijności. Jak mówił - a obecni mieszkańcy przytakiwali - pan Piotr nie był na tyle chory, by nie uczestniczyć w praktykach religijnych, dowodzą tego długie spacery, także na rowerze. Co istotniejsze jednak, zmarły ani jego rodzina nigdy nie poprosili o duszpasterską wizytę w domu. Ksiądz mówił, że w takich sytuacjach wręcz wprasza się na wizyty, w tym przypadku jednak zawsze spotykał się z odmową, a to najlepszy dowód na rozbrat z Kościołem. Wiedział także - od rodziny - że śmierci nie poprzedziło przyjęcie sakramentów.

Ksiądz proboszcz wyjaśnił także, dlaczego odmówił zmarłemu kolędy. To z szacunku do innych parafian, którzy dostosowali się do wprowadzonych

zasad i zaprosili go wcześniej na taką wizytę.

Co najważniejsze jednak, ksiądz tłumaczy, że nie odmówił prośbie rodziny o katolicki pogrzeb dla zmarłego. „Ochrzczona dusza domaga się katolickiego pogrzebu i nigdy bym go nie odmówił” wyjaśniał proboszcz Tobera. Rodzinie wytłumaczył, jaki charakter będzie miała ceremonia i nie sprzeciwiali się. Na pytanie, czy rzeczywiście był to pogrzeb katolicki, którego - według Katechizmu Kościoła Katolickiego - czterema głównymi momentami są: „pozdrowienie wspólnoty”, „Liturgia słowa”, „Ofiara eucharystyczna” i „Pożegnanie zmarłego” ksiądz zapewnił, że już obecność księdza i modlitwa stanowią o religijnym charakterze obrzędu.

Przy okazji wyjaśnił, że na ceremonię przybył znacznie wcześniej, a czas oczekiwania spędził na modlitwie za zmarłego, nad grobem też przez chwilę modlił się w ciszy i na pewno nie wyrażał ironii, raczej zmieszanie trudną sytuacją, bo rzucane przez żałobników wyzwiska i obelgi skłoniłyby pewnie niejednego kapłana do przerwania ceremonii. A nazwanie pochówku „Pogrzebem na śmietniku” wszyscy zebrani uznali za oburzające, bo ich cmentarz - a tam właśnie odbył się pogrzeb - na pewno nie zasługuje na takie miano.

Ksiądz o obecnych na spotkaniu parafian spytał jeszcze o to, czy bardziej ceremonialny pogrzeb wzbudziłby w nich zgorzenie, bo to przecież jest warunkiem odmowy pogrzebu zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego (choć - jak tłumaczył proboszcz Tobera - odmowy nie było). Nikt nie potwierdził, by np. wprowadzenie trumny do kościoła wzbudziło w nim takie uczucia. I ksiądz, i parafianie mówili za to o sprawiedliwym traktowaniu, o tym, że ktoś, kto rozmyślał się pod koniec życia z Bogiem, nie może liczyć na takie samo traktowanie jak wierny solidnie sprawujący swoje obowiązki do kresu dni.

(mal)

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci 6 kwietnia 2013 roku
ppłk. w st. spocz.

mgr. Józefa Wali

Rodzinie i Bliskim

najszczerze wyrazy współczucia składają

Członkowie i Zarząd Jeleniogórskiego

Stowarzyszenia Żołnierzy Radiotechników RADAR

Kierowca-pirat w końcu trafił za kratki

Kilkakrotnie karany za prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu oraz spowodowanie wypadku, w którym pasażerka auta doznała bardzo ciężkich obrażeń ciała, 56-letni kierowca kolejny raz skazany za jazdę na podwójnym gazie, tym razem trafił za kratki.

Jeleniogórski Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych przesłanek, by uwzględnić apelację Zbigniewa T., który uważał, że kara jednego roku i czterech miesięcy więzienia jest zbyt dotkliwa.

We wrześniu 2011 roku Zbigniew T. został zatrzymany do kontroli drogowej w Wojcieszycach. Mężczyzna jechał mercedesem ze Szklarskiej Poręby, podróżowała z nim znajoma. W czasie czynności funkcjonariusze wyczuli od kierowcy alkohol. Po pierwszym

badaniu alkomat wykazał 2,18, a po drugim - 2,34 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Mężczyzna powiedział, że wypił dwa, trzy piwa. Czekał na znajomego, który miał przyjechać po niego, i towarzyszącą mu panią, ale długo się nie zjawiał. Nie zastanawiając się długo, Zbigniew T. wsiadł za kółko. Twierdził, że chciał dojechać tylko do Wojcieszyc.

Kierowca nie kwestionował swojej winy, ale... zniknął śledczym na jakiś czas. W miejscu zameldowania go nie było, a policja wielokrotnie wypytwała o mężczyznę w różnych miejscach. W kwietniu zeszłego roku natknęła się na niego policja w Niemczech, a miesiąc później został zatrzymany przez polskich stróżów prawa we Wrocławiu.

Za jazdę po pijanemu prokurator zaproponował mężczyźnie dobrowolne poddanie się karze jednego roku i czterech miesięcy więzienia. Oskarżony na to przystał. Sąd uznał, że po stronie Zbigniewa T. nie można dopatrzeć się pozytywnej prognozy kryminologicznej, skoro z kilkoma wyrokami na koncie i dożywotnim zakazem prowadzenia pojazdów ponownie usiadł za kierownicą po pijanemu.

Oskarżony twierdził jednak w apelacji, że orzeczony wyrok bezwzględny pozbawienia wolności jest w stosunku do jego przewinienia niewspółmiernie wysoki i rażąco krzywdzący.

Sąd odwoławczy uznał jednak, że izolacja dobrze robi mężczyźnie, i apelację oddalił.

GOK

Emocje małolatów

Slalom, wyścigi w workach, skoki na piłkach i wiele innych atrakcji dla dzieci i dorosłych - wszystko to czekało na uczestników sobotniej Olimpiady Małolatów. Zwyciężyła drużyna z najmniejszej szkoły w mieście!

Olimpiada Małolata została rozegrana po raz drugi. To odpowiednik Olimpiady Malucha. - Została stworzona dla uczniów klas „0” ze szkół podstawo-

emocji wywołała konkurencja rzutu piłką ręczną do bramki.

- Wspaniała impreza, świetna zabawa dla dzieci i dorosłych - ocenia Barbara Stefaniak ze Szkoły Podstawowej nr 11. - Przygotowywaliśmy dzieci podczas pięciu dwugodzinnych treningów w sali gimnastycznej. Na każdym treningu wykonywaliśmy zadania związane z olimpiadą.

Organizatorzy przyznali jedno pierwsze miejsce najlepszej szkole, a wszystkie pozostałe szkoły były sklasyfikowane ex aequo na drugim. Okazało się, że najlepsi byli uczniowie najmniejszej szkoły - SP nr 5 w Jeleniej Górze!

- Dzisiaj nie ma przegranych, są tylko wygrani - podkreślił I. Taraszkiewicz. - Wszystkie dzieci otrzymały medale, dyplomy i nagrody. Pokazujemy, jak można wykorzystać czas wolny w sobotę. Nie trzeba siedzieć przed telewizorem, ale można przyjść i się świetnie bawić.



Uczniowie SP nr 11 bawili się znakomicie.

wych - mówi Ireneusz Taraszkiewicz, dyrektor Międzyszkolnego Ośrodka Sportu, który jest głównym organizatorem przedsięwzięcia. - Mamy tu 9 drużyn, to jest stu procentowa frekwencja, bo tyle jest oddziałów zerowych w jeleniogórskich szkołach.

Startujący brali udział w kilkunastu konkurencjach. Były to slalom z piłką i bez, przejście przez szarfę, ślizg na ławeczce czy wyścig w workach. Było też sporo konkurencji dla dorosłych. Każda szkoła bowiem oprócz młodych reprezentantów, miała drużynę złożoną z rodziców i nauczycieli. Musieli oni także wykonać slalom czy przejść przez hula hoop. Sporo

Dla dzieci było to spore przeżycie. - Emocje są niesamowite, czują się jak na prawdziwej olimpiadzie - dodała.

- Musieliśmy zakładać worki i skakać. Było ciężko, łatwo można było się wywrócić. Ja też się wywróciłem, bo zrobiłem wślizg - mówi Oliwier Szukiel ze Szkoły Podstawowej nr 13.

- Przygotowywaliśmy się cztery dni, ćwiczyliśmy z piłką, musieliśmy zbierać woreczki - wymienia Nikola Sieradzka z tej samej szkoły.

Reprezentanci SP nr 11 Paweł, Ewa i Konrad przyznali, że podobały im się wszystkie olimpijskie konkurencje. - Najbardziej bieg w worku - zaznaczył Paweł.

Wręczono też nagrody w konkursie plastycznym, ogłoszonym przez MOS. Dzieci przygotowywały prace, związane z hasłem przewodnim: „Ja uwielbiam być wciąż w ruchu! Rusz się ze mną ty leniuchu.” Wpłynęło ponad 80 prac, większość można było podziwiać na trybunie głównej, te nagrodzone zostały wystawione na sztalugach na parkiecie.

Zwyciężyła Aleksandra Kamińska z SP nr 13, drugie miejsce zajęła Oliwia Sokołowska z ZSP nr 7 i Gimnazjum nr 2, a trzecie - Natalia Rambert z SP nr 5. Gratulujemy.

Maluchów i dorosłych dzielnie dopinguwali liczni kibice. Najgłośniej - ci z SP nr 7. Fotorelacja na www.nj24.pl

(ROB)

Do kasy Kowar wpłynie 1,2 mln zł za wielką nieruchomość

Zabytkowa ruina sprzedana

Kowary sprzedały były kompleks szpitalny z parkiem przy Jeleniogórskiej 14. Przed laty tam mieściła się dyrekcja szpitala. Nieruchomość nabyła spółka EMC Instytut Medyczny SA, właściciel szpitala Bukowiec w Kowarach.

Przetarg został rozstrzygnięty ponad miesiąc temu. Zniszczona nieruchomość została sprzedana za 1,2 mln zł (po 50-proc. obniżce wynikającej z faktu, że to obiekt zabytkowy). Burmistrz Mirosław Górecki zapewnia, że te pieniądze zostaną spożytkowane na inwestycje w Kowarach, a nie na palące bieżące potrzeby. W ramach III etapu rewitalizacji wyremontowany z pomocą tych środków ma być m.in. obiekt po PTTK, gdzie ma powstać centrum profilaktyki zdrowotnej (zorganizowane w nim będą gabinety logopedyczne, sale do gimnastyki korekcyjnej itd.). Oprócz tego pieniądze ze sprzedaży obiektu przy Jeleniogórskiej przydadzą się na remont mostu.

EMC Instytut Medyczny SA ma bardzo określone plany w związku z nowym nabytkiem. - Chcemy w tym obiekcie rozszerzyć działal-



S. SADOWSKI

Obiekt przy Jeleniogórskiej 14 kupił właściciel szpitala Bukowiec.

ność sąsiadującego z nim zakładu opiekuńczo-leczniczego - mówi Krystyna Wider-Poloch, wiceprezes spółki. Firma poniekąd nie miała wyjścia i musiała kupić ten obiekt, do którego należy duży park. Z tego parku korzystają pacjenci. Gdyby stał się własnością kogoś innego, ZOL nie miałby zupełnie „zielonego zaplecza”.

Krystyna Wider-Poloch wyjaśnia, że inwestycje w obiekcie ruszą najszybciej w przyszłym roku. - Teraz prowadzimy duży remont w Bukowcu. Musimy go najpierw

zamknąć, a dopiero potem brać się za następny - mówi. Póki co, budynek będzie służył za zaplecze szpitala. Przechowywane będą tutaj sprzęty usunięte na czas modernizacji Bukowca.

Nie znaczy to, że nic przy Jeleniogórskiej 14 nie jest robione i obiekt będzie dalej podlegał dekapitalizacji. Tę już udało się zatrzymać. Inwestor zamurował wnęki okienne, poprawił dach, rynny, założył alarm, zabezpieczył wejście i zabytkowe witraże.

(sad)

Polsko-Czesko-Niemiecki Transgraniczny Dzień Informacyjno-Rekrutacyjny

Targi z ofertą pracy

Już po raz siódmy z rzędu, w Zgorzelcu organizowany jest Transgraniczny Dzień Informacyjno-Rekrutacyjny. Pracodawcy z Niemiec i Czech przyjadą na targi z ponad 50 ofertami pracy. Dla bezrobotnych to duża szansa.

Jak zwykle, zaproszenie do bezpłatnego uczestnictwa adresowane jest do wszystkich potencjalnie zainteresowanych. Miejski Dom Kultury otwiera swe podwoje już we wtorek, 9 kwietnia. Podobnie jak w ubiegłych latach, za organizację odpowiadają Europejskie Służby Zatrudnienia Eures w Dolnośląskim Wojewódzkim Urzędzie Pracy.

Oczywiście, największym zainteresowaniem cieszyć się będą stoiska tych podmiotów, które przywiozą ze sobą konkretne oferty pracy. Jak informuje organizator, jest praca dla: pielęgniarek, spawaczy, mechaników przemysłowych, elektryków, elektrotechników, rozbieraczy i wykrawaczy mięsa, krawcowych, mechatroników, kontrolerów jakości, kierowców ciężarówek, pracowników biurowych, operatorów wózków widłowych, monterów, frezerów, lakierników, pomocników przy produkcji, pracowników magazynu, opiekunów osób starszych, operatorów CNC, malarzy przemysłowych, malarzy budowlanych, stolarzy, ślusarzy, monterów konstrukcji stalowych, i innych.

Łącznie swą ofertę przedstawi aż 41 wystawców, przy czym będzie to

oferta szersza niż tylko propozycje pracy. Będzie przestrzeń dla indywidualnych rozmów z doradcami Eures z Czech i Niemiec, z przedstawicielami czeskich i niemieckich instytucji i urzędów pracy. Ponadto prelegenci będą przekazywać informacje nt. warunków życia i pracy w konkretnych krajach, a przedstawiciele Izby Gospodarczych zaprezentują możliwości podejmowania działalności gospodarczej w Czechach i w Niemczech. Na wszystkich zainteresowanych czekać będą również doradcy zawodowi z Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej, którzy pomogą sporządzić CV w języku polskim, a także pracownicy Koordynacji Systemów Zabezpieczenia Społecznego, dysponujący informacjami na temat zasiłków dla bezrobotnych z/do UE. W czasie targów będą dostępne również oferty pracy na terenie całej Unii Europejskiej rozpowszechniane w ramach sieci Eures. Dobrze jest przygotować się odpowiednio do targów, przynieść ze sobą wypełnione już CV w języku czeskim lub niemieckim, i zostawić je od razu u pracodawcy. Można też będzie skorzystać z obecności tłumaczy. Szczegółowe informacje na temat imprezy, wraz z wykazem pracodawców oraz stanowisk pracy, znajdują się na stronie www.eures.dwup.pl.

(mat)

REKLAMA I PROMOCJA

Bądź wśród najlepszych

Ucz się w mieście!

Jeleniogórskie szkoły należą do najlepszych i najbezpieczniejszych na Dolnym Śląsku. Gimnazjalisto ze Lwówka Śląskiego, Gryfowa, Marciszowa czy Kamiennej Góry - te szkoły czekają na Ciebie. Razem z nimi dwie wyremontowane, przytulne bursy.

Zespół Szkół Licealnych i Zawodowych nr 2

Szkoła prowadzi kształcenie w technikalach i zasadniczych szkołach zawodowych. Placówka może pochwalić się bardzo nowoczesnymi pracownikami do praktycznej nauki zawodu w specjalnościach gastronomicznych. Uczniowie mogą brać udział w zajęciach pozalekcyjnych - przedmiotowych, kołach zainteresowań, sportowych.

Fryzjerzy, cukiernicy i piekarze uzyskują wraz z tytułem technika także tytuł czeladniczy w rzemiośle (po zdaniu egzaminu). Natomiast absolwenci techników po zdaniu egzaminów zawodowych otrzymują dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe z suplementem w języku angielskim, co może ułatwić znalezienie pracy za granicą.

www.handlowka.jgora.pl

Technikum

technik żywienia i usług gastronomicznych
technik technologii żywności
technik handlowiec
technik kelner
technik usług fryzjerskich
technik księgarstwa

ZSZ 3-letnie

kucharz
sprzedawca
fryzjer

ZSZ 3-letnie (nauczanie wielozawodowe)

piekarz
cukiernik
rzeźnik-wędliniarz
murarz
krawiec
mechanik pojazdów samochodowych
elektromechanik
blacharz samochodowy

Zespół Szkół Przyrodniczo-Usługowych

Szkoła oferuje bogaty wachlarz kierunków kształcenia w wielu specjalnościach. Do wyboru jest aż jedenaście specjalności w technikach oraz osiem w zasadniczej szkole zawodowej.

Placówka położona jest w Cieplicach, w ustronnym, spokojnym miejscu. Obok szkoły funkcjonuje bursa zapewniająca zakwaterowanie uczniom spoza miasta. W pobliżu szkoły jest przystanek autobusowy. Dojechać tu można wprost z dworca PKP lub PKS.

www.zspu.jgora.pl

Technikum

technik weterynarii
technik żywienia i usług gastronomicznych
technik leśnik
technik architektury krajobrazu

technik geodeta
technik technologii żywności
technik kelner
technik hodowca koni
technik ogrodnik
technik pszczelarz
technik agrobiznesu
technik technologii odzieży

ZSZ

cukiernik
piekarz
kucharz
sprzedawca
krawiec
ogrodnik
operator maszyn leśnych
fryzjer

Zespół Szkół Rzemiosł Artystycznych

Szkoła z bogatymi, sięgającymi jeszcze przedwojennych czasów tradycjami, kształci młodzież w zawodach artystycznych i profesjach popularnych na rynku edukacyjnym. Na ofertę edukacyjną składa się także bogaty zestaw zajęć pozalekcyjnych. To przedmiotowe i sportowe koła zainteresowań, zajęcia wyrównawcze i artystyczne oraz programy doradztwa edukacyjno-zawodowego, wycieczki zawodoznawcze, kursy zawodowe i projekty zawodoznawcze,



Zajęcia z multimedii i grafiki - 4 klasa Technikum Informacyjnego w Zespole Szkół Rzemiosł Artystycznych

które mają lepiej przygotować absolwenta do zaistnienia na rynku pracy. Szkoła prowadzi bezpłatne konsultacje i zajęcia przygotowawcze do egzaminu sprawdzającego uzdolnienia artystyczne. Szkoła zapewnia organizację praktycznej nauki zawodu u sprawdzonych pracodawców.

www.zsart.edu.pl

Liceum Plastyczne

szkoła artystyczna i witraż
snycerstwo
fotografia
projektowanie ubioru - tkanina
artystyczna

Technikum

technik organizacji reklamy - grafika
reklamowa
fototechnik
technik informatyk - grafika
komputerowa
technik technologii drewna

Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych

Dawna „Budowlanka” to dziś zupełnie inna szkoła. Placówka kształci młodzież w liceum ogólnokształcącym oraz

technikum. Nowością jest uruchomiony w tym roku kierunek technik optyk. W ofercie edukacyjnej szkoły są też liczne zajęcia pozalekcyjne w kołach zainteresowań, sportowych i warsztatach. Szkoła współpracuje z jeleniogórkami uczelniami wyższymi, a w ramach europejskich projektów Comenius tym razem nawiązała współpracę ze szkołami w Niemczech. Sporym powodzeniem cieszą się spotkania w ramach „Akademii dla rodziców”, których zadaniem jest udzielanie wsparcia wychowawczego i komunikacyjnego rodzicom i opiekunom uczniów.

www.3lo.jgora.pl

Liceum Ogólnokształcące

klasa medialna
klasa politechniczna
klasa biologiczno-chemiczna
klasa psychologiczna
klasa artystyczna
klasa usportowiona

Technikum

technik optyk
technik ochrony środowiska
technik analityk

„Wybijam się na samodzielność”

Rozmowa

z Małgorzatą Sekułą-Szmajdzińską, posłanką na Sejm RP

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA



- Zakodowałam dużą tolerancję co do przekonani. To na pewno. Nigdy w domu niczego mi nie narzucano. Rodzina z tradycjami, świętami obchodzonymi po polsku, czyli w duchu katolickim, ale kwestia religii była zawsze sprawą osobistą. Do dziś nie epatuję tym ludźmi, nie spowiadam się społecznie, czy jestem osobą wierzącą. Nie uważam, aby robienie z religii sztandaru politycznego było właściwe.

- **To chyba trudno było pani nauczyć się... buntowania. Mówienia zdecydowanym głosem „NIE”.**

- Nigdy nie miałam potrzeby buntu. To prawda. Jedynaczka,

wydawało się, że będę chowana pod kloszem. Ale tak nie było. Jak w pierwszej klasie podstawówki wybrano mnie przewodniczącą, to tak już zostało do studiów. Nie uważam, abym miała problem z wyrażaniem sprzeciwu. Nie we wszystkich ocenach jestem zawsze zgodna z moimi kolegami z SLD, ale panuje u nas prawdziwa swoboda wypowiedzi. Samodzielność wyniosłam z domu - to, że mam autonomiczne prawo dokonywać własnej oceny zdarzeń.

- **Pani dzieci też się nie buntowały?**

- Dyscyplinowałam czasem musiałam. Ale w poważnych wyborach nie wyobrażam sobie narzucania im zdania. Dzieci studiują prawo: córka jest na trzecim roku, synowi została tylko praca do obrony. Mnie tata musiał przekonywać, że prawo to konkretny kierunek studiów. One już to wiedziały. Same tak wybrały.

- **Angażują się w politykę?**

- Mają poglądy lewicowe.

- **Pół roku po katastrofie smoleńskiej w jednym z wywiadów podzieliła pani swoje życie na to numer jeden i życie numer dwa.**

- W życiu numer jeden z dorastającymi dziećmi tworzyliśmy szczęśliwą rodziną. Czwórkę przyjaciół. Po katastrofie musiałam nauczyć się życia numer dwa. Bez mojego męża. Żeby jakoś normalnie funkcjonować, wspierać dzieci, moją mamę, teściów. I tak żyć, żeby... nie chcę używać wielkich słów: żeby był ze mnie dumny... Wystarczy, jak powiem: żebym mu wstydu nie przyniosła.

- **Nie ukrywa pani, że rolę kierownika domu pełniła pani także w życiu numer jeden.**

- Nie mogło być inaczej. Zawsze miałam cechy przywódcze. Do dziś nie mam problemów z kierowaniem facetami. Ale z perspektywy roku i kilku miesięcy funkcjonowania w parlamencie widzę wyraźniej, jak dużo jest obowiązków z tym związanych. A przecież ja nie pełnię funkcji marszałka sejmu czy szefa klubu parlamentarnego. To prawda, mój mąż miał komfort pracy. Ja pracując zawodowo, ogarniałam też dom. Byłam ostateczną instancją w każdej sprawie naszego życia: działkę ja wybierałam, dom ja budowałam, samochody też kupowałam, podatki były na mojej głowie. Muszę to uczciwie przyznać:

w sferze organizacji życia po katastrofie nic się nie zmieniło. Było mi łatwiej niż innym kobietom: wiem, jak trudno jest tym, które nie są tak samodzielne, zostać nagle samej ze wszystkim... U mnie pustka po katastrofie dotyka tej najintymniejszej sfery uczuć, bliskości. Powtarzam zaprzyjaźnionym parom: cieszyć się, że macie siebie każdego dnia. Bo ja tego braku doświadczam, zazdroszczę nawet tym, którzy sprzeczą się w sklepie. Najgorzej jest, jak w długie jesienno-zimowe dni przychodzę do domu wcześniej niż dzieci.

- **Krąg przyjaciół zmienił się po katastrofie?**

- Mieliśmy przyjaciół oderwanych od polityki. Dalej się z nimi spotykam. I to jest wielka wartość.

- **Utrzymuje pani bliskie kontakty z rodzinami osób, które zginęły w Smoleńsku?**

- Im dalej od katastrofy, tym mniej kontaktów. Spotkania z prokuratorami są radsze, a to one były zwykłe pretekstem. Nieformalne kontakty mam z pewnymi osobami, ale to wynika z moich osobistych sympatii, szacunku do nich. Zawsze będę blisko rodziny Iza-beli Jarugi-Nowackiej i mojej serdecznej koleżanki Jolanty Szymanek-Deresz. Z tą ostatnią przez wiele lat spotykaliśmy się w święta. W cztery zaprzyjaźnione rodziny. W tym roku w Łany Poniedziałek wypadło na mnie. Ale już nie rozmawiamy o katastrofie. Musimy żyć i patrzeć do przodu.

- **Śledzi pani doniesienia medialne związane ze śledztwem?**

- Od półtora roku na ten temat wypowiedział się mało albo wcale. Swoją opinię już wyraziłam, nie zmieniam jej. Do katastrofy doprowadził zespół przyczyn wynikających ze złej organizacji wyjazdu, nieudolności osób za to odpowiedzialnych i błędów popełnionych podczas lotu. Po obejrzeniu miejsca katastrofy utwierdziłam się w przekonaniu, że podstawowym błędem była zgoda na start i lądowanie w tym miejscu. Mam pretensję, że pewne rzeczy zostały zaniechane, nie sprawdzono lotniska, że prokuratura tak długo prowadzi śledztwo, nie spotyka się z rodzinami ofiar. W ubiegłym roku nie spotkaliśmy się ani razu. Natomiast absolutnie nie jestem w stanie słuchać tych wszystkich absurdalnych pomysłów na temat zamachu. Szukanie politycznych przyczyn katastrofy jest zbijaniem kapitału politycznego. Nie śledzę takich doniesień. Nie chcę już na ten temat dyskutować. Dla bliskich ofiar to bolesny temat. Od mojego państwa oczekuję jednak, że dokona rzetelnej oceny wydarzenia. Prokuratura popełnia błąd, że na bieżąco nie ustosunkowuje się do koncepcji, które pojawiają się w mediach. Powinna w sposób merytoryczny reagować natychmiast, nie w ostatnim momencie. I tej rzetelnej informacji z bieżącej pracy prokuratury bardzo mi brakuje.

- **Życie numer dwa wypełniła pani polityką. Czy łatwo było wejść na ścieżki, którymi kroczył mąż?**

- Ależ ja nie chodzę ścieżkami męża. Nie jestem Jerzym, tylko Małgorzatą. Zawsze to podkreślam. Mój mąż miał inny charakter, inny temperament, inne zainteresowania. Nie jestem cieniem swojego męża. Nigdy nim nie byłam. Jestem autonomiczną osobą, która postępuje lepiej czy gorzej, ale zawsze na swój rachunek. To naturalne, że ludzie nas porównują. Mój mąż był tutaj

posłem 19 lat. Znał wszystkich, jego znali. Inaczej niż mąż, na mecze rzadko chodzę, za to przynoszę szczęście rodzinom. Ale premierę w Teatrze Norwida ostatnio zaliczyłam. Okręg wyborczy obejmuje 12 powiatów. Nie tylko Jelenią Górę. Oczywiście nie jestem w stanie bywać wszędzie... To jasne. Też nie wszyscy muszą mnie kochać.

- **W Jeleniej Górze trudno się przebić w roli poważnego partnera politycznego?**

- W kampanii wyborczej niektórzy pomagali mi przez sympatię wcale niepolityczną. Część uważała, że nie mam szans. Część obiecała, a potem palcem nie kiwnęła. Ale tak w życiu jest. Nie szukam wrogów. Pogłoski puszcza mimo uszu i raczej szukam pozytywów

- **Do którego z jeleniogórskich polityków SLD pani jest najbliższa?**

- Pomijając biuro poselskie i fundację mojego męża, co oczywiście, nie ukrywam, że najwięcej tematów konsultuję z Piotrem Paczóskim, przewodniczącym Rady Powiatowej SLD w Jeleniej Górze. W sensie umocowania SLD-owskiego to osoba w Jeleniej Górze dla mnie najważniejsza. Możemy szczerze rozmawiać. Mam w nim oparcie.

- **A z kim ta szyba jeszcze nie pękła?**

- Część starej gwardii SLD nie uczestniczy w balach charytatywnych. W ubiegłym roku zrobiłam spotkanie SLD na Górze Szybowcowej. Jeśli ktoś nie przyszedł, to jego sprawa. Nie chce ktoś współpracować, nie będę zmuszać. Nie jestem pamiętliwa. Zawsze jest czas i na starych, i na młodych, bo jedni i drudzy są potrzebni. Stara gwardia będzie chciała kiedyś wrócić, zaangażować się, nie będę miała nic przeciwko temu. Bardzo bym chciała, aby więcej młodych osób było aktywnych w polityce. Bez tego nie uzyska się realnej siły politycznej. I tego mi brakuje - młodzi, czekamy na was!

- **Mocną stroną pani jako polityka jest...**

- Na pewno jestem osobą otwartą, tolerancyjną, potrafię z każdym rozmawiać.

- **Słabą stroną jest...**

- A można się przyznawać do słabości? Mam zawsze dużo zapału, biorę sobie na głowę dużo, a potem mam wyrzuty sumienia, że nie jestem w stanie sprostać wszystkim potrzebom, jakie zgłaszają ludzie w różnych dziedzinach. Na dyżur poselski przychodzi głównie osoby borykające się z biedą wynikającą z sytuacji ekonomicznej, nieradzące sobie w życiu. Praca i mieszkanie. To główne tematy. Myślę, że poseł może to załatwić. Tak nie jest. Może tylko zwrócić uwagę samorządowcom, prosić o życzliwe rozpatrzenie sprawy.

- **A co z ambicjami polityka, który o wielu sprawach decyduje za zamkniętymi drzwiami gabinetu?**

- W pierwszych dniach bycia posłanką, dostałam propozycję od Leszka Millera pełnienia funkcji rzecznika prasowego klubu. Odmówiłam, bo jako rzecznik musiałabym siedzieć bez przerwy w Warszawie. A ja zostałam wybrana na pierwszą kadencję w regionie, który jest położony daleko od stolicy i ma fatalne z nią połączenie. Ambicji mi nie brakuje. Kiedyś w rozmowie z Piotrem Najszubem powiedziałam, że osoba, która decyduje się na politykę, zawsze może... zostać prezydentem. Najwyższy czas, żeby kobieta została prezydentem. Oczywiście, żartowałam. Choć właściwie, dlaczego nie. Poważnie odnoszę się do

udziału i roli kobiet w życiu politycznym. Identyfikuję się z Parlamentarną Grupą Kobiet, jestem jej wiceprzewodniczącą. Ale tam nie ma ani jednej posłanki z PiS-u. Płec nie jest zatem wspólnym mianownikiem.

- **Za to w regionie jeleniogórskim posłanki zdominowały środowisko parlamentarne. Czy pojawiła się jakaś wspólna inicjatywa trzech jeleniogórskich posłanek?**

- Wszystkie trzy jesteśmy mocno zainteresowane infrastrukturą kolejową i drogową. O tym rozmawiamy indywidualnie z tymi, którzy o tym decydują, bądź w zespołach parlamentarnych. Tutaj mamy wspólny front. Ale poza drobnymi zapytaniem, nie przypominam sobie wspólnych projektów. Relacje są życzliwe. Nie wykluczam zatem, że tak się stanie.

- **Pani poglądy lewicowe charakteryzują się skupieniem na nierówności i biedzie, czy właśnie na feministycznych wątkach?**

- Na pewno nie jestem wojującą feministką. Zwróciły się do mnie ostatnio... babcie teściowe. Chodzi im o armię ponad miliona mężczyzn, którzy mają problemy z wykonywaniem władzy rodzicielskiej nad dziećmi po rozwodach ich synów. Skarżą się, że byłe żony utrudniają im to. Matki tych panów są bardzo aktywne, próbują coś zmienić. Przyszły z tym do mnie, wiceprzewodniczącej Parlamentarnej Grupy Kobiet. Temat dotyczący facetów, a ja postanowiłam pilotować sprawę. Przekazałam papiery do biura analiz sejmowych, czekam na opinie. Nie jestem osobą, która patrzy jednokierunkowo.

- **Spotkała się pani z określeniem, że uprawia babską politykę?**

- Nigdy. Chociaż ostatnio zakomunikowałam kolegom, że Parlamentarna Grupa Kobiet podjęła uchwałę o wprowadzeniu w kodeksie wyborczym systemu „suwakowego”. Przyjęli to z godnością, choć jeden z posłów Platformy zasępił się, mruczając pod nosem, że wtedy nie dostanie się do Sejmu.

- **Jakie perspektywy widzi pani dla SLD? Czy nie jest tak, że SLD przegrywa z PiS-em w hasłach społecznych, a z Ruchem Palikota na hasła dotyczące aborcji i stosunku do Kościoła?**

- Jedna z wymienionych partii idzie w populizm w dziedzinie pogładowo-obyczajowej, a druga w dziedzinie społecznej. Oczywiście, że SLD musi się z tym zmierzyć, ale my jesteśmy partią odpowiedzialną, a nie populistyczną. Łatwo szafować efektownymi hasłami. Absolutnie uważam, że tematy dotyczące sprawiedliwości społecznej są pierwszoplanowe, ale ode mnie nigdy nikt nie wyciągnie hasła niemożliwych do zrealizowania. Czasem słyszę pogląd, że SLD dąży do koalicji z PO. Nie wiem, skąd się to bierze. Nigdy nie padło ani jedno słowo na ten temat. W ogóle nad tym nie dyskutujemy. Tylko przeciwnicy lansują tę tezę.

- **W jakim „miejscu” jest pani dziś, po 18 miesiącach posłowania?**

- Zaryzykuję twierdzenie - wybijam się na samodzielność. W Sejmie i okręgu wyborczym zaczynają zauważać, że to ja ich reprezentuję, a nie „żona Szmajdzińskiego”. Tyle że ja wcale nie chcę, żeby mnie tak zupełnie od niego oddzielano. Jerzy jest bardzo dobrym przykładem odpowiedzialnego polityka, jakim ja też chcę być. I mam nadzieję, że czuwa nade mną.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

Mała Wielkanoc niezapomnianych tradycji

Zespół Gościszowianie z Gościszowa zdobył tytuł Złotego Smaku w konkursie na Tradycyjne Potrawy Wielkanocne, przeprowadzonym w niedzielę w Pałacu Łomnica. Jury najwyższej oceniło ich świąteczne dania, nakrycie stołu i zwyczaje, które pielęgnują w swoim regionie. Tłumom degustujących towarzyszyły występy ludowych zespołów, pokazy tworzenia pisanek oraz kraszaniek.

W szranki stanęły głównie dolnośląskie koła gospodyń wiejskich. Do Łomnicy bohaterowie spotkania

- zachwalała Halina Kozera, której tradycyjny żur przyciągnął uwagę oceniających.

Jedenaście suto zastawionych stołów ugięło się pod naporem wielkanocnych przysmaków. Według tradycji miało się na nich znaleźć wszystko to, co w gospodarstwie chłopskim udało się wyprodukować. Brak choćby jednej z potraw wróżył niedostatek przez najbliższy rok. I tak każdy z zespołów zaprezentował własne wędliny, żury, babę, chleb czy nawet swoje masło. Najważniejsze, by ich przyrządzenie było zgodne z tradycją, którą uczestnicy pozyskali z tzw. dziada pradziada. Oprócz standardowych dań pojawiły się również rzadko spotykane przysmaki.

- Wśród nich była na przykład pascha, czyli ser ucieryany z bakalią, przysmak wywodzący się z terenów zaboru pruskiego. A w święconkach wianuszek przypominający koronę cierniową, wykonany z korzenia chrzanu. Miał on symbolizować dostatek w rodzinie - mówił Henryk Dumin. Jego podziw wzbudził także zestaw wymienienie mięs przez mieszkańców Czernej i różne rodzaje chleba na stole wileńskim. Ważnym kryterium przy ocenie było nakrycie stołu, czyli wartość estetyczna prezentacji. Niedopuszczalne były plastikowe pojemniki ani współczesne wariacje tradycyjnych potraw świątecznych. Niektóre z zespołów przywoziły ze sobą stare obrusy przekazywane z pokolenia na pokolenie. Ostatnim elementem oceny był smak potraw.

Henryk Dumin podkreślał, że dzięki pielęgnacji dawnych zwyczajów pamiętamy o naszych przodkach, a tym samym i naszej tożsamości.

(AJS)



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

29. edycja Małej Wielkanocy cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Tłumy przesiadki się między stołami.

przyjechali w ludowych strojach i z całymi rodzinami.

- Mamy tu przekrój tradycji wielkanocnych wszystkich rejonów przedwojennej II Rzeczypospolitej. To ogromny atut naszego terenu - zwracał uwagę Henryk Dumin, etnolog i jeden z członków pięcioosobowego jury konkursu.

Wśród uczestników znalazły się również panie z zespołu Zazula z gminy Oleśnica, które chciały pochwalić się swoimi zwyczajami.

- Są wśród nas gospodynie z regionu łódzkiego i okolic Tarnopola. Każda przygotowała jakiś specjał ze swojej rodzinnej miejscowości

Kanadyjczycy dali jazzu

G. KOCZUBAJ

Jazz Jacquesa Kuby Seguina podobał się publiczności.

Bardzo ciepło przyjęła jeleniogórska publiczność występ kanadyjskiego kwartetu jazzowego Jacquesa Kuby Seguina. Sobotni koncert w Jeleniogórskim Centrum Kultury był częścią projektu „Mocne uderzenie. Quebec w Polsce”. Ideą koncertów i pokazów filmowych jest przybliżenie polskiej publiczności kultury francuskojęzycznej prowincji w Kanadzie.

Energetyczny występ młodych jazzmanów podobał się publiczności. Lider kwartetu - Jacques Kuba Seguin grający na trąbce, został uznany w ubiegłym roku przez państwowe radio i telewizję kanadyjską za „odkrycie roku” w dziedzinie jazzu. Pierwszą płytę jazzman nagrał osiem lat temu w konsulacie RP w Montrealu. Kwartet wydał już trzy albumy.

W ramach projektu „Mocne uderzenie. Quebec w Polsce” jeleniogórzanie mogli w piątek zobaczyć kanadyjski film „Cokolwiek posiadasz” w reżyserii Bernarda Émonda. Kolejne projekcje w ramach tego cyklu zaplanowano 11 kwietnia (godz. 20) - „Wiek ciemności”; 18 kwietnia (godz. 20) - „Pan Lahzar” i 25 kwietnia (godz. 20) - „Piękne i bestia”. Wszystkie seanse w kinie Lot. **GOK**

Muzyczny portret Ameryki

Melomanów czeka specjalny wieczór w jeleniogórskiej filharmonii. W piątek 12 kwietnia nasi symfonicy zagrają koncert zatytułowany „Muzyczny portret Ameryki”.

Program koncertu złożony został przede wszystkim z utworów słynnych kompozytorów amerykańskich, cieszących się nieustannie ogromnym powodzeniem wśród publiczności nie tylko za oceanem. **Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej** grać będzie pod batutą **Piotra Gajewskiego** - dyrygenta mocno związanego ze Stanami Zjednoczonymi.

Piotr Gajewski w 1969 roku wyemigrował z Polski do USA. Tam kontynuował studia na uczelniach muzycznych, zdobywał laury na konkursach dyrygenckich i doskonalił swoje umiejętności pod kierunkiem wielu wybitnych osobowości muzycznych, w tym m.in. pod okiem Leonarda Bernsteina. Obecnie Piotr Gajewski pełni funkcję

dyrektora artystycznego Filharmonii Narodowej w Waszyngtonie. Jest też wykładowcą na Wydziale Muzycznym Uniwersytetu Georga Washingtona.

Przygotowywany przez niego koncert rozpocznie Uwertura do operetki Candide Leonarda Bernsteina. Tego samego wieczoru zabrzmie także przebojowy Poemat symfoniczny Amerykanin w Paryżu Georga Gershwinia oraz Portret Lincolna Aarona Coplanda. Ten ostatni będzie miał specjalny wymiar. Muzykę wzbogacą bowiem wypowiedzi słynnego prezydenta Stanów Zjednoczonych - Abrahama Lincolna. Jeleniogórskie wykonanie utworu Coplanda przygotowano tak, jak zazwyczaj robi się to w USA. Tam do wygłaszania słów Lincolna zaprasza się znanych polityków. Podobnie będzie i u nas. Organizatorzy wydarzenia zaprosili do występu w roli narratora jeleniogórskiego wicemarszałka Dolnego Śląska **Jerzego Łuźniaka**. Jednego z szefów naszego

regionu usłyszeć będzie można więc niebawem w nietypowej dla niego roli.

Program koncertu dopełni Koncert na trąbkę Alexandra Arutunianiana. Ten utwór jako solista wspólnie z kolegami i kolegami z zespołu wykona pierwszy trębacz jeleniogórskiej orkiestry Paweł Juryś.

Honorowy patronat nad koncertem objął Konsul Generalny USA w Krakowie. Początek wydarzenia o godz. 19.00.

Uwaga! Dla czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na „Muzyczny portret Ameryki” w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 756424410 w najbliższą środę 10 kwietnia, o godz. 14.30. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „NJ” z niniejszą zapowiedzią koncertu. Zapraszamy!

(redd)

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

9 kwietnia o godz. 18 w DKF „KLAPS” JCK można obejrzeć film francusko-libański pt. „Dokąd teraz?”, komediodramat w reżyserii Nadine Labaki.

Muzeum Przyrodnicze organizuje 11 kwietnia o godz. 19 prelekcję z pokazem multimedialnym Henryka Dumina pt. „Kolory Tokio”.

Galeria BWA zaprasza 12 kwietnia o godz. 18 na otwarcie wystawy „Młoda Moda. Studenci i Mistrzowie Wydziału Tekstyliów Uniwersytetu Technicznego w Liberu”.

12 kwietnia o godz. 17 w Książnicy Karkonoskiej z czytelnikami spotka

się Anna Ciupińska, autorka dwóch tomików poezji.

12 kwietnia o godz. 17 w Książnicy Karkonoskiej zaplanowano otwarcie wystawy fotografii Tadeusza Żaczka pt. „Prawosławie”.

15 kwietnia o godz. 16 w cieplickim Pałacu Schaffgotschów Arkadiusz Kuzio-Podrucki promować będzie książkę „Schaffgotschowie. Panowie na Chojniku i Cieplicach” (z cyklu „Źródła Cieplickie”).

15 kwietnia o godz. 17 w kawiarni Muza ODK zespół folklorystyczny „Jeleniogórzanie” zaprezentuje spektakl pt. „O tradycjach i obyczajach Świąt Wielkanocnych”.

Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna” zaprasza 15 kwietnia o godz. 17 na otwarcie wystawy malarstwa Janusza Motylskiego „Karkonosze” w ramach cyklu „Śladami Haupt-

mann w Karkonoszach”. Także od 15 do 17 kwietnia, w ramach międzynarodowego seminarium dla studentów, będzie można posłuchać otwartych wykładów (w języku niemieckim) pod hasłem: „Karkonosze - miejsce spotkań i dialogu kulturowego”.

Muzeum Przyrodnicze zaprasza 16 kwietnia o godz. 16 na otwarcie wystawy prac Krzysztofa Figielskiego pt. „Rybożrzewoptak”.

STANISZÓW
13 kwietnia o godz. 18 w Centrum Sztuki w Stanisławowie zaplanowano wernisaż fotografii Christine Pottker pt. „Mistyczne chwile w Kotlinie Jeleniogórskiej”. Wernisaż uświetni koncert kameralny w wykonaniu: Romana Samostrokova, Vitaliny Samostrokov, Macieja Kolendo, Macieja Maciejewskiego. Wstęp wolny.

KARPACZ

13 kwietnia o godz. 19 w kościele Wang rozbrzmiewać będzie muzyka w wykonaniu duetu skrzypcowego „Jak Amadeusz”.

LUBAŃ

Kolejne spotkanie w kawiarni MDK „Grupy Literackiej Nurt” zaplanowano na 11 kwietnia o godz. 16.30.

SZKLARSKA PORĘBA

„Magnificent Muttley” zagra w Klubie Jazgot 12 kwietnia o godz. 21.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Inauguracyjny koncert organowy festiwalu „Pro Musica Sakra” zaplanowano w Kościele św. Józefa na 13 kwietnia.

ZGORZELEC

14 kwietnia o godz. 18 w MDK zagra formacja jazzowa „Generation Next”.

MPP

Fotografie Józefowskiego w „Korytarzu”

13 kwietnia w Galerii Jeleniogórskiego Centrum Kultury „KORYTARZ” swoje prace pokaże Eugeniusz Józefowski. Artysta, malarz, grafik, fotografik, wykładowca wielu uczelni artystycznych w Polsce i profesor zwyczajny w dziedzinie... arteterapii w Jeleniej Górze zaprezentuje fotografie wykonane z negatywów skanowanych i naświetlanych.

Wernisaż wystawy zatytułowanej „30 kroków w stronę samego siebie” zaplanowano w Korytarzu na sobotę, 13 kwietnia (zamiast tradycyjnego piętkowego terminu!) na godzinę 15.30.

MPP

„Srebrne Kluczyki” rozdane!

Nagroda Srebrnego Kluczyka w plebiscycie „Nowin Jeleniogórskich” na najpopularniejszego aktora/aktorkę scen jeleniogórskich dla JACKA GRONDOWEGO z Teatru Norwida! „Mała Syrenka”, spektakl Zdrojowego Teatru Animacji w reżyserii Bogdana Nauki, najlepszym spektaklem sezonu! Nagroda Kapituły Srebrnego Kluczyka w kategorii „kreacja aktorska” dla Katarzyny Janekowicz z Teatru Norwida! Spektakl „Przerażenie” TEATRU ZA MUREM w reżyserii Tadeusza Wnuka Kapituła nagrodziła Srebrnym Kluczykiem w kategorii „zjawisko teatralne”!

Srebrne Kluczyki aktorom i twórcom teatralnym rozdaliśmy 5 kwietnia w Jeleniogórskim Centrum Kultury. Galę poprowadził Tadeusz Kuta. Spektakl muzyczny „Zagrać siebie” Jadwigi Kuty uświetnił uroczystą galę.

Po raz 21. na łamach „Nowin Jeleniogórskich” przeprowadziliśmy plebiscyt na ulubionego aktora/aktor-

Kapituła Nagrody Srebrnego Kluczyka 2013 obradowała w redakcji „Nowin Jeleniogórskich” 27 marca 2013 roku - dokładnie w Międzynarodowym Dniu Teatru - w składzie: Urszula Likszet (kierownik literacki Teatru Norwida), Alina Obidniak (wieloletni dyrektor Teatru Norwida), Henryk Dumin (etnolog, menedżer kultury), Jacek Regulski („Muzyczne Radio”), Kazimierz Pichlak (lekarz, fotograf, poeta), Tadeusz Siwek (Telewizja Dami, twórca filmowy, tekściarz piosenek), Wojciech Wojciechowski (krytyk teatralny) oraz Daniel Antosik, Andrzej Buda i Małgorzata Potoczak-Pełczyńska z ramienia „Nowin Jeleniogórskich”. Kapituła przyznała za sezon teatralny 2012/2013 (licząc od marca

szą lalkę stworzył Brahma dla swojej żony. Ale ona tak się zajęła oglądaniem przedstawień, że Bóg odsunął lalkarza i lalkę. I tak od wielu tysięcy lat lalki i lalkarze czarują dzieci i dorosłych. Dziękujemy, że możemy być zaczarowani.

Bogdan Nauka na ręce Aliny Obidniak i Grzegorza Jędrasiewicza złożył podziękowania dorosłej publiczności, która „przychodzi na premiery Zdrojowego Teatru Animacji i... przeżywa teatr lalek tak wspaniale jak dzieci”.



Bogdan Nauka dziękował dorosłej widowni wiernej lalkowym przedstawieniom.



Katarzyna Janekowicz dostała nagrodę również od starosty jeleniogórskiego Jacka Włodygi.

Nagroda Kapituły Srebrnego Kluczyka 2013 w kategorii „kreacja aktorska” przypadła w udziale Katarzynie Janekowicz z Teatru Norwida za rolę Uny w spektaklu „Blackbird” w reżyserii Grzegorza Brała.

- Na świecie upadają dyktatorzy, zmieniają się prezydenci, a Kapituła trwa - Wojciech Wojciechowski wręczając nagrodę, ze sceny dzielił się osobistym marzeniem, aby do Jeleniej Góry przyjeżdżali znakomici twórcy teatralni, a ważne imprezy teatralne nigdy nie zniknęły z mapy miasta. - Prawdziwy dzień teatru to święto sztuki i artystów. Życie teatrowi sztuki, w której nie będą przeszkadzali urzędnicy.

- To niezwykła satysfakcja być docenioną za pracę, która była aktorskim wyzwaniem, ale także przygodą ze spotkaniem z twórcami tego spektaklu: Tadeuszem Wnukiem i Grzegorzem Bralem - dziękowała Katarzyna Janekowicz.

Nagrodę Srebrnego Kluczyka 2013 w kategorii „zjawisko teatralne” przyznano TEATROWI ZA MUREM za spektakl „Przerażenie” według „Cze-

kając na Godota” Samuela Becketta w reżyserii Tadeusza Wnuka.

- To piąty teatr działający na naszym terenie, choć większość widzów nie wie o jego istnieniu. Nazwa teatru nie jest przypadkowa. Tadeusz Wnuk, który stworzył ten teatr, pracuje z osadzonymi w Areszcie Śledczym(...) Teatr za Murem zaprezentował nie tylko spektakl bardzo dobry, a spektakl porażający potęgą emocji, pięknie „steatralizowany” przez Tadeusza Wnuka, wbijający w krzesło jak największy katar - Kazimierz Pichlak uzasadnienie nagrody Kapituły tradycyjnie zakończył wierszykiem:

„Wnuk nie czekał na Godota.
On z czekania zrobił spektakl.
Tadeuszu - fest robota,
Choć rozwarłeś bramy piekła”.

Prezydent Marcin Zawiła do Srebrnych Kluczyków dołączył „finansowe załączniki” - nadmieniając,

Tadeusz Wnuka uhonorowano za znakomity spektakl zrealizowany z osadzonymi w areszcie.



że „twórcom stara się nie przeszkadzać, a czasem ich wspomagać”. W kategorii „kreacja aktorska” nagrodę wręczył także starosta jeleniogórski, Jacek Włodyga. Galę Srebrnych Kluczyków ukwieciła firma „Uesy-Floresy”, a Srebrne Kluczyki wykonała firma OFIR.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska



Galę „Srebrnych Kluczyków” uświetnił spektakl muzyczny „Zagrać siebie”, w którym Jadwiga Kuta wystąpiła z duecie z Jackiem Szreniawą.



Marka gór

W branży turystycznej pojawiła się nowa marka - Karkonosze. Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze wraz z pięcioma miastami i pięcioma gminami wiejskimi zdecydowały się na współpracę, której celem jest promocja regionu Karkonoszy z jego bogatą tradycją i historią pod wspólnym szyldem. Chodzi o stworzenie kompleksowej oferty dopasowanej do potrzeb różnych grup wiekowych, a przede wszystkim budowę silnej, rozpoznawalnej marki całego regionu.

Wyjątkowość inicjatywy polega na tym, że jest to pierwszy tego typu projekt w Polsce realizowany w oparciu o koncepcję smart budget. Działania planowane są w ten sposób, aby przy możliwie niskich kosztach dotrzeć do jak najszerszej grupy odbiorców. Do promocji wykorzystywane zostaną takie środki komunikacji jak media relations, social media (Facebook, You Tube i blog), eventy - konkursy, konferencje prasowe, warsztaty dla filmowców, study tours dla dziennikarzy i blogerów. Oficjalna prezentacja marki Karkonosze odbyła się 24 października 2012 roku podczas konferencji prasowej na Międzynarodowych Targach Turystycznych Tour Salon w Poznaniu.

Symbolem Liczyrzepa

- Chcemy budować markę przy współpracy turystów i mieszkańców regionu, przygotować szeroką ofertę turystyczną na podstawie opinii odwiedzających - mówi starosta powiatu jeleniogórskiego Jacek Włodzka. - Zdecydowaliśmy się nazwać projekt hasłem „Mam w sobie ducha gór”, aby w ten sposób nawiązać do symbolu Karkonoszy - Liczyrzepy zwanego Duchem Gór. Cechy przypisywane legendarnemu Liczyrzepie to duma, odwaga i troska o innych. To najważniejsze wartości marki, które chcemy komunikować na zewnątrz i na tej podstawie budować spójny wizerunek regionu Karkonoszy.

W promocji marki Karkonosze biorą udział miasta Jelenia Góra, Karpacz, Szklarska Poręba, Kowary i Pilchowice oraz gminy Podgórzyn, Mysłakowice, Jeżów Sudecki, Janowice Wielkie i Stara Kamienica oraz powiat jeleniogórski.

- Wspólne działania na rzecz regionu są bardzo istotne i pozwolą każdemu, zwłaszcza mniejszym gminom, dotrzeć do turystów odwiedzających tę część Polski, bądź mających zamiar dopiero tutaj przyjechać - przyznaje inspektor ds. turystyki, promocji i sportu Urzędu Miasta w Piechowicach Monika Dobrucka. - Dzięki temu, że Piechowice także tworzą markę Karkonosze, mamy możliwość zaistnienia w świadomości mieszkańców różnych części kraju, do których docierają informacje, że Karkonosze to nie tylko Karpacz czy Szklarska Poręba, ale także inne, równie ciekawe i warte odwiedzenia miejsca. Istotną kwestią jest również wspólne finansowanie. Stworzenie budżetu regionu przez gminy, powiat jeleniogórski i miasto

Jelenia Góra daje dużo większe możliwości realizacji działań promocyjnych, takich jak udział w targach turystycznych czy zaangażowanie specjalistów od PR. Już tysiące osób z Polski i zagranicy odwiedza strony na VisitKarkonosze na Facebooku i www.visitkarkonosze.com.

W porównaniu z milionowymi budżetami innych miast i regionów kraju wspólna kasa dziesięciu samorządów i powiatu (koordynator) na promocję marki jest bardzo mała. W tym roku to kwota 102 tysięcy złotych, w 2012 wydano 109 tysięcy złotych. Nową markę Karkonosze prezentowano na targach turystycznych w Berlinie, Aachen, Dreźnie, w Pradze i w Jabloncu. Piętnastego maja br. zaplanowano promocję marki na dolnośląskim spotkaniu na Uniwersytecie Wrocławskim. Wcześniej, 10 i 11 maja br. w Jeleniej Górze podczas XV międzynarodowych targów turystycznych Tourtec 2013.

Rycina z 1561 roku

- Pierwszą fazę projektu stanowiło opracowanie kompleksowej identyfikacji wizualnej, która w unikalny sposób prezentuje filozofię regionu - przypomina dyrektor wydziału promocji, turystyki i sportu Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze Wiesław Dzierżba. - Wspólnie z gminami z trzech propozycji wybraliśmy logotyp z Duchem Gór. „Liftingowi” poddaliśmy pierwszą historycznie rycinę prezentującą Rzepiöra z 1561 roku autorstwa Martina Helwiga. Na najbliższe dwa lata planowany jest proces przekształcenia nowego logotypu w markę podkreślającą wyjątkowy charakter i bogatą ofertę turystyczną tego miejsca. Celem współpracy samorządów jest stworzenie mody na Karkonosze, rozbudzenie patriotyzmu lokalnego wśród mieszkańców regionu, budowa silnej społeczności wokół marki

i promocja innowacyjnych rozwiązań dotyczących obsługi ruchu turystycznego.

Efektom tych działań będzie dostarczenie kompleksowej oferty wycieczek, tras turystycznych oraz całych pakietów pobytowych. Aby zbudować bazę hoteli, restauracji i innych atrakcji godnych polecenia, marka Karkonosze wprowadzi system certyfikatów dla podmiotów turystycznych z powiatu jeleniogórskiego. Oznaczenie logotypem Karkonoszy świadczyć będzie o wysokim poziomie oferowanych produktów i usług, wiarygodności i solidności, co pozwoli wyróżnić się na tle konkurencji.

Starostwo powiatowe zaprezentowało logotyp Karkonoszy na wielkim i kolorowym kalendarzu ściennym 2013. Logotyp z Rzepiörem umieszczany jest na zabytkach, szlakach turystycznych, w muzeach, galeriach, hotelach i w innych miejscach regionu, czyli wszędzie tam, gdzie podróżny ma styczność z produktami turystycznymi. Aby zachęcić internautów do odwiedzania stron z nową marką, ogłoszono konkurs fotograficzny pn. „Mam w sobie ducha gór”. Nadesłano 486 zdjęć prezentujących uroki Karkonoszy. Najwyżej oceniono fotografie Izzy Opali z Niemiec.

na energią i mocą na nadchodzący rok”. Pakiet „dla krewkich” oferował kąpiel morsów pod wodospadem w Przesiece (ostudzi), trening rowerowy śladami Mai Włoszczowskiej (dobrze zagośparuje nadmiar energii), spacer na Śnieżkę (pozwoli poukładać rzeczy na nowo). Efekt: negatywne emocje minus 80 procent, pozytywne emocje plus 75 proc., kondycja plus 60 proc.

- Celem naszej akcji było zaszczepienie w politykach ducha gór, który daje siłę do realizacji wyznaczonych celów, pozwala porozmawiać w poszanowaniu drugiej strony i motywuje do pracy - dodaje Katarzyna Tokarz.

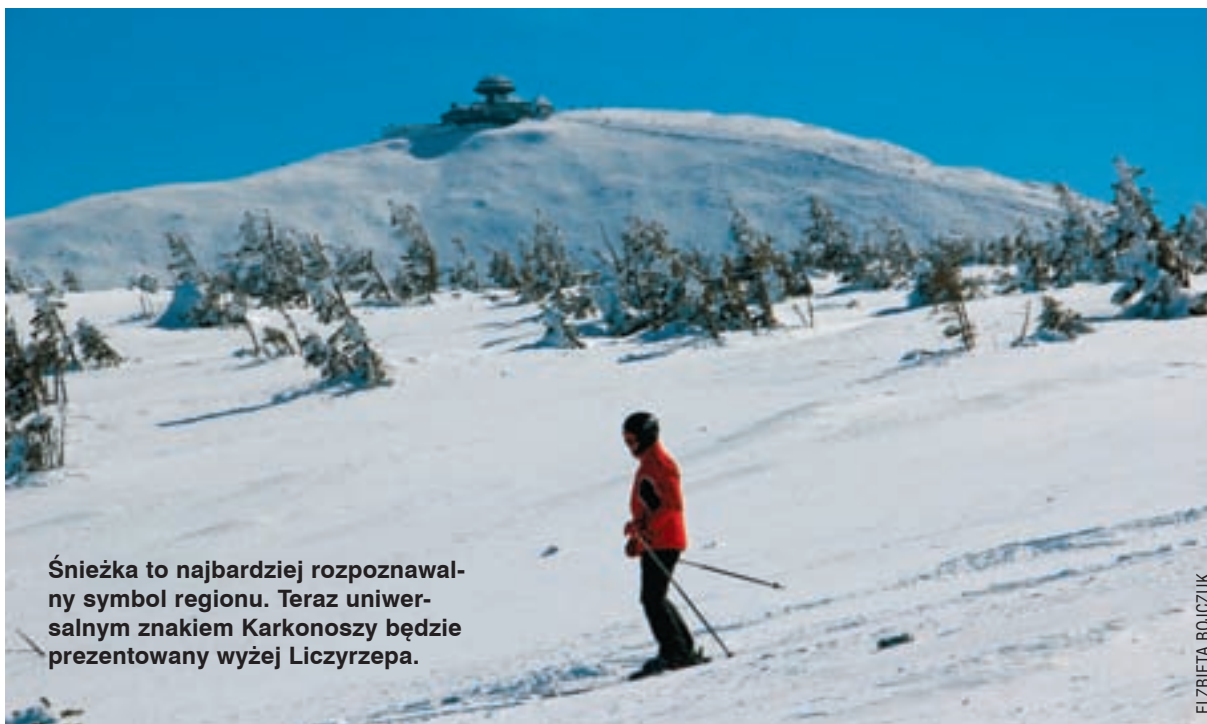
- To był swego rodzaju test marki Karkonosze. Zaproszenia do odwiedzenia regionu będą politykom ponownie wysłane.

Liczy się pomysł

- Karkonosze jako region górski mogą być rozpoznawalne w Polsce równie dobrze jak Tatry, Bieszczady czy Pieniny, mają wiele atutów - podkreśla zastępcę burmistrza Karpacza, Ryszard Rzepczyński. - To góry niezbyt wysokie, idealne

do wypoczynku z rodziną, z alpejskim klimatem i pięknymi widokami. W jedności siła, dlatego przez wspólne działania promocyjne możemy wiele osiągnąć. Trzeba na nowo zdefiniować sposoby i metody przekazywania turystom informacji. Formuła folderów, map, przewodników, broszur i ulotek reklamowych już się wyczerpuje. Teraz dominują nowoczesne środki komunikacji medialnej. Tylko na Facebooku czyta nas i ogląda miesięcznie 30 - 40 tysięcy osób. W skutecznej promocji liczy się pomysł, nie tylko pieniądze. Przykładem primaaprilisowa zamiana tablic z nazwą miast Karpacz - Zakopane. To zdarzenie za darmo pokazywały różne media krajowe.

Henryk Stobiecki



Zaciekać turystę

- Jestem entuzjastką tego pomysłu, w wydawanych przez miasto przed sezonem zimowym mapach i informatorach oraz na stronie internetowej umieściliśmy logo marki Karkonosze - mówi szefowa referatu promocji miasta Szklarska Poręba Grażyna Biederman. - Już od kilku lat promujemy atrakcje turystyczne, ciekawe miejsca i obiekty całego regionu oraz jego wielowiekową historię. Bo turystę trzeba zaciekać, wręcz zamęczyć i pozostawić u niego poczucie niedosytu, aby znów tutaj powrócił. Karkonosze mogą być turystyczną marką tak samo znaną jak Tyrol, Trentino i podobne regiony w Europie.

Pakiety dla polityków

- Jesienią ubiegłego roku do znanych polskich polityków wszystkich partii, bez żadnych podziałów, wysłaliśmy zaproszenia do odwiedzenia regionu - mówi Katarzyna Tokarz z agencji PR, która promuje markę Karkonosze. - Przygotowaliśmy specjalne trzydniowe pakiety pobytowe w nieco żartobliwej formule: „dla krewkich”, „dla pozbawionych motywacji” i dla „polityków drugiego garnituru”. Pod koniec roku zaprosiliśmy ich do odwiedzenia Karkonoszy, miejsca wręcz idealnego do ukojenia nerwów. W liście do polityków żyjące z turystyki górskiej samorządy napisały m. in. „Wierzmy, że świeże, zdrowe powietrze napelni was kreatyw-

Zima trzyma

W górach zima w pełni. Kwiecień to zwykle czas, kiedy zmienia się charakter pokrywy śnieżnej w wyższych partiach gór. W tym roku jest inaczej. Tzw. miąższość śniegu jest typowo zimowa, a i ilość śniegu wcale się nie zmniejsza. Co więcej, prognozy na najbliższe dni nie wskazują, aby nastąpiła w górach radykalna zmiana. Grupa Karkonoska GOPR i Karkonoski Park Narodowy namawiają do rozwagi. Przypominamy, że mimo kalendarzowej wiosny, w górach wciąż pozostają zamknięte szlaki:

- droga Jubileuszowa na Śnieżkę (znaki niebieskie), od Śląskiego Domu do zejścia szlaku na Kowarski Grzbiet; - od Schroniska Nad Łomniczką, przez Kocioł Łomniczki do Śląskiego Domu (znaki czerwone); - przez niszę niwalną Białego Jaru (znaki żółte) - w tym czasie wytyczony jest szlak zimowy od górnej stacji wyciągu na Kopę do Strzechy Akademickiej; - od Domku Myśliwskiego do Samotni (znaki niebieskie); - od Schroniska Pod Łabskim Szczytem nad Śnieżne Kotły (znaki żółte) - obowiązuje tyczkowany wariant zimowy od schroniska do czerwonego szlaku granicznego; - od Schroniska Pod Łabskim Szczytem przez Śnieżne Kotły do Rozdroża Pod Wielkim Szyszakiem (znaki zielone). (sad)

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 14 kwietnia 2013 r. wycieczkę nr 8. Wyjazd z dworca PKS w Jeleniej Górze autobusem o godz. 7.45 do Szklarskiej Poręby Górnej.

Trasa długości 13 km przebiega przez wschodni fragment Wysokiego Grzbietu Gór Izerskich. Od przystanku PKS w Szklarskiej Porębie ruszamy do góry przez Park Miejski Esplanada i za wiaduktem kolejowym skręcamy w lewo na Hutniczą Górę. Poniżej szczytu, na zboczu nad stacją PKP wznoszą się okazałe Białe Skały

z punktem widokowym na miasto i zachodnie Karkonosze. Po minięciu ostatnich zabudowań za znakami czerwonymi wspina się na Wysoki Kamień (1058m.). Na wierzchołku schronisko wybudowane przez rodzinę Gołbów ze Szklarskiej Poręby. Ze szczytowych skałek roztaczają się wspaniałe widoki we wszystkich kierunkach, jest to jedna z najpiękniejszych panoram w Sudetach. Z Wysokiego Kamienia schodzimy szlakiem żółtym przez Czarną Górę, mijając po drodze malownicze skałki i docieramy do Zakrętu Śmierci, ostrego zakrętu (180 stopni) na drodze ze Szklarskiej Poręby do Świeradowa Zdroju. Oglądamy tu ciekawostkę - wydrążone przed wojną komory minerskie, które miały służyć do wysadzenia drogi w razie zbliżania

się wrogich wojsk. Następnie ścieżkami leśnymi schodzimy do rezerwatu „Krokusy w Górzycu”. Rezerwat utworzono w celu ochrony prawdopodobnie naturalnego stanowiska szafrana (Crocus), jedynego poza Tatrami i ich przedpolem stanowiska tego gatunku w Polsce. Populację krokusów szacuje się tu na ponad tysiąc okazów. W końcowej części wycieczki doliną Małej Kamienną dochodzimy do Górzycy, skąd o godz. 16.06 odjeżdżamy autobusem MZK nr 9 do Jeleniej Góry. Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht.

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

Zdobyć piąty szczyt



Jeleniogórzanin Rafał Fronia wyruszył na kolejną wyprawę w Himalaje. Chce zdobyć Makalu - piątą co do wysokości górę świata.

- To nie jest łatwy szczyt, żarty się skończyły - ocenia Rafał Fronia, uczestnik programu Polski Himalaizm Zimowy, członek Sudeckiego Klubu Wysokogórskiego.

Makalu (8481 m n.p.m.) położony jest w Himalajach Wysokich. Mimo że w linii prostej znajduje się jedynie 30 km od Everestu, to dostać się pod Makalu wcale nie jest prosto. Szczyt wznosi się bowiem w odległym, trudno dostępnym rejonie Nepalu, przy granicy z Chinami. Makalu zaliczane jest do tzw. wysokich ośmiotysięczników i jest silnie zlodowacone - granica wiecznego śniegu znajduje się na ok. 5700 m. Na Everest

rocznie wchodzi około 200 osób, Makalu do końca XX wieku zdobyło raptem 180 osób.

Z Warszawy wylecieli w piątek 5 kwietnia. - Około 10 dni zajmie nam dotarcie do górnej bazy Makalu - planuje R. Fronia. - Szacuję minimum 18-19 dni na aklimatyzację. Będzie to czas na zakładanie trzech obozów. Teoretycznie, po 30 dniach od wyjechania powinniśmy być gotowi do ataku szczytowego. W praktyce to się zwykle przeciąga, dochodzą problemy zdrowotne, z aklimatyzacją, inne okoliczności, które dzisiaj trudno przewidzieć - choćby załamania pogodowe.

Przyznaje, że na wysokości 5600 odpoczywa się ciężko, organizm regeneruje się bardzo powoli. - Zapotrzebowanie organizmu na kalorie jest tak duże, że można jeść do woli, a i tak człowiek chudnie - mówi. - Koncepcja jest taka, abyśmy po zaaklimatyzowaniu się, zamiast wyruszyć w kierunku szczytu, zeszli w dół, w dolinę. Tam, gdzie zaczyna się trawa. Po co? By organizm wypoczął - mówi.

Polska ekspedycja liczy jedynie dwie osoby. Z Rafałem będzie wspinała się himalaistka Kinga Baranowska. To członkini kadry narodowej Polskiego Związku Alpinizmu we wspinaczce

wysokogórskiej oraz zarządu Klubu Wysokogórskiego Warszawa. Dotąd wcześniej nie wspinali się razem. - Zostałem zaproszony do uczestniczenia w tej wyprawie. Dla mnie nowe wyzwanie, bo dotąd wspinałem się w zespołach większych, 5-6-osobowych - przyznaje jeleniogórzanin. Jak mówi, zdecydowanie lepiej idzie się w większej grupie. Idąc we dwoje, jest trudniej. Jeśli jedna osoba doznaje - odpukać - kontuzji, to druga wspina się samotnie.

Jak mówi, jest dobrze przygotowany do wyprawy. Utrzymuje kondycję, biega maratony, jeździ na rowerze. Zimą

wspinał się w Tatrach. I choć wysokości nie te, to - jak podkreśla - warunki do wspinania są podobne.

- Spędzenie zimy w Tatrach jest bardzo owocne. Tam przygotowuje się wiele zespołów, które jeżdżą w Himalaje i Karakorum - mówi R. Fronia.

Zespół planuje wspinaczkę na Makalu północno-zachodnią granią, bez wspomagania się dodatkowym tlenem z butli. Dotąd szczyt ten zdobyło dziesięciu Polaków, Kinga i Rafał mają szansę rozpocząć drugą dziesiątkę. Trzymamy kciuki!

(ROB)



Rafał Fronia zwykle przygotowuje się w Tatrach do kolejnych wypraw.

REKLAMA I PROMOCJA

Nowość!!!

Serdecznie zaprasza na uzdrowski

PILATES

Doskonała metoda ćwiczeń przeznaczona dla osób:

- z bólami kręgosłupa i stawów
- z nadwagą,
- seniorów, z osteoporozą,
- które długo nie ćwiczyły, a pragną przywrócić formę fizyczną.

- wtorek, czwartek
18⁰⁰-19⁰⁰; 19¹⁵-20¹⁵

Nasze atuty:

- małe grupy - do 12 osób
- klimatyzowana sala
- profesjonalna kadra
- karnety połączone z wejściem na basen Marysienka z sauną

www.uzdrowisko-cieplice.pl

SUPER PROMOCJA WIOSENNA

do 31.V.2013 r.

na zabiegi lecznicze, spa i badania w kierunku osteoporozy

20 % ZNIŻKI

14 zł/h

polecamy: uzdrowski fitness, aqua fitness w leczniczej wodzie termalnej

50 rodzajów zabiegów

Informacja i zapisy:

Dom Zdrojowy I - Recepcja pl. Piastowski 38,
Jelenia Góra - Cieplice, tel. 75 75 510 05, 75 75 510 03

Polska Grupa Uzdrowisk

Co z muzeum himalaizmu w Karpaczu?

Pomysł utworzenia muzeum himalaizmu w Karpaczu obchodzi już kolejną rocznicę. Teraz doszedł nowy wątek. Ryszard Warecki, szef Miejskiej Kolei Linowej w Karpaczu, oświadczył, że jest gotów zorganizować takie muzeum u siebie, w obiekcie przy dolnej stacji wyciągu.

Muzeum himalaizmu to element szerszego pomysłu na wzmocnienie charakteru Karpacza, jako miejsca kojarzonego z ludźmi ceniącymi sobie górskie przygody, i to w górach dalece wyższych niż Karkonosze. Mamy tutaj przecież schronisko „Samotnia”, w którym bywają największe postaci himalaizmu, mamy symboliczny cmentarz ofiar gór nad Łomniczką, mamy wreszcie Skwer Śladów Zdobywców, z odbitymi w brązie butami bywalców na ośmiotysięcznikach (póki co, dwudziestu). Do tego w Karpaczu jest sporo górskich imprez, jak Bieg na Śnieżkę, Lawina, Memoriał Waldemara Siemaszki i inne. Muzeum byłoby logicznym dopełnieniem budowania „himalajskiego” wizerunku miasta pod Śnieżką.

Miało być, ale...

Trzy, cztery lata temu pomysł utworzenia muzeum himalaizmu zdobył sobie powszechne poparcie w Karpaczu. Stał się ważnym elementem kampanii wyborczej. Jego największym orędownikiem był wiceburmistrz Ryszard Rzepczyński. Wszelką pomoc w organizacji zbiorów, pamiątek, deklarowała Magdalena Siemaszko, prowadząca schronisko „Samotnia”. Jest ona związana ze środowiskiem himalaistów,

więc jej pomoc byłaby cenna. Pozostało tylko szukać lokalizacji dla muzeum i pieniędzy.

- Nawiązaliśmy kontakt z Anną Milewską, żoną nieżyjącego himalaisty Andrzeja Zawady, i wspólnie układaliśmy plan utworzenia takiej placówki - mówi wiceburmistrz Rzepczyński. Mowa była o lokalizacji w okolicy Kruczych Skał. Wielkość muzeum, skala ekspozycji nie były jeszcze przesądzone. W każdym razie środki, jakie przewidywano na tę inwestycję, to była kwestia kilku milionów złotych. Muzeum miało być nowoczesne, multimedialne, interaktywne, nie oparte tylko na gablotach, do zwiedzania „w kapciach”. Przewidywano budowę ze środków unijnych. Wkład własny miał pochodzić z kasy Karpacza, ewentualnie ze źródeł wskazanych przez Annę Milewską. Budowa nie wyszła z fazy wstępnego planowania, gdy zmieniły się warunki i szanse na skuteczne sfinansowanie projektu. - W perspektywie budżetowej UE 2007-2013 taki projekt miał duże szanse na uzyskanie akceptacji i dofinansowanie. Teraz, wiem to już, bo byłem na kilku spotkaniach dotyczących zasad wspierania nowych projektów w następnych latach, wygląda to



Muzeum himalaizmu pierwotnie ożywić miało część Karpacza w okolicy Kruczych Skał. Szanse na inwestycje w tym miejscu są jednak coraz mniejsze.

znacznie gorzej - mówi Ryszard Rzepczyński. Po latach wspierania przez Unię Europejską budowy oper, filharmonii, akwaparków i podobnych instytucji, priorytety najwyraźniej się zmieniły. Teraz o pieniądze na kulturę i rekreację będzie znacznie trudniej.

Wobec powyższych trudności w najbliższym czasie budowa muzeum himalaizmu staje się mało realna. - Trzeba to bardzo dobrze przemyśleć także i dlatego, że w tym niełatwym czasie trzeba brać pod uwagę możliwości budżetu

miasta nie tylko co do udziału w finansowaniu budowy, ale potem też w jego utrzymaniu - mówi wiceburmistrz Rzepczyński. Generalnie instytucje kultury bardzo rzadko zarabiają na siebie. Samorządowiec zapewnia, że tematu nie odpuszcza, i jest pewien pomysł na realizację tego muzeum w formule, o której jeszcze mówić jest za wcześnie.

Muzeum przy wyciągu?

Ryszard Warecki właściciel MKL, himalaista, myśli tym-

czasem, żeby urządzić takie muzeum przy dolnej stacji wyciągu na Kopę. - Tutaj rocznie przewija się 250 tysięcy osób. Mogłyby zwiedzać muzeum jakby przy okazji - mówi. Jego koncepcja nie ma jeszcze wyraźnych kształtów. Zapewnia, że ma skąd czerpać. Jako uczestnik wielu wypraw wysokogórskich może się oprzeć na własnych doświadczeniach oraz wiedzy i pamiątkach środowiska, z którym utrzymuje kontakt. Jest też gotów współpracować z wszystkimi, którzy deklarowali pomoc przy tworzeniu muzeum we współpracy z miastem. Skalę inwestycji Ryszard Warecki ocenia jednak skromniej niż w projekcie koło Kruczych Skał. - Myślę, że wszystko powinno się zamknąć w kilkuset tysiącach - mówi. Muzeum przy wyciągu, jak twierdzi, powinno powstać w dwa lata.

Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA

biało-czerwona **4 maja**

parada rowerów

Plac Ratuszowy \ Zapisy od 9:00 \ Start o 12:00

Jelenia Góra

...i jedziesz w dobrym kierunku!

Dla 2000
uczestników koszulki
okolicznościowe gratis!

Mukowiscydoza to nie wyrok

- Na początku zastanawialiśmy się, dlaczego to spotkało właśnie nas. Czym zawiniliśmy? Z czasem doszliśmy do wniosku, że to nic nie da. Nie można się obwiniać. Zamiast tego lepiej zadbać o komfort życia Michała, bo z mukowiscydozy się nie wyrasta. Z nią się po prostu żyje - mówi Helena Gorczycka, której syn od urodzenia cierpi na tę chorobę.

Czternastoletni Michał Gorczycki swój dzień rozpoczyna wyjątkowo wcześnie. Na nogach jest już od 5.30. By zdążyć na ósmą do szkoły, potrzebuje dwóch godzin.

- Najpierw na półgodzinną inhalację, potem drenaż układu oddechowego, leki i na końcu śniadanie. Nie ma zmiłuj się -

w stanie nam niczego konkretnego powiedzieć. Prześwietlenie płuc niczego nie wykazywało. W końcu jedna z lekarek poleciła nam wizytę w Centrum Pulmonologii i Alergologii w Karpaczu przy ulicy Myśliwskiej. Michał miał już wtedy trzy miesiące. Diagnoza w placówce była błyskawiczna.

dę różne myśli przychodziły nam wtedy do głowy, ale ostatecznie trzeba było ją zaakceptować. I pogodzić się, że z tym schorzeniem się żyje, tyle że nieco trudniej. Bo aby zachować w miarę normalny komfort życia, trzeba przestrzegać kilku ważnych zasad - opowiada pani Helena.

zażywa jej syn. Jednym z głównych objawów mukowiscydozy jest przewlekła choroba oskrzelowo-płucna oraz niewydolność enzymatyczna trzustki, która powoduje zaburzenia trawienia i wchłaniania. Do garści leków dochodzą tabletki przeciwalergiczne i odżywk. Michał jest

na kim całkowicie można polegać. Ile razy bywało tak, że jechaliśmy z mężem do centrum totalnie zdołowani, a wracaliśmy zupełnie odmienieni. Z nadzieją na przyszłość - wspomina pani Helena.

Pomimo tylu obciążeń choroba pozwala Michałowi normalnie żyć. Czternastolatek gra w tenisa sto-



Kilkakrotne inhalacje i drenaż zajmują Michałowi sporą część każdego dnia. Bez nich nie mógłby jednak normalnie funkcjonować.

A. JÓZWICKA-SZYŁKO

opowiada mama chłopca, która od lat czuwa nad stałym porządkiem jego dnia. Wie, że w jej rękach leży życie syna.

Michał przyznaje, że wcale mu to nie przeszkadza.

- Przyzwyczałem się - odpowiada na pytanie nastolatka, który do regularnego rytmu dnia przywykł od małego. Nie zna innego dnia - bez tabletek i inhalacji.

Problemy ze zdrowiem syna pani Heleny pojawiły się już w trzeciej dobie po jego urodzeniu. Michał borykał się wtedy z oddychaniem. Natychmiast trafił do inkubatora.

- Szpital opuściliśmy dopiero po trzech tygodniach. Niestety, w domu wcale nie było lepiej. Syn nie przybierał na wadze. Zauważyłam również, że notorycznie się krztusił. Miał też bardzo niepokojący kaszel - wspomina mama chłopca, która wspólnie z mężem rozpoczęła wędrówkę po lekarzach. - Niestety, żaden nie był

Pamiętam, że zbadali mu pot, w którym dostrzegli chlor i sól, czyli tzw. słony pot - opowiada pani Helena.

Na tej podstawie stwierdzono u Michała mukowiscydozę, ogólnoustrojową chorobę polegającą na produkcji nadmiernie lepkiego śluzu. Jego obecność powoduje zaburzenia w pracy wszystkich narządów układu oddechowego, pokarmowego i rozrodczego. Mukowiscydoza jest uwarunkowana dziedzicznie. Dla potwierdzenia diagnozy rodzina Gorczyckich została skierowana na badania genetyczne do Wrocławia. Ich wyniki nie pozostawiały żadnych wątpliwości.

- A mimo to początkowo nie mogliśmy w to uwierzyć. Pytaliśmy samych siebie: jak kto, przecież dwójka naszych starszych dzieci jest zdrowa? Nikt nigdy wcześniej nie chorował na to w naszej rodzinie. Nie znaliśmy tej choroby, nie potrafiliśmy nawet poprawnie wypowiedzieć jej nazwy. Napraw-

Od tamtej pory mama Michała przygotowuje synowi trzy razy dziennie inhalacje, podczas których podaje mu lek rozrzedzający śluz. Dwukrotnie robi chłopcu drenaż, czyli tzw. fizjoterapię. Dzięki tym zabiegom Michałowi jest łatwiej usunąć zalegający w układzie oddechowym śluz i tym samym zapobiec niebezpiecznym stanom zapalnym oskrzeli oraz płuc. Każda bowiem taka infekcja powoduje nieodwracalne zmiany w tych organach.

- Od tych obowiązków nie ma wolnego. Nieważne, czy są święta, czy goście w domu. Musimy to robić codziennie - podkreśla pani Helena. - Dodatkowo do każdego posiłku Michał bierze enzymy trawienne. Bez nich nie przybrałby w ogóle na wadze. Nie ma znaczenia, czy jest to tylko cukierek, czy cały obiad. Wyjątek stanowią owoce i woda - mówi pani Helena, pokazując jednocześnie kwasy żółciowe i witaminy, które także

wyjątkowo szczupły. Na 163 centymetry wzrostu waży zaledwie 43 kilogramy.

- Jest z tej grupy chorych na mukowiscydozę, którzy nie mają zbyt apetytu - ubolewa jego mama.

Najtrudniej jest, kiedy Michał się przezięb. albo złapie jakąś infekcję dróg oddechowych. Byle katar jest dla niego ogromnie uciążliwy.

- Często wtedy nie wiemy, co robić. Czy już jechać do Centrum Pulmonologii i Alergologii w Karpaczu, czy może jeszcze poczekać. Wahamy się. Michałek nie raz już przechodził zapalenie płuc. Wiemy, że każda taka infekcja powoduje zmniejszenie jego powierzchni oddechowej. Na szczęście zawsze możemy liczyć na pomoc pani doktor. Prowadzi ona syna od jego urodzenia. Czasem wystarczy jeden telefon i wiemy, jak dalej postępować. To naprawdę ważne, że jest ktoś taki,

łowego, jeździ często na rowerze i wspólnie z rówieśnikami uczestniczy w zajęciach z wychowania fizycznego.

- Przy mukowiscydozie sport jest nawet wskazany - zauważa jego mama.

- Tylko w biegach długodystansowych potrafię szybko się zmęczyć. Zatrzymuje się wtedy na chwilę. Odpoczywam, no i biegnę dalej - mówi Michał.

Mama chłopca jest zdania, że taki komfort życia jest możliwy tylko dzięki wczesnej diagnozie.

- Wcześniej leczona mukowiscydoza pozwala na lepszą jakość życia, bo jak wiadomo, póki co jest to choroba nieuleczalna. Wiem, że będzie postępować, ale dzięki dobrze dobranej terapii można ten proces nieco zahamować. Z tego się nie wyrasta. Z tym się żyje. Liczę jednak na szybkie postępy w zwalczaniu tej choroby - kwituje pani Helena.

Anna Józwicka-Szyłko

Derby pełne walki dla Zagłębia

Faworyzowane szczypiornistki KGHM Metracco Zagłębia Lubin wygrały 30:27 (17:13) z jeleniogórskim KPR-em pierwszy mecz ćwierćfinałowy mistrzostw Polski. Za kapitalne zadanie wiele pochwał zebrała Karolina Semenik-Olchawa.

Rozgrywająca „Miedziowych”, która po półtorarocznej przerwie udanie wróciła do narodowej reprezentacji w dwumeczu z Holandią, KPR-owi strzeliła aż 15 bramek, czyli połowę goli Zagłębia. Świetnie dysponowana „Semenik” poradziła sobie z indywidualnym kryciem Anny Mączki (7 bramek). Dzięki Karolinie lubinianki kontrolowały przebieg derbowej potyczki do końcowej syreny.

- Skłamię, jeśli powiem, że jestem spokojna o wynik, lecz jeśli mamy myśleć o najwyższych celach, takiego rywala musimy ograć - powiedziała trenerka Zagłębia Bożena Karkut przed pierwszym gwizdkiem sędziów. - KPR będzie występował pod mniejszą presją. W derbach czeka nas twarda walka, niemniej stawiam na swój zespół.

Młode i ambitne podopieczne trenerki Małgorzaty Jędrzejczak rozegrały dobre spotkanie i pokazały waleczny charakter. Wicemistrzyniom kraju, triumfatorom Pucharu Polski stawiały zacięty opór. Lokalne rywalki KPR-u uchodzą w tym sezonie za główne pretendenci do złotych medali. W derbowym pojedynku grało aż pięć aktualnych kadrowiczek. „Miedziowe” prowadziły 5:1, po zmianie stron nawet 20:14, jednak po kolejnym zrywem sąsiedzki zespół z Jeleniej Góry doprowadził do wyniku 22:20. Na wyróżnienie za wiele skutecznych interwencji zasłużyły obie bramkarki, Monika Malickiewicz (Zagłębie) i Martyna Kozłowska (KPR).

Po dołożeniu ośmiu kolejnych goli na pozycję numer jeden w klasyfikacji najsukceszniejszych krajowych strzelczyń Superligi powróciła Joanna Załoga. Pięciokrotnie bramkarki Zagłębia pokonała Małgorzata Bukłarzewicz, po dwa razy Anna Fursewicz, Emilia Galińska i Aleksandra Uzar. Jedno trafienie miała Lidia Żakowska. W pierwszej części meczu z kontuzją

po brutalnym faulu boisko musiała opuścić Emilia Galińska. Sędziowie szczypiornistki Zagłębia ukarali łącznie 14-minutowymi wykluczeniami, KPR dostał 8 minut. Rozegrany w szybkim tempie mecz obejrzało 400 widzów, w tym grupa jeleniogórskich kibiców, którzy piłkarki wsparli dopingiem.

- Osobiście z postawy dziewczyn jestem dziś bardzo zadowolona - komplementowała swój zespół trenerka KPR-u. - W środę, 10 bm. (godz. 17), mamy drugi mecz w Jeleniej Górze. Liczę na to, że wrócimy jeszcze na decydujące starcie do Lubina. Obejrzałam mecze, które Zagłębie przegrało. Wyciągnęłam z nich wnioski i przekazałam je dziewczynom. W pomeczowych analizach szukałam słabszych punktów każdej zawodniczki z Lubina.

W sezonie zasadniczym żółto - niebieskie uległy w Lubinie 25:33, w jeleniogórskiej hali przegrały zaledwie jedną bramką 24:25. O półfinał MP drużyny walczyły do dwóch zwycięstw.

Henryk Stobiecki

Rekordy pływaków

- Postęp widać podczas startów i na treningach, to bardzo cieszy - powiedział jeleniogórski trener Andrzej Jaworski. - W jego ocenie wychowankowie Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Pływackiego Just Swim bardzo dobrze wypadli we Wrocławiu w drugiej edycji Dolnośląskiej Ligi Pływackiej szkół podstawowych.

Od ostatniej edycji Michał Stelmach (dwukrotnie był szósty) i Ewelina Nowak swoje rekordy życiowe poprawili o 5-10 sekund. - Trzeba jeszcze trochę czasu i jeszcze więcej świadomej sumiennej pracy na zajęciach, aby znów poprawić wyniki na pływalni - dodał prezes MUKP Just Swim Marcin Binasiewicz.

Reprezentanci jeleniogórskiego klubu z kilkunastoma medalami wrócili z Lubania z szóstych zawodów pływackich o Puchar Burmistrza. Była kolejna okazja do porównania umiejętności z czołowymi zawodnikami Dolnego Śląska. Na podium stanęli Jakub Miliszewicz (srebro w wyścigu na 25 m stylem dowolnym i brąz w stylu grzbietowym) i Alicja Kowalska (brąz w konkurencji 50 m st. grzbie-



Młode pływaczki z Just Swim coraz częściej stają na podium.

H. STOBIECKI

towym). W drugim dniu zawodów po zakończeniu rywalizacji na 50 m stylem motylkowym złoty medal zdobyła Martyna Zawadzka, srebrny Ada Dojs. W następnych startach trzecie miejsce zajęli Wiktor Antoniuk (dwa medale)

i Ada Dojs. Pływacy z drugiej pozycji to Wojtek Młynarski i Oskar Jędrzejczyk oraz męska sztafeta 4 x 50 m. st. dow. Wychowankowie z klubu Just Swim znów poprawili kilkanaście swoich rekordów.

(STOB)

Wyścigi MTB trasą Majki Włoszczowskiej

W maju br. po raz pierwszy w Jeleniej Górze najlepsi kolarze górscy wystartują w akademickich mistrzostwach Polski. Będą to zawody wyjątkowe z kilku powodów.

- Po pierwsze, rywalizacja zostanie przeprowadzona na niezwykle widowiskowej i trudnej rundzie wytyczonej przez Maję Włoszczowską, po drugie, podczas AMP zostanie oficjalnie podana data przyszłorocznych akademickich mistrzostw świata w kolarstwie górskim i szosowym, których gospodarzem będzie również stolica Karkonoszy - mówi or-

ganizator imprezy Grzegorz Miedziński. - W międzynarodowym ściganiu weźmie udział blisko 200 zawodników z całego świata. O wyjątkowości majowych AMP 2013 świadczy też fakt, że po sobotnim (11 maja br.) wyścigu indywidualnym na czas kobiet i mężczyzn na tej samej trasie zaplanowano dodatkowy wyścig dla wszystkich chętnych (kategoria U-23 i Elita). Do sprawdzenia się zapraszamy trenerów, przedstawicieli sponsorów, mediów i jeleniogórczan.

Oprócz klasyfikacji sobotnie ściganie określi kolejność na starcie

niedzielnego wyścigu (12 maja br.) głównego ze startu wspólnego. To po nim poznamy drużynowych i indywidualnych akademickich mistrzów Polski w XCO 2013. Na zwycięzców czekają nagrody ufundowane przez firmy Shimano, Uvex, Ebervit, BCM, Nikwax, Bike Care, Hi-Tec, Freixenet, Diagnostic i Zator.

Mistrzostwa zorganizuje Klub Uczelniany AZS Politechniki Wrocławskiej ZOD w Jeleniej Górze. Patronat objęli rektor PW, prezydent JG i prezes PZKol.

(STOB)

Czterokolejkowy poślizg piłkarski

Takiej sytuacji nie notowano od lat. Zima, choć już nie kalendarzowa, triumfuje. Inauguracja rundy wiosennej w różnych ligach dolnośląskich i jeleniogórskich oraz w klasach regionalnych została przesunięta już po raz czwarty z rzędu.

- Z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych (opady śniegu), w trosce o zdrowie zawodników Komisja ds. Rozgrywek Dolnośląskiego ZPN postanowiła warunkowo odwołać zawody o mistrzostwo IV ligi dolnośląskiej z dnia 6 i 7 kwietnia br. - mówi przewodniczący komisji Robert Rongiers. - Zaległe mecze 20. kolejki należy rozegrać w środę, 12 czerwca br. o godzinie 18. Ten termin oraz 15 czerwca br. (spotkania o godz. 17) są terminami obligatoryjnymi. Mecze wyznaczone na 8 czerwca br. zobowiązują ich gospodarzy do wyznaczenia godzin ich rozpoczęcia.

Odbił się mecz IV ligi Sokoła Wielka Lipa z AKS-em Strzelin, ale futbolisci grali na wrocławskim boisku ze sztuczną nawierzchnią. Wcześniej na podobnym boisku w Legnicy rezerwy Miedzi z byłym bramkarzem MKS-u Karkonosze w składzie Robertem Winogrodzkiem rozgromiły 5:1 Orkana Szczedrzykowice.

Jak można było się spodziewać, Wydział Gier OZPN w Jeleniej Górze z powodu niesprzyjającej piłkarzom aury przełożył weekendowe mecze grup młodzieżowych i lig seniorskich. Potyczki 19. kolejki jeleniogórskiej klasy okręgowej zaplanowano w środowe popołudnie (godz. 18) w dniu 12 czerwca. Niedzielne (7 bm.) mecze w trzech grupach A klasy (16. seria) odbędą się dopiero 23 czerwca (godz. 14) i zakończą one ligowy sezon. Wcześniej ustalono, że drużyny okręgowki (18. kolejka) i A klasy (15. seria) ligowe zaległości z 30 marca br. odrobą w czwartek (Boże Ciało), 30 maja 2013 roku.

Na różne terminy (26 maja br., 9, 13 i 23 czerwca br.) rozpisa- no zaległe spotkania piłkarskie w sześciu grupach B klasy. W miniony weekend, 6 i 7 bm., na

boisko nie wybiegli też młodzi zawodnicy z jeleniogórskich zespołów juniorów młodszych i juniorów starszych z klasy okręgowej oraz z klasy terenowej młodzików i z trzech grup klasy terenowej juniorów. Nowe terminy to 30 maja br., 8, 11 i 22 czerwca br.

Od wielu dni głodni sportowych wrażeń działacze, kibice i sami futbolisci z różnych klubów regionu w czynie społecznym próbują przygotować miejskie i wiejskie boiska do ligowej gry. Niestety, zima nie odpuszcza. Roboty za pomocą łopat i taczek idą opornie, bo na murawie śniegu jest sporo. Pod warstwą białego „puchu” zalega lity lód.

Pucharowe zaległości odrobione

Zaplanowany w nowym terminie mecz trzeciej rundy Pucharu Polski na szczęblu jeleniogórskiego OZPN-u pomiędzy kowarską Olimpią i BKS-em Bobrzanin Bolesławiec został rozegrany trzy dni wcześniej (6 bm.), na legnickim boisku ze sztuczną nawierzchnią. Tutaj również o awans do kolejnej fazy PP walczyli piłkarze MKS-u Karkonosze i Pogoni Świerżwa. Obaj czwartoligowcy łatwo pokonali obie drużyny z klasy okręgowej.

W pogromie Pogoni 7:1 (2:0) bramki strzelili Lukasz Kowalski 3, Artur Milewski, Krystian Majer, Klim Khodzamkulov i Marcin Bednarczyk. W Karkonoszach oficjalnie zadebiutował junior Tomasz Madej (grał od 62. minuty). Honorowe trafienie Radosława Kurka.

W zwycięskim meczu Olimpii 4:2 (3:1) gole zdobyli Maciej Udod 3 (w tym dwa z rzutu karnego) i Sebastian Szujewski. Dla BKS-u Damian Kamuda i nowy trener zespołu Paweł Żmudziński.

Wcześniej pucharowy awans wywalczyli futbolisci Piasta Dziwiszów, KKS Olimpii Kamienna Góra, Granicy Bogatnia, Leśnika Osiecznica, Piasta Wykroty i Włókniarza Mirsk. Losowanie par czwartej rundy już wkrótce.

Henryk Stobiecki

Kurs instruktorów piłki nożnej

Można już zapisać się na kurs na stopień futbolowego instruktora, który w Jeleniej Górze zorganizuje Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa. Bliższe informacje w dziekanacie Wydziału Przyrodniczo-Technicznego, tel. (75) 645-33-32.

Absolwenci uzyskają kwalifikacje uprawniające do prowadzenia drużyn dziecięcych, młodzieżowych i seniorskich

na szczęblu ligi okręgowej, trenerskiej pracy na boiskach „Orlika”, zdobycia tytułu trenera II klasy piłki nożnej (po dwuletnim okresie pracy w zawodzie instruktora) i zdobycia kwalifikacji trenera UEFA B po przystąpieniu do kursu wyrównawczego (tylko 80 godzin).

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie minimum średnie (może być bez matury).

(STOB)

Wiedeński sukces na jubileusz

Jeleniogórskie koszykarki (rocznik 1999) z MKS-u MOS Karkonosze wygrały międzynarodowy turniej w stolicy Austrii. To największe zawody w Europie z udziałem 480 zespołów dziewcząt i chłopców z drużyn różnych kategorii wiekowych, od minikoszykówki do 22 lat, z Niemiec, Włoch, Austrii, Czech, Słowacji, Polski, Chorwacji, Bułgarii, Łotwy, Serbii, Litwy i Francji.

Podopieczne trenera Marcina Markowicza rywalizowały w grupie młodziczek z 21 ekipami europejskimi. W meczach grupowych jeleniogórzanki, uczennice gimnazjów nr 1 i nr 4 oraz z ZSO „Żerom”, rozgromiły kolejno niemieckie rówieśniczki z Lichterfelde 47:19 i Nieder-Olm 88:14, WAT-3 (Austria) 56:37, w ćwierćfinale węgierski DSI-Deac 65:14, w półfinale włoskie Kinder Schio z Bolonii 48:29. W spotkaniu o złote medale dziewczęta z Karkonoszy wygrały z zespołem z Göttingen 58:45.

- W finałowej potyczce było ciężko, ale dobrze zagrałyśmy zespołowo, pomogły nam doping chłopaków w KS Sudety i wsparcie naszego trenera - mówiła Oliwia Bogacz.

- Cała drużyna spisała się bardzo dobrze, najlepiej wyszła nam zagrywka na wbiegające pod kosz zawodniczek półskrzydłowe - dodała Natalia Kobus.

Oprócz wymienionej dwójki koszykarek w zwycięskiej drużynie wystąpiły Julia Polowczyk, Marcelina Machacz, Klaudia Chyczewska, Karolina Stefańczyk, Angelika Kryspin, Wiktoria Szczepańska, Celina Kwietoń i Dagmara Ceglińska.

Trener Marcin Markowicz nie ukrywał, że turniej w Wiedniu miał być przygotowaniem do meczów w turnieju do ćwierćfinału mistrzostw Polski młodziczek (U-14) w Krakowie (12 - 14 bm.). - Od zwycięstwa do zwycięstwa dziewczęta zaczęły wierzyć, że ten turniej można wygrać. W niesamowitej potyczce na wysokim poziomie sportowym w półfinale z Włoszkami, moje podopieczne pokazały charakter i wolę walki. Choć następnego dnia rano były zmęczone, w finałowym starciu stanęły na wysokości zadania i zasłużenie zwyciężyły - kończy szkoleniowiec Karkonoszy.

Minikoszykarki (rocznik 2000) z MKS-u MOS Karkonosze pokonały zespoły z Linz 37:35 i Köpenick 36:33 i uległy rywalkom z Bad Homburg (wszystkie kluby z Niemiec) 30:80. Podopieczne trenerki Moniki Krawczynszyn-Samiec zajęły trzecie miejsce w grupie. Grały 24 zespoły. Taki sam bilans (2 zwycięstwa i porażka) mieli minikoszykarki (rocznik 2002) z grupy KS Sudety (trener Paulina Jasek). Prowadzeni w zastępstwie przez Rafała Niesobskiego w turnieju juniorzy Sudetów (trener Ireneusz Taraszkiewicz) wygrali dwa mecze, przegrali trzy.

Obydwa zespoły utalentowanych koszykarek MKS MOS Karkonosze, trenerów i klubowych działaczy w ratuszu podejmował prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila.

- To fajna okazja do spotkania, w wiedeńskim turnieju pokazałyście swoją siłę i klasę sportową, serdecznie wam

gratuluje sukcesu - powiedział szef miasta i wręczył wszystkim upominki książkowe.

Trenerzy Markowicz i Krawczynszyn-Samiec oraz prezes klubu Jerzy Gadziński i zawodniczek zrelacjonowali przebieg udanego turnieju, wrażenia sportowo-turystyczne i kulturalne z pobytu w Wiedniu. Mówili też sukcesach w rozgrywkach ligowych i planowanych półfinałach mistrzostw Polski. Na spotkanie w sali miejskich rajców młodziczki Karkonoszy przyszyły ze złotymi medalami i z okazałym pucharem.

- Nie stać nas na sprowadzanie klasowych zawodniczek, inwestujemy w wychowanie własnych, wtedy będziemy mieć dobry sport w Jeleniej Górze - powiedział prezes i jednocześnie trener kobiecego zespołu z II ligi, Jerzy Gadziński. - Strategia sportu w mieście powinna opierać się na naszych wychowankach.

Jego podopieczne wkrótce powalczą o powrót do I ligi kobiet, w półfinałowym turnieju MP zagrają juniorki (U-18), do finałów mistrzostw Dolnego Śląska zaplanowanych w dniach 1 - 2 czerwca br. w Jeleniej Górze awansowały minikoszykarki (rocznik 2000). Dzięki dobrym wynikom sportowym i wysoko ocenianym zdolnościom organizatorskim jeleniogórskiemu klubowi powierzono przeprowadzenie dwóch ważnych turniejów o krajowy i dolnośląski czempionat. W tym roku MKS MOS Karkonosze obchodzi 60-lecie działalności.

Henryk Stobiecki

Porażki w półfinale MP

Pięć dni (do 7 bm. włącznie) trwała w Jeleniej Górze koszykarska rywalizacja w półfinałowym turnieju mistrzostw Polski junierek (U-18). W sześciu drużynach czwartej grupy grały dziewczęta urodzone w latach 1995 i 1996, a nawet młodsze. Wszystkie mecze wysokimi zwycięstwami zakończyły zawodniczki UKS-u Trójka OSiR z Żyrardowa.

Podopieczne trenera Piotra Wacławka rozgromiły rywalki 64:16, 99:27, 89:18, 71:31 i 68:51. Te wyniki dobitnie świadczą o wysokiej klasie koszykarek, które rok temu wywalczyły mistrzostwo Polski kadetek. Szóstka dziewcząt z żyrardowskiego klubu doskonali umiejętności w Szkole Mistrzostwa Sportowego PZKosz. w podwarszawskich Łomiankach. Pięć koszykarek należy do kadry narodowej. Kilka zawodniczek zdobywało meczowe punkty w centralnej I lidze kobiet. W jeleniogórskim turnieju MVP wybrano Angelikę Stankiewicz. Zdobyła ona ponadto tytuł królowej strzelczyń (84 pkt.).

- Faktycznie, mam mocny skład, ale dziewczyny muszą się zgrywać, bo na co dzień nie mam ich wszystkich na treningach - powiedział trener Wacławek. - Za dobrą postawę w turnieju wyróżniam cały zespół.

Wraz z ekipą UKS-u Trójka do zaplanowanego w dniach 1 - 5 maja br. turnieju finałowego mistrzostw Polski awansował KS Basket 25 Bydgoszcz (3 wygrane, 2 porażki). Pozostałe zawody półfinałowe odbyły się w Wołominie, Głucholazach i w Gorzowie Wlkp.

W jeleniogórskiej hali „Dziesiątki” trzecie miejsce zajęły koszykarki z MLKS-u Rzeszów, czwarte z poznańskiego AZS-u. Podopieczne Jerzego Gadzińskiego z MKS MOS Karkonosze cieszyły się tylko z jednego zwycięstwa 66:32 nad najsłabszym w turnieju UKS-em IFLO Biała Podlaska. Pozostałe spotkania gospodynie przegrały 25:27, 43:47, 18:89 i 37:78.

Najlepszymi zawodniczkami w poszczególnych zespołach trenerzy wybrali

Amalię Rembiszewską (Żyrardów), Magdę Szymczak (Bydgoszcz), Annę Krawiec (Rzeszów), Weronikę Telenę (Poznań), Laurę Prystrom (Jelenia Góra) i Zuzannę Bołtowicz (Biała Podlaska). Zawody do-

półfinałowej rywalizacji Karkonosze zostały rozgromione przez UKS Trójka OSiR Żyrardów 89:18 (25:2, 17:7, 27:4, 20:5).

Turniejowe punkty dla zespołu z Jeleniej Góry zdobyły: Agnieszka Myślak 61, Lau-



Agnieszka Myślak (MKS MOS Karkonosze) próbuje odebrać piłkę Katarzyna Olczak (nr 31) i Monika Naczka (7). Z prawej asystują Zuzanna Sklepowicz (6) – wszystkie z Żyrardowa i Karolina Buraczewska.

finansowane ze środków miasta Jelenia Góra zorganizowali MKS MOS Karkonosze i Polski Związek Koszykówki. Oprócz indywidualnych wręczono też sześć nagród drużynowych. Kibice obejrzeni łącznie 15 pojedynków.

Pierwszy mecz półfinałowego turnieju MP junierek z zespołem z Rzeszowa zespół MKS MOS Karkonosze przegrał o 32 „oczka” (25:57). W drugim spotkaniu jeleniogórzanki uległy ekipie INEA AZS Poznań jeszcze większą, bo 41-punktową różnicą, 37:78. Koszykarki z Karkonoszy były bliskie pokonania Basket 25 z Bydgoszczy szkolącej zawodniczek do klubu Artego z Ford Germaz Ekstraklasy. Ostatecznie po wyrównanym boju gospodynie turnieju doznały porażki 43:47. Po sobotnim zwycięstwie nad ekipą z Białej Podlaskiej, dzień później na zakończenie

ra Prystrom 32, Karolina Buraczewska 24, Aleksandra Malinowska 23, Karolina Kosiorowska 17, Angelika Skrzek 10, Agata Łabuda 8, Julia Sereda 4 i Daria Swistak 2.

- Jestem pod wrażeniem fajnej, poukładanej i dynamicznej gry doświadczonych drużyn z Żyrardowa, więcej spodziewałem się po poznaniankach - ocenił trener Jerzy Gadziński. - Ciężki turniej z wymagającymi zespołami dał się moim podopiecznym we znaki. Jesteśmy w Polsce na miejscach 16-20. Piątą pozycję w półfinale MP uważam za sukces, gdyż ta drużyna nie była szykowana na jakieś wielkie rozgrywki. Boisko pokazało dużą różnicę sportowego poziomu. Koszykarki MKS MOS Karkonoszy muszą jeszcze bardzo, bardzo dużo uczyć się koszykarskiego rzemiosła.

Henryk Stobiecki

PGE Turów górą w szlagierze

Koszykarze ze Zgorzelca przed własną publicznością pokonali 74:63 najpoważniejszego kandydata do mistrzostwa Polski, Anwil Włocławek, i umocnili się na samodzielnej pozycji lidera Tauron Basket Ligi.

Zasłużona wygrana w hitowej konfrontacji 7. kolejki przybliżyła zespół brunatnych do „Jedynki” po drugiej rundzie. Do końca tej fazy rozgrywek PGE Turów czekają jeszcze trudne potyczki wyjazdowe w Słupsku (14 bm.) i w Zielonej Górze (21 bm.) i wtorkowy (9 bm. o godz. 18) mecz u siebie z Asseco Prokodem Gdynia.

Sobotnie spotkanie było ligowym pojedynkiem drużyn prowadzonych przez serbskich szkoleniowców, Miodraga Rajkovića i Miliję Bogicevića. Starcie dwóch superpoważnych kandydatów do wygrania ligi, czyli lidera z wiceliderem TBL, we wszystkich aspektach koszykarskiego rzemiosła zdominowali czarno-zieloni. W trzeciej kwarcie, po rzutach wolnych Ivana Opacaka (razem 15 pkt.), ich przewaga wynosiła 22 punkty (61:39). Kluczem do skutecznej gry PGE Turowa były bardzo dobra defensywa i zdominowanie strefy podkoszowej. Po 30 minutach miejscowi wygrywali walkę na tablicach 30:20, potem 35:28 i stamtąd zdobywali również większość punktów. Z pola trzech sekund turowanie zanotowali 66-procentową skuteczność.

Dobrze spisał się amerykański rozgrywający Russell Robinson. Do 14 „oczek” dołożył siedem asyst i

utrudniał grę Krzysztofowi Szubardze. Drużyna ze Zgorzelca zagrała zespołowo (21 asyst). Anwil był bezradny w ataku (straty i błędy 24 sekund) i miał problemy z zatrzymaniem Robinsona i Ivana Zigeranovića (14 pkt.).

W szóstej kolejce drugiej rundy TBL zgorzeleccy koszykarze wygrali 82:74 (17:25, 25:14, 11:11, 29:24), wyjazdowy mecz w Sopocie z Treflem. Wcześniej przed własną publicznością czarno-zieloni dali się pokonać Stelmetowi. O sukcesie gości z Zielonej Góry 78:73 zdecydowała czwarta kwarta, w której turowianom zabrakło sił. Popełnili zbyt wiele niewymuszonych, wręcz szkolnych błędów.

Do PGE Turowa wrócił...Robert Lewandowski

Nie chodzi oczywiście o słynnego piłkarza Borussia Dortmund, tylko o amerykańskiego środkowego o takim samym imieniu i nazwisku i z polskimi korzeniami. Na cztery ostatnie miesiące był on wypożyczony do czeskiego klubu BK w Usti nad Łabą. W 21 meczach zdobywał średnio po 14 punktów i miał po 6 zbiórek. Wcześniej w barwach PGE Turowa Lewandowski zaliczył sześć spotkań. Po otrzymaniu z Federacji Czech tzw. listu czystości był on uprawniony do sobotniego występu przeciwko Anwilowi. Mierzący 208 cm zawodnik z USA powinien wzmocnić siłę czarno-zielonych w strefie podkoszowej.

Henryk Stobiecki

Koniec sezonu dla Sudetów

Jeleniogórczanom nie udało się awansować do półfinału play off drugiej ligi. W decydującym meczu przegrali w Gliwicach z GTK 72:82, choć na 4 minuty przed końcem prowadzili.

Podopieczni Artura Czeakańskiego źle rozpoczęli ten mecz, wyszli mało skoncentrowani, dali sobie narzucić styl gry GTK i w efekcie po 150 sekundach przegrywali już 2:11, całą kwartę jeleniogórczanie przegrali aż 11:29. W dwóch kolejnych rozpoczęli pościg za zespołem z Gliwic. Na 4 minuty przed końcem po celnych trójkach Minciela i Rafała Niesobskiego wyszli na prowadzenie 68:66. Wtedy jednak T. Wróbel dwukrotnie rzucił za trzy punkty i Fluor znowu odjechał. W końcówce jeleniogórczanie nie zdołali odrobić strat.

- Daliśmy się zaskoczyć na początku, rywale zaczęli z animuszem. Po kilku minutach gry nie mieliśmy ani jednego faulu, co świadczy, że pozwalaliśmy im na zbyt wiele. Pogoń za rywalem kosztowała nas zbyt wiele sił i w

końcówce ich zabrakło - powiedział trener Artur Czeakański. - Kiedy wyszliśmy na prowadzenie, niepotrzebnie pozwoliliśmy rywalom na rzucenie dwóch „trójek”. Kończymy sezon z podniesionymi głowami.

Na razie za wcześnie na podsumowanie, wiadomo jednak, że jeleniogórczanie będą grali kolejny rok w II lidze. Najważniejszym zadaniem teraz będzie utrzymanie zawodników z podstawowego składu. - To nasi wychowankowie, ale nie jest tajemnicą, że niektórzy prezentują poziom pierwszoligowy i na pewno będą mieli propozycje odejścia do innych klubów - mówi A. Czeakański. - To już jednak zadanie dla zarządu klubu i władz miasta.

Fluor Gliwice - Sudety Jelenia Góra 72:82 (29:11, 18:21, 12:23, 23:17)

Punkty Sudety: R. Niesobski 24, Kozak i Minciel po 13, Czech 8, Wojciul 6, Raczek i Wilusz po 4, Kiljan, Nadolski, Ostrowski.

(ROB)

O I ligę w Gdańsku

Działacze z akademickiego klubu znad Bałtyku zorganizują finałowy turniej o koszykarski awans na zaplecze kobiecej ekstraklasy. W zawodach zaplanowanych w dniach 12-14 kwietnia br. zagrają zespoły UKS-u Lider Swarzędz, KS Odry Brzeg, MKS MOS Karkonosze Jelenia Góra i gospodynie z AZS-u. Do I ligi awansują dwie najlepsze drużyny.

- Za pewniaka do występów w nowym sezonie w wyższej klasie rozgrywkowej uważam ekipę ze Swarzędza - prorokuje trener Jerzy Gadziński. - To solidny i doświadczony zespół, który po ubiegłorocznej degradacji nie zmienił zawodniczek, nawet wzmocnił skład. W obu rundach sezonu zasadniczego i

w turnieju półfinałowym UKS Lider nie doznał ani jednej porażki.

Jeleniogórskie koszykarki dwukrotnie uległy teamowi ze Swarzędza, z którym powalczą już pierwszego dnia finałów. Dzień później mecz z mocnym sportowo AZS-em Gdańsk (ma ważny atut własnego boiska). Z akademickimi ekipa MKS MOS Karkonosze doznała porażki w krakowskim półfinale. W ostatniej potyczce turnieju (14 bm.) rywalkami zespołu z Jeleniej Góry będzie KS Odra Brzeg. Z tą drużyną w sezonie zasadniczym II ligi podopieczne trenera Jerzego Gadzińskiego wygrały dwukrotnie. Zapowiada się emocjonującą walka o premiowane awansem lokaty.

(STOB)

Ministerstwo odpowiedziało... ... i nadal nie wiadomo, co z Turowem

Jacek Męcina, sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, odpowiedział na wystąpienie senatora Jana Michalskiego, dotyczące planowanych zwolnień i redukcji zatrudnienia pracowników PGE GiEK S.A. w kopalni i elektrowni Turów. Wedle informacji, jakimi dysponuje ministerstwo, w ubiegłym roku obydwie przedsiębiorstwa zgłosiły łącznie planowane zwolnienia ok. 350 osób, i faktycznie - zbliżona grupa pożegnała się z zakładami.

Ale przecież obecnie w grę wchodzi zwolnienie 1800 osób, o czym alarmują i związki zawodowe, i samorządowcy, i politycy! Odpowiedź na pytania, czy ministerstwo jest w stanie przeciwdziałać tak masowym zwolnieniom, i czy uruchomiono programy wsparcia dla zwalnianych pracowników, jest głęboko rozczarowująca. Obowiązujące ustawodawstwo nie przewiduje bowiem udzielania pomocy przedsiębiorstwom, które dokonują zwolnień. Pomoc taka przysługuje tym, którzy utracili pracę i zarejestrowali się w urzędach pracy. Jak ta pomoc wygląda - nikomu chyba nie trzeba przypominać. Zasiłek, plus poradnictwo zawodowe bądź pośrednictwo pracy przy odrobinie szczęścia. Pan podsekretarz na kilku stronach tekstu rozwodzi się m.in. na temat algorytmu kwoty środków Funduszu Pracy, jakimi dysponują marszałkowie województw, by przeciwdziałać bezrobociu. I wszystko to prawda - tylko, że nijak



Niedawno w elektrowni Turów wyburzano stare chłodnie. Co jeszcze upadnie, jeśli wkrótce nie zacznie się budowa nowego bloku energetycznego?

się nie tylko senator Michalski, ale też posłanka Machałek, posłowie Lipiński, Kmiecik i całkiem już pokaźna grupka miejscowych samorządowców; bez względu na przynależność polityczną.

Minister Męcina poinformował uprzejmie, że aby uzyskać wsparcie ze środków rezerwy, konieczne jest przygotowanie szczegółowego programu dedykowanego dla zwalnianych pracowników. I że w przypadku dużej skali zwolnień taki program może być opracowany przez Wojewódzki Urząd Pracy we współpracy z powiatowymi urzędami pracy, który będzie mógł używać skądś finansowania z środków

bocia! Posłowie, burmistrzowie, starosta zgromadzą przed drastycznymi skutkami redukcji zatrudnienia w oddziałach spółki PGE GiEK S.A. dla całego regionu.

FOT. ARCHIWUM

Michalskiego na ręce marszałka senatu, rozczarowuje jeszcze bardziej. Podsekretarz stanu Tomasz Tomczykiewicz - ten sam, który 7 marca, w sejmie, nie był w stanie odpowiedzieć na żadne z trudnych pytań, dotyczących Turowa, i którego zachowanie posłowie PiS-u określili mianem aroganckiego i lekceważącego - poprosił tylko o przedłużenie terminu na udzielenie odpowiedzi do 25 kwietnia br. Zwłokę uzasadnił potrzebą uzyskania dodatkowych wyjaśnień od spółki PGE GiEK S.A. oraz od... wspomnianego już Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Cóż, trudno oczekiwać, że wyjaśnienia te wyjdą choć o milimetr poza kwestie, które zostały już omówione powyżej.

Zaczynają się ciężkie czasy dla Turowa i dla wszystkich okolicznych miejscowości, których mieszkańcy żyją z pracy w kopalni czy elektrowni. I żaden Program Dobrowolnych Odejść pracowników nie będzie odpowiednim plasterkiem na rany, które powstaną po zwolnieniu 1800 osób. Trudno oprzeć się wrażeniu, że rząd po prostu nie chce ujawnić prawdziwego znaczenia zmian zachodzących w Turowie. Albo, co byłoby znacznie gorsze, nie ma tak naprawdę pojęcia o tym, co się dzieje w spółce pracującej na mieniu należącym do Skarbu Państwa. Nic dziwnego, że w obydwu oddziałach spółki dojrzewa właśnie społeczny protest.

(mat)

REKLAMA I PROMOCJA



FILIPIŃSKIE UZDRAWIANIE ZAWSZE BĘDZIE TAJEMNICĄ Joseph Santiago Palitayan

We Wrocławiu i okolicach przyjmuje filipiński uzdrowiciel. Przyszło wiele osób, dla których był on ostatnią deską ratunku. Czy jest skuteczny? Na czym polega to uzdrawianie? Skąd wywodzą się te metody leczenia? - to najczęstsze pytania chorych i cierpiących.

Psychochirurgia nazywa się kontrowersyjnie zabiegami wykonywanymi przez uzdrowicieli (tzw. healerów) w ramach szeroko pojętej lokalnej tradycji leczniczej. Są to operacje na ludzkim ciele, zazwyczaj przeprowadzane gołymi rękami. Healerzy podczas swoich praktyk nie stosują żadnych środków znieczulających. Zabiegi (masaż uzdrawiający) polegają na energetycznym wzmocnieniu chorych organów i tkanek, wzmocnieniu systemu odpornościowego organizmu. Oczyszczają organizm z toksyn. Mają wszechstronne działanie regenerujące organizm.

Ciało fizyczne a farmakologia
Medycyna oficjalna jest beznadziejna wobec wielu chorób ponieważ lekarstwa mają jedynie wpływ na ciało fizyczne a przyczyna choroby może tkwić w ciałach bardziej rozrzedzonych.

Podczas uzdrawiania mistycznego energia życia przenika wszystkie ciała z wyjątkiem fizycznego, usuwając w ten sposób przyczynę choroby. Uzdrowiciele mistyczni twierdzą, że przyczyną chorób są natury niematerialnej i dlatego leczą wszystkie choroby.

JOSEPH SANTIAGO PALITAYAN
- filipiński uzdrowiciel i jego niezwykły dar uzdrawiania poprzez dłonie!

Joseph Santiago Palitayan jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania. Długoletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement Inc. i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej i szanowanej na Filipinach rodziny uzdrowicieli i zielarzy. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w całej Europie. Historia healerów filipińskich sięga czasów starożytnych. Moc uzdrawiania przekazywana w rodzinach uzdrowicieli z pokolenia na pokolenie uzupełniana jest wieloletnią nauką w klasztorach i szkołach. Filipiński uzdrowiciel działa na cały organizm. Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów i skutecz-

nie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne pacjenta, udrażnia kanały energetyczne i je oczyszcza. Doświadczenie uzdrowiciela, jego ręce niejednokrotnie pomogły w: chorobach nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, epilepsji, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, chorobach migdałów i zębów, cystach, guzach piersi, chorobach kobiecych oraz wielu innych schorzeniach. Usuwa on chore tkanki i guzy. Uzdrowiciel stosuje również zabiegi refleksologiczne, które immunologicznie oddziałują na schorowane i wycieńczone chorobą ciało.

Na czym polega jego działanie?
Pan Joseph Santiago Palitayan jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wołoi swoich rąk. Ogromna charyzma, modlitwa oraz medytacja sprawiają, że terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest bardzo pomocna w uzdrawianiu. Efektywność uzdro-

wień potwierdzają wyrazy wdzięczności osób z krajów Europy Zachodniej i Polski, które straciły wiarę w leczenie metodami farmakologicznymi.

Przykładem uzdrowienia jest:
- Pani Jadwiga z Gdyni - od roku dokucał mi silny ból głowy, ciągle stały się depresyjne, a przy tym zaawansowana nerwica. To dolegliwości z którymi nie mogłam sobie poradzić. Po 3 wizytach u uzdrowiciela, wyciszyłam się i przestała mnie boleć głowa, ustąpiły stany depresyjne. Jestem wdzięczna Josephowi za pomoc i polecam wszystkim, aby skorzystali z jego pomocy. Bardzo dziękuję.

- Pan Kazimierz z Wrocławia - któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela znikły dolegliwości prostaty, a zaawansowana cukrzyca i nadciśnienie ustabilizowały się i wróciły do normy.

- Pani Janina z Wałbrzycha - po jednej wizycie u uzdrowiciela znikła mi torbiel na jajnikach, a guzek w piersi wchłonął się. Dziękuję.

- Pan Grzegorz z Katowic - po dwóch wizytach u uzdrowiciela

ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Dziękuję.

- Pan Andrzej z Jeleniej Góry - po trzech wizytach zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku żółciowym i w nerkach.

Te przykłady to tylko znikomy procent ludzi, którym udało się pomóc w cofnięciu lub całkowitym wyleczeniu. Cieszą się oni dobrym zdrowiem i nie ukrywają, że zawdzięczają to skromnej osobie Josepha Santiago Palitayana.

„Chociaż medycyna akademicka poczyniła wielkie postępy, to ciągle pewne obszary ludzkiego wnętrza są niezbadane. Nie wszystko można zbadać empirycznie. Moje ręce podczas zabiegów zachowują się jak bieżury elektryczne. Powodują kontrolowany przepływ energii przez organizm pacjenta”

PRZYJAZD UZDROWICIELA DO POLSKI TO KOLEJNA NADZIEJA DLA SETEK CHORYCH I CIERPIĄCYCH LUDZI, KTÓRYM MEDYCYNĄ „ODMÓWIŁA” MOŻLIWOŚĆ WYLECZENIA.

**Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godz. 8-13 i 15-20, tel. 693 788 813 i 784 609 208
PRZYJMUJEMY: 20 kwietnia - JELENIA GÓRA, 21 kwietnia - Wrocław, 22 kwietnia - Wałbrzych**

Ważą się losy bolesławieckiego psychiatryka

Dobry szpital - ale do oddania

Na 10 kwietnia zwołano posiedzenie Rady Społecznej przy Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Bolesławcu. Znosi się na bardzo ważne spotkanie, w którym uczestniczyć będą przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego oraz organizacje związkowe działające przy szpitalu. Oficjalnie spotkanie poświęcone będzie m.in. omówieniu bieżącej sytuacji szpitala oraz kierunkom możliwych działań naprawczych. Za tymi gładkimi sformułowaniami kryje się jednak zapowiedź rewolucyjnych zmian.

Organowi prowadzącemu placówkę, czyli Urzędowi Marszałkowskiemu, zadaliśmy bezpośrednie pytanie o planowane przekształcenia. W przestrzeni publicznej pojawiły się bowiem sprzeczne informacje. Według jednej wersji placówka miałaby zostać połączona z ZOZ-em bolesławieckim, co wydaje się dość naturalne; przynajmniej terytorialnie. Według drugiej - szpital psychiatryczny w Bolesławcu miałby stać się częścią WS SP ZOZ Zgorzelec. Paradoksalnie, takie rozwiązanie też wydaje się do pomyślenia, bo przecież Zgorzelec jest od ponad czterech lat organem prowadzącym dla byłego Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Sieniawce. Zgorzelec przejął placówkę w Sieniawce od Urzędu Marszałkowskiego, i wypada określić tę fuzję mianem udanej, zatem nie startowałaby w branży jako kompletny nowicjusz.

Niestety, uprzejma odpowiedź Jarosława Maroszka, dyrektora Departamentu Polityki Zdrowotnej Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu, nie rozwiała żadnych wątpliwości:

- Jednym z rozważanych kierunków działania jest połączenie Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Bolesławcu z innym, samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej, co pozwoli na rozszerzenie wachlarza udzielanych świadczeń i w konsekwencji minimalizację skutków funkcjonowania Szpitala jako jednostki o charakterze monospecjalistycznym.

Nawet jeśli Urząd Marszałkowski flirtuje po cichu z różnymi potencjalnymi partnerami, to i tak, co podkreślił dyrektor, są to rozmowy mające na razie wyłącznie wymiar intencjonalny. Służyć mają ocenie potencjalnej możliwości fuzji, przy założeniu kontynuowania

działalności statutowej Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Bolesławcu w wymiarze co najmniej nie pomniejszonym, przy wykorzystaniu istniejącej infrastruktury, kadry i sprzętu.

A skąd w ogóle pomysł łączenia psychiatryka z inną placówką? Cóż, idea nie jest wcale nowa. Już w 2007 roku były przymiarki do ożenienia ze sobą obydwu bolesławieckich szpitali, co skończyło się protestami personelu. Urząd Marszałkowski ma na głowie - albo na garnuszku, jeśli kto woli - aż sześć szpitali psychiatrycznych. Są to placówki we Wrocławiu, Lubiążu, Bolesławcu, Złotoryi, Stroniu Śląskim i Czarnym Borze. Wszystkie razem generują rocznie wielomilionowy dług, który obciąża kasę urzędu.

- Powodem koniecznych zmian jest trudna sytuacja ekonomiczno-finansowa Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Bolesławcu, wynikająca głównie z polityki płatnika publicznego - Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, który od wielu lat stosuje niezwykle niekorzystne stawki finansowania świadczeń z zakresu psychiatrii - tłumaczy Jarosław Maroszek. - Wartość jednego punktu rozliczeniowego nie została zwaloryzowana od 2008 r. i kształtuje się na jednym z najniższych poziomów w kraju.

Stąd właśnie pomysły na łączenie placówek i restrukturyzację, która „w długotrwałej perspektywie umożliwi szpitalowi funkcjonowanie w formule zapewniającej odpowiedni do potencjału poziom efektywności wykorzystania zasobów”. Niestety, dyrektor departamentu uchylił się od odpowiedzi na pytania, które tak naprawdę zaprzatają teraz uwagę wszystkich zaintere-

sowanych. W szczególności chodzi tu o potencjalne zmiany w dotychczasowej działalności placówki, a także potencjalne redukcje zatrudnienia. Wyartykułowano tylko, że Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Bolesławcu to obecnie jeden z największych świadczeniodawców w zakresie leczenia psychiatrycznego na Dolnym Śląsku, dysponujący wysoko wykwalifikowaną, doświadczoną kadrą medyczną i personelem pomocniczym oraz zmodernizowaną infrastrukturą obiektową. Znaczący: dobry szpital - ale chętnie go przekazać komu innemu...

Połączenie bolesławieckiego psychiatryka z bolesławieckim ZOZ-em będzie oczywiście dyskutowane, ale nie będą to łatwe rozmowy. Obydwie placówki poróżniły się mocno, walcząc o kontrakt na neurologię. NFZ dokonał salomownego wyboru i dał trochę i jednemu, i drugiemu. Nikt nie dostał tyle, ile chciał, i nikt nie jest do końca zadowolony. Wyszło na to, że zamiast ze sobą współpracować i uzupełniać nawzajem swoją ofertę, dwie placówki medyczne konkurują ze sobą na dość ograniczonym podwórku. Tymczasem, jak się dowiedzieliśmy, powiat zgorzelecki zadeklarował już gotowość do podjęcia negocjacji w sprawie ewentualnego połączenia szpitala psychiatrycznego w Bolesławcu z wielospecjalistycznym szpitalem w Zgorzelcu. Zapewne wiązałoby to się z jakimiś rozsadami między Bolesławcem a Sieniawką. Wszystko to jednak jeszcze tylko przymiarki. O szczegółach, konsekwencjach wdrożenia zmian, dyskutować będą na pewno dyrektorzy placówek oraz samorządowcy obydwu powiatów. Do tematu z pewnością wrócimy.

(mat)

Zapadł prawomocny wyrok Wygrały pracownice i „Solidarność”

W miniony piątek w Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze zapadł ostatni z całej serii wyroków dotyczących zwolnienia trzech pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kamiennej Górze.

Zakończona w piątek prawomocnym wyrokiem historia sięga 2011 roku. Wówczas to konflikt pomiędzy trzema pracownikami MOPS w Kamiennej Górze związanymi z „Solidarnością” a dyrektorką tej placówki Lucyną Nowak doprowadził do zwolnienia całej trójki z pracy. Jako pierwsza decyzję o zwolnieniu zaskarżyła Danuta Bednarz, a po niej nieco później zrobiły to Grażyna Jaśnikowska i Sylwia Feszler-Ogórek. Pracownice wygrywały sprawy przed sądem pierwszej instancji, ale dyrektorka MOPS składała od nich apelację.

- Wraz z piątkowym wyrokiem wszystkie trzy przedstawicielki NSZZ „Solidarność” z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej udowodniły dyrekcji MOPS i burmistrzowi Kamiennej Góry, że prowadziły działalność związkową zgodnie z prawem - podkreślił Franciszek Kopeć, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Jeleniej Górze. - Szykany podjęte wobec tych pracowników miały na celu ich zastraszenie i likwidację prawomocnie działającej organizacji związkowej.

Zarząd Regionu „Solidarność” od początku zaangażował się w konflikt w kamiennogórskim MOPS-ie. W toku przedłużających się procesów związkowcy występowali z propozycjami zakończenia sporu, w którym przede wszystkim cierpieły pracownice pozostające bez pracy. Ani władze miasta Kamienna Góra, ani dyrektorka MOPS-u nie chcieli zaakceptować propozycji. Nie pomogły również pikety organizowane w trakcie obrady rady miejskiej.

- Na dziś władze MOPS zobowiązane są przywrócić pracownice do pracy,

wypłacić zaległe wynagrodzenia i pokryć koszty sądowe - stwierdza Franciszek Kopeć. - Szacuję, że ogólny koszt sprawy przekracza 100 tysięcy złotych. Nas interesuje jednak los pracowników, które tak długo pozostawały bez pracy. Ich determinacja zasługuje na uznanie, gdyż niejednokrotnie zdarza się, że pracownicy znajdujący się w podobnej sytuacji załamują się i odstępują od roszczeń.

Równolegle, również na drodze dwuinstancyjnej, toczyła się sprawa wniesiona przez Państwową Inspekcję Pracy przeciwko dyrektorze kamiennogórskiego MOPS-u. Sąd uznał ją winną wykroczenia z kodeksu prawa pracy (zwolnienie trzech pracowników) i ukarał grzywną w wysokości 3 tysięcy złotych.

Wspomagający zwalnianych pracowników Zarząd Regionu „Solidarność” ma ostatnio dobrą passę. Nie dawno zakończył się także proces o zwolnienie trzech pracowników drukarni zlokalizowanej w specjalnej strefie ekonomicznej w Wykrotach koło Bolesławca. Półtora roku temu trzech pracowników zostało wyrzucenych z pracy za to, że przed bramą zakładu rozmawiali z przedstawicielem „Solidarności” o możliwości założenia związku zawodowego. Sąd pierwszej instancji przywrócił ich do pracy. Pracodawca odwołał się od tej decyzji, ale przegrał. Teraz zobowiązany jest przywrócić zwolnionych do pracy i pokryć wszystkie koszty pracownicze i sądowe.

Na koniec nie sposób jednak nie zauważyć, że w każdym z tych przypadków sprawiedliwość okazuje się „nierychliwa”. W czasach dotkliwego bezrobocia, uzyskanie sprawiedliwego i prawomocnego wyroku w wiele miesięcy po utracie pracy - bywa radością przez łzy.

Tomasz Kędzia
tf.kedzia@gmail.com

Sfrustrowani zimą?

W żaden sposób sprawcy serii chuligańskich wybryków, jakie miały miejsce w ubiegłym tygodniu na terenie powiatu lwóweckiego, nie potrafił wyjaśnić motywów swoich zachowań. Czyżby więc w grę wchodziło wyładowywanie frustracji spowodowanych przedłużającą się zimą? Nawet jeśli, to na pewno nie bez udziału alkoholu i innych środków odurzających, bo wszyscy sprawcy w momencie czynu znajdowali się „pod wpływem”.

Zaczęło się od czwartku 4 kwietnia, gdy 20-letni mieszkaniec Lwówka Śląskiego w Brunowie, kopiąc i uderzając rękoma, zniszczył karoserię zaparkowanej mazdy. Naprawa wyrządzonych szkód będzie kosztować właściciela około 1000 zł.

Tego samego dnia 27-letni mieszkaniec Gryfowa w miejscowym lokalu uderzeniami pięści uszkodził maszynę do gier. Tu szkody wyceniono na kwotę 1400 zł.

Seria miała kontynuację w piątek, 5 kwietnia. Znowu w Gryfowie Śl., w nocy kilku sprawców zniszczyło samochody zaparkowane przed jednym z bloków na ul. Lipowej. W autach powybijano szyby, porzeczano opony, uszkodzono karoserie, a łączne szkody wyniosły około 7000 zł. Sprawcy zostali ustalen i zatrzymani



Fot. KPP Lwówek

przez patrol policji rano po zdarzeniu i przeciwko nim toczy się postępowanie karne. Podobnie wobec sprawców wcześniejszych zdarzeń.

Trwają natomiast czynności zmierzające do zatrzymania sprawców kolejnego aktu wandalizmu. W miejscowości Dębowy Gaj zniszczono domek letniskowy, wybijając w nim szyby i niszcząc drzwi i żaluzje w oknach.

Zimowi frustracji mogą jednak nie zasnąć przyjemności tegorocznych i kolejnych wakacji. Grozi im kara pozbawienia wolności do lat 5, a skazując za występki o charakterze chuligańskim, sąd wymierza karę przewidzianą za przypisanie sprawcy przestępstwo w wysokości nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

(mal)

Siedem głodów Tadeusza

W najtrudniejszych dniach swojego życia żywił się rabarbarem i szczawiem, a nawet karmą dla psów. W więzieniu wywołał bunt, bo odmówił zjedzenia kaszanki z robakami. Czasem niejedzenie było dla niego formą sprzeciwu, rozpaczliwej niezgody na świat, w którym żył, innym razem po prostu nie miał na chleb.

Głód pierwszy

Miał wtedy 9 lat. Mieszkał z rodziną w Łomnicy. Był najstarszy wśród rodzeństwa. Choć teraz Tadeusz Siciarek dobija 65. roku życia, tamte przeżycia wciąż go bolą. Nie, nie był molestowany, nie był głodzony, ani bity ponad miarę. Nie przydarzyły mu się żadne inne okropieństwa, o których dziś co rusz informują tabloidy. Wszystko było na pozór dobrze, poza tym, że czuł się niekochany, gorzej traktowany niż trójka młodszego rodzeństwa. Zawsze najgorszy, do występowania się wszystkim, do ustępowania wszystkim, a w zamian nawet dobrego słowa, przytulenia matczynego czy chwili serdecznej ojcowskiej uwagi. To wszystko bolało, tym bardziej że młodszy bywali hołubieni, obdarzani czułością i zrozumieniem. W chłopcu, obok buntu, narastały kompleksy, niewiara w siebie. - Czułem się źle, w szkole wszystkiego się wstydzilem. Nawet jak jadłem kanapkę na przerwie, to uciekałem gdzieś na bok, bo się bałem, że będę śmieszny, że ktoś coś powie - mówi.

Małemu Tadeuszowi wszystko to bardzo ciążyło. Nie umiał wtedy jeszcze nawet dobrze ponazywać tych swoich krzywd. Cierpiał i tyle. Czuł potrzebę pokazania, że się na to nie zgadza, że on też tu jest i też ma prawo do rodzinnych uczuć. Chłopiec wymyślił, że ucieknie. To było wczesne lato. Dziewięćciolatek zniknął z oczu rodzinie na cztery dni. - Pętałem się po obórkach, komórkach, jakichś stodołach. Jadłem tylko szczaw i rabarbar - opowiada. Z każdym dniem słabł, pobolewał go żołądek i zbierała mu się w ustach ciężka żółta ślina. Przyznawał się przed sobą coraz bardziej, że chciałby już być znaleziony. To dlatego podchodził coraz bliżej okolicy, w której mieszkał. Znaleźli go, wrócił do domu. Nic się nie zmieniło. - Moi rodzice nic z tego nie zrozumieli. To byli ludzie - świec Panie nad ich duszą - niewykształceni, prosili - opowiada pan Tadeusz.

Głód drugi

Jak najszybciej chciał młody Tadeusz wyrwać się z domu. W wieku 14 lat pojechał w Kieleckie do szkoły z internatem. Uczył się bardzo dobrze, odnosił sukcesy sportowe w biegach, kochał piłkę nożną. Proponowano mu opiekę, możliwość dalszej nauki i rozwijania talentów sportowych. Los zdarzył jednak

inaczej. - Przyjechał taki łapieżnik z Przemkowa z tamtejszej odlewni i namówił mnie, żebym tu przyjechał i podjął pracę. Zgodziłem się i było po szansie na karierę w sporcie - opowiada pan Tadeusz.

Rozpoczął w Przemkowie staż. Tutaj głodował po raz drugi. Ale to nie była już forma buntu, ale przejaw bezmyślności. - Nie potrafiłem gospodarować pieniędzmi. Pamiętam, że trzy dni przed wypłatą zabrakło mi ich. Nie tylko mi, bo kolegom z pokoju w hotelu robotniczym też - wspomina. Znaleźli kawał zeschniętego na kamień chleba. Rąbali go po kawałeczku siekierką i żuli. Młodemu Tadeuszowi do głowy nie przyszło, żeby gdzieś pójść i poprosić, pożyczyć. - Pamiętam nawet, że miałem ostatnią złotówkę, to kupiłem gazetę, a nie bułkę. Bardzo lubiłem czytać o sporcie i w ogóle chciałem wiedzieć, co się w świecie dzieje - mówi. Pracę miał na szczęście mało męczącą - stał przy taśmie i obłukiwał elementy odlane. Przetrawić te dni pomagało mu wydawane na zmianie mleko, które miało niwelować wpływ szkodliwych warunków pracy.

Gdy minęły trzy dni głodówki, pan Tadeusz wreszcie dostał pensję i mógł się najeść. Pierwsze, co zrobił, poszedł na stołówkę i wykupił obiad. Zjadł go łapczywie, popił kolorową gazowaną oranżadą. - Tylko zdążyłem wyjść ze stołówki. Wszystko oddałem. To było straszne uczucie. Żołądek zbuntował się - wspomina.

Potem młody robotnik nie dopuścił już do sytuacji, kiedy nie miał co jeść. Wykupywał obiady na cały miesiąc i brak gotówki przed wypłatą łatwiej było już przeżyć.

Głód trzeci

Był koniec lat osiemdziesiątych. Pan Tadeusz pogubił się. Szukał łatwego pieniądza, lekkiego życia. Zdarzyło się kilka kradzieży, bójek. Został złapany, osądzony i skazany. Trafił do więzienia w Wołowie. Było mu tam bardzo ciężko. Do zasądzzonego wyroku swoje dokładała więzienna kuchnia. - Kiedyś dali nam na obiad chodzącą kaszankę. Widział pan takie coś? Na czerwonej kaszance białe ruszające się robaczki - przytacza sugestywne obrazy. Ci, co wtedy ten obiad zjedli, pochorowali się. Pan Tadeusz odmówił jedzenia i jeszcze został uznany za prowodyra

więziennego buntu. Objął on cały oddział C, jakieś czterysta osób. Pan Tadeusz odmawiał wtedy posiłków przez cztery dni. W końcu zmusili go do przyjęcia pokarmu. - Zaciskałem zęby, to mi kilka wybili i wcisnęli rurkę, żeby podać pokarm. Byłem ostatni, który się ugiął - wspomina. Potem już nie było problemu z zepsutym jedzeniem. Może służba więzienna nie przejmowałaby się tak głodówką więźniów i nie chciała jej za wszelką cenę przełamać, ale to wszystko się działo przed wizytą prof. Ewy Łętowskiej, ówczesnego rzecznika praw obywatelskich. Miał być porządek i spokój, stąd te drastyczne działania. Po wizycie rzeczniczki zmniejszyło się zagęszczenie więźniów w celach. Nie podawano już zepsutego jedzenia. Ale to raczej był już efekt buntu osadzonych.

Głód czwarty

Po wyjściu z więzienia, pan Tadeusz wrócił do rodzinnego domu. Tu jednak nie był mile widziany. - Ojciec mówił mi, że mam się wyprowadzić, bo jestem kryminalistą i psuję mu opinię - mówi mężczyzna. Wywniół się, ale nie miał dokąd iść. Spał po kumplach, rozmaitych melinach. - Mało się jadło, piło się ciągle. Dziwne, że nie zawałem wtedy pracy w „Orle” - wspomina. Jadł wtedy w drodze z pracy lub do pracy. W sklepie kupował kaszankę, pasztet lub paprykarz szczeciński i bułkę. Tak na okrągło. Postanowił coś zmienić, gdy w jednej z pijackich baz - zalegały tam dwie zmarnowane dziewczyny i facet

w sytuacji podobnej do pana Tadeusza - dostał wszy. Poszedł wtedy do znajomego, który go ostrzygł na zero, a głowę potraktował rozcieńczonym azotoksem.

Pan Tadeusz pojechał do matki, do jej pracy. Użalił się i usłyszał: wracaj do domu. Wkrótce ojciec zmarł na raka. Pan Tadeusz próbował żyć i pracować normalnie. Udowodnić, że jest coś wart.

- Wkrótce po tym jak ruszyła giełda papierów wartościowych, „Sztandar Młodych” urządził taką zabawę w inwestowanie, gdzie można było rzeczywiście wygrać pieniądze. Tyle że nie ryzykując niczym. Wysyłałem swoje typy i w całej grze zajęłem trzecie miejsce. Wygrał magister ekonomii, druga była pani informatyk, a trzeci byłem ja, tokarz. Wtedy na giełdzie było dwadzieścia firm. Ja stawiłem na Wólczańkę i Uniwersał - opowiada. Miał wywiad w radiowej „Trójce”, było trochę miłego szumu wokół jego osoby. No i otrzymał kilkadziesiąt milionów nagrody (to były czasy przed denominacją). Dał wszystkie pieniądze mamie, żeby pomóc jej wykupić mieszkanie. Nie wykupiła, pieniądze się rozeszły, między innymi na potrzeby braci. Gdy pan Tadeusz zaczął dopytywać się, na co poszły pieniądze, wrócił na dawną pozycję czarnej rodzinnej owcy. Uciekł z domu, jak wtedy, gdy był dzieckiem. Nie miał pracy, pomieszkiwał w dziwnych miejscach, głównie w Mysłakowicach, i znowu w najgorszych momentach, kiedy nie było gdzie dorobić okazjnie, żywił się rabarbarem. - Nienawidzę rabarbaru po tych moich

ucieczkach - mówi.

Głód piąty

Wrócił do domu, gdy usłyszał, że mama dostała zawału. Po kilku dniach od powrotu, któregoś ranka spojrzał przez okno. - Patrzę, a tam jakiś worek na drodze leży. To była moja matka. Nie wzięła tabletek pod język. Nie żyła. Zostałem sam na gospodarstwie - mówi pan Tadeusz. Wtedy, jak wspomina, przeżył najgorszy czas. Dorabiał sporadycznie. Więcej pił niż jadł. - Po kryminale wiele osób się ode mnie odwróciło, nie chciało mnie znać. Zadawali się ze mną tylko przegrani, pijacy - wspomina. Wyrwał się z tego marazmu, gdy poznał kobietę w jednej z wsi pod Wleniem. Rozbił jej małżeństwo i mieszkał tam wiele miesięcy. Do dziś ma wyrzuty sumienia, a i uczucie nie przetrwało. Bo z czasem przestał wierzyć w ten związek. - Byłem dla niej odskocznią tylko. Poszła ze mną, mogła pójść i z każdym innym - tak to dzisiaj widzi pan Tadeusz.

Wrócił do Łomnicy do mieszkania po rodzicach. Dowiedział się, że brat zbierał podpisy po sąsiadach, żeby przed sądem udowodnić, że Tadeusz tu nie mieszka i

Kto wydaje żywność?

W Jeleniej Górze osobom w ciężkiej sytuacji życiowej pomaga kilka organizacji. Warunkiem uzyskania pomocy w zakresie dożywiania jest udokumentowanie swojej sytuacji. Punktem odniesienia są tutaj kryteria dochodowe przyjęte przez opiekę społeczną - tj. dochód miesięczny 542 zł w gospodarstwie jednoosobowym, i 456 zł na osobę w rodzinie. Jeleniogórski MOPS to najistotniejszy punkt pomocy ubogim. W 2011 (nie ma jeszcze danych za 2012) na program dożywiania wydał blisko 1,7 mln zł. Organizacje udzielające pomocy mogą kryteria przyznawania pomocy zmienić w swoich regulaminach. I na ogół są one łagodniejsze, jak np. w wypadku Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Osób Bezrobotnych, gdzie przyjmuje się wskaźniki kwalifikujące do pomocy o 50 proc. wyższe. Organizacje wspomagające najuboższych biorą też pod uwagę inne okoliczności. Długotrwałe bezrobocie, wielodzietność, choroby, przypadki losowe. Żywność przekazywana ubogim pochodzi z programów unijnych i dotacji rządowych, a po części ze zbiorów.

Caritas ma w Jeleniej Górze jeden z dwóch magazynów żywności w diecezji legnickiej. Zbigniew Musiał koordynuje rozdział produktów żywnościowych pomiędzy 40 parafii -

od Kamiennej Góry aż po Bogatynię. Łukaszelegnickiej centrali Caritasu podaje, że obecna organizacja w okolicy Jeleniej Góry korzysta regularnie z pomocy. Pomoc odbywa się poprzez parafie, w Jeleniej Górze u świętych Erazma i Pana Żywność zgłasza się 600 osób, w sobieszowskiej Marcinie 280 osób. W Szklarskiej Porębie Caritas paczkami żywnościowymi 300 osób, a w Myszkowie około 1000. O udzieleniu pomocy żywnościowej proboszcz w oparciu o kryteria przyjęte w parafii. Uwzględnia też przypadki losowe, wydatki alkoholizm któregoś z członków rodziny.

Polski Komitet Pomocy Społecznej w Jeleniej Górze działający na obszarze byłego województwa legnickiego w 2012 r. wydał żywność ponad 1000 osobom. - Przede wszystkim trafiają do nas potrzebujący listy dostarczanych przez MOPS-y. Ale też, jeśli znajdzie nagle w trudnej sytuacji, może liczyć na pomoc. - wyjaśnia Aneta Jacak-Błaszczak, kierownik Jeleniej Góry. W 2012 roku przez magazyn żywności przewinęły się 233 tony produktów spożywczych o wartości 815 tys. zł.

2176 osób jest zarejestrowanych w Jeleniej Górze. W Stowarzyszeniu Osób Bezrobotnych. W ub...



żeby móc go pozbawić wszelkich praw do lokalu. - Wtedy z nerwów nie mogłem jeść. Bałem się, co ze mną będzie. Schudłem wtedy z osiem kilo. W końcu któregoś dnia zastałem karteczkę na drzwiach z informacją, że mieszkanie jest sprzedane. Próbowałem walczyć przed sądem, ale brat miał adwokata, ja byłem sam, rozprawa była we Wrocławiu, a ja się na tę najważniejszą spóźniłem 10 minut, bo tak przyjechał pociąg. Stałem się bezdomnym - opowiada pan Tadeusz.

Głód szósty

Po raz kolejny przyszło się teraz panu Tadeuszowi tułać

po znanych. Aż trafił na Ormian, którzy prowadzili biznes gastronomiczny na peryferiach Jeleniej Góry. Zgodził się na pracę za barem i jednocześnie stróża. Zamieszkał w barakowozie, choć obiecywali mu, że wybudują

mu wygodniejsze lokum. Nie wybudowali mu go nigdy, ale głodny już nie był. Knapa była sezonowa. Między październikiem a majem musiał szukać innej roboty. Pracował dorywczo, wyjeżdżał do Wrocławia. Część zimowych miesięcy spędził jednak w barakowozie u Ormian. Pilnował dobytku właścicieli. Razem z dwoma groźnymi psami - stafordami. Pracodawcy zalegali z pieniędzmi - do dziś są mu winni pięć tysięcy. Klepał w barakowozie straszną biedę. - Były takie dni, że młóciłem karmę dla psów. Takie suche kuleczki. Na początku mi nawet smakowała - wspomina mężczyzna.

Potem bar Ormian ktoś podpalił i pan Tadeusz stracił miejsce pracy i mieszkanie. Trafił do schroniska Brata Alberta w Jeleniej Górze. Teraz jest już w nim po raz trzeci. Tutaj, oczywiście, nigdy nie głoduje. - Jestem funkcyjnym, to dostaję nawet dodatkowe drugie śniadanie - mówi.

Głód siódmy

Odkąd pan Tadeusz trafił do Brata Alberta, myśli, jak się z bezdomności wyrwać, jak znaleźć dla siebie dobrą, niezależną drogę na kolejne lata. Jakiś czas temu poznał kobietę, która wyjechała do Szkocji za synem. Polubili się, była szansa na ułożenie wspólnego życia. Wiosną dwa lata temu mężczyzna wyleciał na wyspy. - Powtórzyły się sytuacje z innych moich związków. Małe nieporozumienia urastają do dużych konfliktów. A ja zawsze na to reaguję w ten sam sposób. Odmawiam jedzenia, wspólnych posiłków - mówi. Pan Tadeusz zapisał się na roczny kurs języka, pobierał 600 funtów zasiłku i spotykał się ze znajomymi i rodziną partnerki. Codzienne problemy, małe kłótnie doprowadziły do sytuacji, gdzie syn partnerki pana Tadeusza wykupił dla niego bilet na samolot. - Poczuję się potraktowany przedmiotowo. Było mi bardzo głupio. Napisałem jej, że więcej nie chcę z nią mieć do czynienia. Wróciłem do jej mieszkania do Wlenia, bo tam byłem czasowo zameldowany. Ale potem musiałem się wynieść. Szukałem miejsca w schronisku, ale nie było miejsc. Dali mnie na noclegownię na Grunwaldzką. Dostałem świerzbę - opowiada.

Co się jeszcze wydarzy w życiu pana Tadeusza? - Moja była partnerka wydzwaniała do mnie, żebym w lipcu przyleciał do niej do Szkocji. Zastanowię się, jeśli mnie zamelduje na stałe w swoim mieszkaniu we Wleniu. Żebym, gdy znowu nam się tam w Szkocji nie ułoży, po powrocie nie był już nigdy bezdomny i głodny - obiecuje sobie.

Kolumnę opracował
Sławomir Sadowski

Pasztet na najgorsze dni

Rodzina Mrozowskich z Jeleniej Góry w tarapaty popadła z końcem 2011 roku. Zakład Kartonaży i Tektury Falistej na Osiedlu Robotniczym został zlikwidowany, a oni, rodzice szóstki dzieci, wyładowali na bruku. Zgłosili się po zasiłek i zaczęli się rozglądać za pracą. Ona szwaczka, on blacharz-dekarz odbijali się od kolejnych drzwi ze swoją ofertą. Po pół roku zasiłek się skończył i przeszli na garnuszek opieki społecznej. Dostają zasiłek rodzinny w kwocie 770 zł, z opieki

kromka z pasztetem z puszki, albo z tanią mielonką, a na obiad naleśniki lub krokiety z kiszoną kapustą. Gdy jest ciut lepiej, Mrozowscy kupują żółty ser. Dzieci bardzo go lubią, ale to drogie jedzenie. Bardzo rzadko pozwalają sobie Mrozowscy na kulinarne szaleństwo. Dla dzieci ma ono smak zamówionej lub zjedzonej w lokalu pizzy.

Do niedawna, w związku ze swoją sytuacją, Mrozowscy zalegali z czynszem. Bardzo się tym przejęli, bo mieszkanie



Agnieszka Mrozowska z Kubusiem, najmłodszym z sześciorga swoich dzieci.

dzieci opłacone mają obiady w szkole i dodatkowo otrzymują 1000-1200 zł. Wszystkiego na osiem osób mają w rodzinnym budżecie ok. 2 tys. zł. Z tego 520 zł kosztuje mieszkanie plus mniejsze opłaty. Czasem mąż pani Agnieszki coś dorobi. To duża ulga. Raz na miesiąc dostają przydział żywności z Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Osób Bezrobotnych. - Stamtąd dostają różne produkty, m.in. mąkę i mleko. A jak to jest w kuchni, to zawsze się coś do jedzenia przyrządzi - mówi pani Agnieszka.

Trzy bochenki dziennie trzeba skroić, żeby nakarmić całą rodzinę Mrozowskich. Czasem rodzice się zastanawiają, czy w kolejnych dniach na jedzenie nie zabraknie, ale dotąd nigdy nie zabrakło. - W najgorszych momentach, jak miesiąc temu, gdy naprawdę było bardzo źle, pożyczamy od sąsiadów - mówi pani Agnieszka. Ma opracowane zestawy na ciężkie dni. Najekonomiczniej wychodzi

na Zabobrze to jeden z najpewniejszych punktów ich funkcjonowania. Z pomocą teściowej pani Agnieszki udało się trochę zmniejszyć dług wobec spółdzielni. Pilnują też bardzo opłacania rachunków. - Dzieci chodzą do szkoły. Muszą mieć warunki do nauki - mówi mama szóstki dzieci.

Jakie są widoki Mrozowskich na przyszłość? Nie poddają się czarnowidztwu. Są zgraną, kochającą się rodziną. Najstarszy syn skończył 20 lat i właśnie podjął pierwszą pracę. Chce się usamodzielnić. Jedna osoba mniej do wyżywienia. Pan Mrozowski po wiejskich doświadczeniach z poszukiwaniem pracy myśli o założeniu z kolegą firmy i działalności na własny rachunek. Pani Mrozowska z kolei myśli, jak rozwiązać problem z koniecznością przeprowadzania małego Kubusia z zerówki (nie ma możliwości zostawienia go na świetlicy). Gdy to się uda załatwić, ruszy z determinacją do szukania pracy.

z Żygadło z e z pomocy ularnie 11,6 e. Przykłado- kracego po kim świętym itas wspiera ślakowicach ej decyduje ocy społecz- i na leki czy

eniej Górze twa jelenio- 18 tys. oso- rzebujący z eśli się ktoś ć na pomoc ik PKPS w y tej organi- żywczycy o

niogórskim iegłym roku

rozdano za jego pośrednictwem 134 tony produktów z Banku Żywności we Wrocławiu, wyszło blisko 60 kg towaru na osobę rocznie. Kryteria: zarejestrowany w urzędzie pracy bez prawa do zasiłku, korzystający z pomocy społecznej, bezdomni. Wielu emerytów i rencistów też spełnia podwyższone kryteria dochodowe przyjęte w JSOB (813 zł dla osoby samotnej i 684 dla osoby w rodzinie). - Raz na miesiąc z magazynów Banku Żywności we Wrocławiu przyjeżdża do nas tir z około 20 tonami produktów - mówi Janusz Jędraszkowski, prezes JSOB. Produkty są przekazywane za darmo. Stowarzyszenie musi załatwić czyli opłacić transport. Na jeden kurs wydaje ok. 1200 zł. Do tego dochodzi wynajęcie wózka widłowego do rozładunku za 200 zł. To na te koszty zbierane jest od każdego potrzebującego po 5 zł. - Wbrew temu, co niektórzy mówią, ja z tego nic nie mam, nie zarabiam tu. Pracuję społecznie. Jestem rencistą z I grupą - zapewnia Janusz Jędraszkowski.

Według prezesa, potrzeby pomocy są większe niż te, które jest w stanie obsłużyć jego Stowarzyszenie. - Mamy jednak za mały magazyn, żeby przyjąć większą ilość produktów - wyjaśnia. Żywność wydawana jest przez cały tydzień według nazwisk w porządku alfabetycznym. Akcji towarzyszy dokładna sprawozdawczość oraz kontrole z Agencji Rynku Rolnego.

Pionier narciarstwa i tenisa, który mawiał „Róbmy swoje”



o STANISŁAWIE RAŻNIEWSKIM
(1923 - 2013)

„Człowiek, który coś znaczy, żyje w taki sposób, że jego życie jest poświęceniem dla jego idei.”

Oswald Spengler



MICHAŁ RAŻNIEWSKI

- Odkąd sięgam pamięcią, słyszę o Tacie słowa wypowiedane z szacunkiem, zawsze z domieszką podziwu, a jednocześnie okraszone szczerym uśmiechem, nieraz dobrą anegdotą - wspomina syn Michał Rażniewski (brat Tomek wspiera rodzinę duchowo z dalekiej Kanady). - Ludzi znali Go od najlepszej strony, jako pogodnego nauczyciela oddanego całym sercem swoim dzieciom, zawodnikom. Nauczyciela z powołania. Pasjonata, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych. Takiego, który często powtarzał „Róbmy swoje”. Jak krótko i zwięźle przedstawić Tatę, jego pracę, sportowy dorobek, marzenia? Trudne to zadanie. Tyle lat upłynęło od pierwszych lekcji narciarstwa i tenisa. To były prawdziwe pasje Staszka, jak nazywali Go przyjaciele. W czasie długiego życia pełnił wiele funkcji i wykonywał różne zawody.

Stanisław Rażniewski, aktywista sportu akademickiego z przedwojennego AKS - Niwka, potem w Lechii Mysłowice, latem 1945 roku z rodzinnego Zagłębia z ekipą Uniwersytetu Jagiellońskiego przyjechał do zrujnowanego Wrocławia zdemobilizowaną ciężarówką Dodge. Zaczął studia medyczne, po pięciu semestrach na wydziale lekarskim zrezygnował. Zdecydował się na dziedzinę, która stała się pasją Jego życia - wychowanie fizyczne. Pracując zawodowo, zrobił magisterium we wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego. W latach 1949-1951 był miejskim inspektorem kultury fizycznej, potem do 1954 roku pracownikiem Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu.

Przy zgłębianiu życiorysu Staszka nie sposób pominąć tego, co o Nim pisano i opowiadano. Oto fragment artykułu Krzysztofa Blautha ze „Sportowca” (nr 15 z 12 kwietnia 1966 roku). „Pionier - to jest najważniejsze określenie mgra Rażniewskiego. Choć od pionierskich czasów odradzającego się w polskośći Dolnego Śląska minęło już 20 lat, p. Stanisław pionierem pozostał. I pionierem tego wszystkiego, co nowe i trudne, co wywalczyć trzeba niemałym nakładem czasu, siły i entuzjazmu - już pozostanie. Kiedy w 1954 roku działacze wrocławskich związków zawodowych postanowili szerzej ruszyć w karkonoskie narciarstwo, w pierwszym rzędzie zwrócili się o pomoc do mgr. Rażniewskiego. Nie odmówił. W wojewódzkim mieście zostawił niezłą posadę, urządzone mieszkanie, asystenturę na uczelni i pojechał do Cieplicy. Jako narciarz konkurencji zjazdowych w barwach Stali nie uzyskał błyskotliwych sukcesów, zdobył jednak rzecz znacznie cenniejszą - serca jeleniogórskiej młodzieży. Jej poświęcił gros entuzjazmu i wysiłków, zarówno w pracy nauczycielskiej w szkole, jak i na trenersko-klubowym polu. W zimie narty, w lecie tenis - oto, jak wyglądał sportowy kalendarz mgr. Rażniewskiego. Wbrew rozlicznym przeszkodom organizował w Sudetach imprezy narciarskie, Puchary Przesieki, Puchary Karkonoszy, wiosenne zawody w Kotle Smogorni. Mgr Rażniewski walczył, agitował, przekonywał, ale nie załamywał ręk. P. Rażniewski nie zrezygnował z zajęć instruktora gimnastyki leczniczej w cieplickim

uzdrowisku i pracy w Międzyszkolnym Klubie Sportowym Podgórze Karkonoskie. Zawodowo i społecznie działał w różnych środowiskach, z zapalem, którego bynajmniej nie zgasiły ani lata, ani tzw. obiektywne trudności, ani jakże często spotykany brak zrozumienia”.

Stanisław Rażniewski zawsze myślał o stworzeniu systemu opieki nad dziećmi, dającego szerokie możliwości ich rozwoju i wychowania. Wymyślił hasło „Wychowanie przez góry i dla gór”. Jego marzenie spełniło się. Przykład założonej przez Niego w 1970 roku Szkoły Narciarskiej i Sudeckiego Klubu Sportowego „Aesculap” jest na to żywym dowodem. W tworzeniu Stowarzyszenia, potem budowy bazy szkoleniowej dla dzieci i młodzieży w Górach Kaczawskich, Mikrostacji Sportów Zimowych i Letnich Łysa Góra - Dziwiszów prawą ręką Staszka była żona Teresa. Pierwsze wyciągi w Dziwiszowie na stoku Ulimka postawiono w 1985 roku. Trzy lata później ruszyła budowa pierwszego wyciągu orczykowego na Łysej Górze. Większość prac była wykonywana społecznym mozołem przez członków i sympatyków Szkoły i Klubu.

Wychowankowie Aesculapa to już kilka narciarskich pokoleń jeleniogórzan.

- Sport wyczynowy uprawiają nie liczni, kibicują miliony, istnieje trzecia, najkorzystniejsza dla człowieka forma sportu: uczestnictwo - przekonuje Mieczysław Bogdaszewski. - Szkoła Aesculap zrzesza miłośników narciarstwa. Rodzice zapisują swoje dzieci, obserwują ich postępy, a potem

nabierają ochoty i odwagi... i stają się również uczniami. W każdą niedzielę podczas całego roku szkolnego wyjeżdżają w góry, znajdując tu radość i wspólną zabawę.

Stanisław Rażniewski cieszył się z nowych adeptów jazdy na nartach, ale też z sukcesów sportowych. Wyszukani w Aesculapie przez świetnych trenerów i instruktorów zawodnicy Katarzyna Karasińska, Piotr Kaczmarek i Bartłomiej Wasileńczyk reprezentowali Polskę na olimpiadzie w Salt Lake City i w zawodach Pucharu Świata. Największym sukcesem kadry szkoły (i idei jej wychowania zarazem) było wystąpienie 40-osobowego zespołu na kongresie IV SI w Zakopanem.

Staszek rozwinął tenis jeleniogórski. Do świetności doprowadził pięć kortów tenisowych. W latach 70. były znane w całym kraju z tradycyjnych, ogólnopolskich turniejów „Września Jeleniogórskiego” i z mistrzostw Polski. Grały w nich gwiazdy polskiego tenisa, Wiesław Gąsiorek, Tadeusz Nowicki, Maciej Dobrowolski i Wojciech Fibak. Staszek miał też zasługi

w budowie (od ściany do odbijania piłek) hali sportowej NKS Spartakus (obecnie MOS-u).

O Stanisławie Rażniewskim mówił „Człowiek orkiestra”. Był też rzeczoznawcą Towarzystwa Urbanistów Polskich i członkiem PTTK. Uprawiał turystykę górską.

Często mawiał „Róbmy swoje” i z uporem maniaka, niemałym nakładem siły i entuzjazmu, pokonywał urzędnicze bariery i progi, prosił, przekonywał argumentami. Nie było dla niego rzeczy niemożliwych. Taki pozostanie w pamięci.

W swoich wspomnieniach „Zawiłość losów i działań” Stanisław Rażniewski napisał „Jestem bowiem osobiście upartym optymistą. Wierzę, że ministrowie i kuratorzy oświaty przebudzą się z letargu. Że zaczną tworzyć znakomite programy szkoleniowe skutkujące poprawą bazy sportowej i wyników olimpijskich oraz z drugiej strony powszechnością kultury fizycznej i dostępnością nowoczesnych obiektów dla wszystkich”.

Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665 0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.

ul. Sudecka 44 Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

Kolumbarium na starym cmentarzu - wolne miejsca

Więcej informacji, oferta i cennik
tel. 601-696-806
lub www.kolumbariaonline.pl

ANUBIS
KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ
już od **2200,- ZŁOTYCH BRUTTO***
601 74 84 41
24 h
Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B • Cieplice, ul. Sobieszowska (teren starego szpitala)
*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji + 300 złotych brutto)

MPGK Sp. z o.o.
Zakład Usług Pogrzebowych
ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)

Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
- transport zwłok
- organizacja i realizacja pogrzebów
- budowa grobowców
- sprzątanie i utrzymanie mogił

NAJNIŻSZA CENA KOMPLEKSOWEGO POCHÓWKU
już od **2.000,00* zł**
*cena nie zawiera opłat cmentarnych i komunalnych

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 10

Za publikację wspomnień nie pobieramy opłat.

Emocje z listą oczekujących na lokal komunalny w Kowarach Wrona i Piepiora

Obrady Społecznej Komisji Mieszkaniowej w Kowarach, która kilka dni temu opiniowała wnioski o wpisanie na listę oczekujących na lokal komunalny, były bardzo burzliwe. Najpierw po długich obradach odmówiono wpisania na tę listę Janusza Piepiory, a potem wpisano żonę radnego Artura Wrony.

Wpisać Piepiorę

Obrady komisji zaczęły się od wniosku w sprawie mieszkania przy ul. Karkonoskiej 14 i jego najemcy Janusza Piepiory. Burmistrz Górecki zaproponował, żeby mieszkającego w tym budynku lokatora wpisać na listę oczekujących na mieszkanie do remontu i wyprowadzić go stamtąd, tak aby potem móc sprzedać tę atrakcyjną nieruchomość i rozwiązać problem budzący tak duże emocje od wielu lat. Tadeusz Cwynar tłumaczy, że oferta burmistrza obejmowała zajęcie przez Piepiorę lokalu do remontu bez opcji wykupu za 1 proc. - To była bardzo rozsądna propozycja. Zamykałaby wreszcie sprawę - przekonuje. Dodaje, że alternatywą dla propozycji wciągnięcia na listę oczekujących na lokal do remontu lokatora z Karkonoskiej 14 i zwolnienia tej nieruchomości, jest jej dewastacja (opuszczone lokale na dole) oraz spadek ceny i ostatecznie strata dla miasta.

Andrzej Machnica, przewodniczący kowarskiej rady i jednocześnie członek komisji mieszkaniowej, zauważa, że nie ma żadnego powodu do przyznania Januszowi Piepiorze mieszkania, bo „on tam nie mieszka od lat”. - To sprytne zagranie burmistrza. My jesteśmy tylko

ciałem doradczym, burmistrz nie musi brać pod uwagę naszego zdania i może sam wpisać na listę kogo chce. Dlatego tego nie robi? Bo chce się podzielić odpowiedzialnością za tę nieuzasadnioną decyzję - mówi przewodniczący. Dodaje, że on nie mógł zagłosować za wpisaniem Piepiory na listę oczekujących na lokal do remontu, bo „nie chce się potem z tego tłumaczyć mieszkańcom”.

Janusz Piepiora przyznaje, że na zimę z mieszkania przy Karkonoskiej się wyprowadził. - Także dlatego, że tam potrzeba remontu, a wciąż nie wiadomo, jak się zakończy sprawa z tym mieszkaniem - tłumaczy. W Wielki Piątek sprawa zakończyła się ostatecznie. Janusz Piepiora podjął decyzję o rezygnacji z mieszkania przy Karkonoskiej. - Po świętach zdaję lokal. Mam tego dość - mówi.

Wpisać Wronę

Po ponadgodzinnej dyskusji i odrzuceniu stosunkiem głosów 5:4 wpisania Janusza Piepiory na listę oczekujących na komunalny lokal do remontu, rozpoczęto analizę kolejnego wniosku, który z kolei przeszedł przy odwrotnym głosowaniu przez poszczególnych członków komisji. Wniosek dotyczył żony radnego Artura Wrony.

Aby dostać się w Kowarach na listę oczekujących na przydział lokalu komunalnego, należy złożyć do końca roku wniosek, a Komisja ma się nim zająć do 20 lutego. Są trzy kategorie przydzielanych lokali: socjalne, komunalne i przeznaczone do remontu. Ustalenia komisji są wywieszane do publicznej wiadomości i przez miesiąc zainteresowani mogą się odwoływać. Potem pod koniec marca ustalenia Komisji trafiają do burmistrza.

- To oburzające, jest tyle osób w znacznie gorszej niż radny sytuacji. Do tego jeszcze jego podanie wpłynęło po terminie - mówi Tadeusz Cwynar, jeden z dziewięciu członków komisji, były radny.

W opinii Tadeusza Cwynara w podaniu Artura Wrony nie było tej wagi argumentów, które, jeśli by dotyczyły innej osoby, przekonałyby komisję. - Tym bardziej, że radny Wrona w swojej ulotce wyborczej napisał nie tak dawno, że jest właścicielem doskonale prosperującego interesu. Trzeba mieć trochę ambicji i honoru... - dodaje.

Artur Wrona twierdzi tymczasem, że jest w kiepskiej sytuacji. - Przez osiem lat wynajmowaliśmy mieszkanie. Byliśmy zameldowani każde u swoich rodziców. Teraz jednak sytuacja się zmieniła. Rodzice mojej żony sprzedają mieszkanie, a w trzypokojowym mieszkaniu rodziców mieszka jej brat, który właśnie się żeni. Do tego wkrótce powiększy nam

się rodzina. Będziemy mieli drugie dziecko - wyjaśnia.

Radny zaprzecza, jakoby wniosek złożył po terminie. - On był już złożony dawno, ja go tylko uzupełniłem - mówi. Podważa też tezę, jakoby zabierał lokal bardziej potrzebującym. Twierdzi, że stara się o lokal do remontu, gdzie najczęściej trzeba ponieść niemały wysiłek finansowy, aby doprowadzić go do stanu używalności. O mieszkanie komunalne lub lokal socjalny, na których ludziom w kiepskiej sytuacji materialnej zależy przede wszystkim, nie zabiega.

Po stronie kolegi z rady staje jej przewodniczący Andrzej Machnica. - Każdy ma prawo starać się o mieszkanie komunalne czy lokal do remontu. Radny Wrona korzysta z tego prawa. Rzeczą komisji

Tadeusz Cwynar, członek kowarskiej komisji mieszkaniowej, uważają że należy wpisać na listę oczekujących Janusza Piepiorę, a nie żonę radnego Wrony. Stało się dokładnie odwrotnie.

jest zaopiniować wniosek, a burmistrza wpisać na listę lub nie - mówi.

- Zwykle nie kwestionuję tego, co w głosowaniu i w dyskusji ustala komisja mieszkaniowa. Tym razem jednak miałem straszny dylemat - mówi Mirosław Górecki. Potwierdza, że radny Wrona wniosek dostarczył po terminie, a dla członków komisji nie miało to żadnego znaczenia. Podobnie jak znaczenia nie miała sytuacja materialna rodziny radnego, fakt, że oboje z żoną pracują i radzą sobie znacznie lepiej niż wielu zabiegających o dostanie się na listy oczekujących. Mimo wątpliwości burmistrz wpisał żonę radnego Wrony na listę oczekujących.

Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA

Oferta edukacyjna dla absolwentów gimnazjów na rok szkolny 2013/2014

Jeśli kończysz właśnie gimnazjum i zastanawiasz się nad wyborem szkoły średniej, mamy coś dla Ciebie. Szkoły prowadzone przez Powiat Lwówecki oferują szeroki wachlarz możliwości rozwoju i kierunków, spośród których wybierzesz coś dla siebie. Każda z naszych szkół pozwoli Ci zdobyć wiedzę i umiejętności potrzebne do zdobycia wymarzonego zawodu lub studiowania na wybranym kierunku



Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Lwówku Śląskim

Liceum ogólnokształcące:

- a. klasa humanistyczna
- b. klasa politechniczna
- c. klasa przyrodnicza
- d. klasa pożarnicza

Technikum kształcące w zawodach:

- a. technik ekonomista
- b. technik informatyk
- c. technik handlowiec

Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca w zawodach:

klasa wielozawodowa

Szkoły Policealne kształcące w zawodzie:

- a. technik rachunkowości
- b. technik informatyk
- c. technik pożarnictwa
- d. technik bezpieczeństwa i higieny pracy
- e. opiekun medyczny

Liceum ogólnokształcące dla Dorosłych

www.zsoiz.home.pl



Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Gryfowie Śląskim

Liceum ogólnokształcące

- a. klasa humanistyczna
- b. klasa matematyczno-fizyczna

Technikum kształcące w zawodach:

- a. technik hotelarstwa
- b. technik informatyk
- c. technik leśnik
- d. technik pojazdów samochodowych

Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca w zawodach:

- a. wielozawodowa
- b. sprzedawca
- c. mechanik pojazdów samochodowych

Liceum ogólnokształcące dla Dorosłych:

- a. klasa na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej - 2 lata
- b. klasa dla absolwentów gimnazjów i szkół podstawowych - 3 lata

www.zsoiz.gryfow.pl



Zespół Szkół Ekonomiczno-Technicznych w Rakowicach Wielkich

Liceum ogólnokształcące:

- a. klasa językowo-sportowa
- b. klasa wojskowa
- c. klasa pożarnicza

Technikum kształcące w zawodach:

- a. technik architektury krajobrazu
- b. technik hotelarstwa
- c. technik żywienia i usług gastronomicznych
- d. technik ekonomista
- e. technik obsługi turystycznej
- f. technik pojazdów samochodowych
- g. technik mechanizacji rolnictwa

Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca w zawodach:

- a. mechanik pojazdów samochodowych
- b. betoniarz - zbrojarz
- c. wielozawodowa

www.zsetrakowice.pl

Więcej na stronie www.powiatlwowecki.pl w zakładce oferta edukacyjna.

Życie niewesołe

Z wielką satysfakcją przeczytałam list Ludwika w ostatnich Nowinach. Akurat tak się złożyło, że jestem drugą żoną mojego męża, jesteśmy ze sobą już wiele lat. Przez głupotę i zwykły upór, a także chore ambicje byłej żony nasze relacje z synem męża nie były dobre. Nie zgadzała się na spotkania, utrudniała wszelkie kontakty, oczywiście telefonów komórkowych nie było, więc wszystko zależało od niej. Decyzją sądu mąż mógł kontaktować się co tydzień, ale wiadomo, że jak chce się zablokować takie spotkania, to pretekstów nie zabraknie. Oczywiście, całą swoją mocą pracowała też na to, aby syn nienawidził ojca, jego drugiej żony i ich dzieci, które z czasem się pojawiły na świecie. Wtedy jeszcze był dość mały, chcieliśmy razem spędzać wakacje, ale zależało nam też bardzo, aby nasze dzieci znalazły wspólny język. Nic z tego. Żadne argumenty, żadne pieniądze nie przekonywały jej do ugodowego załatwienia tej sprawy. Naprawdę, Dominiko, uwierz mi, że sądowe decyzje przynajmniej nam różne prawa tylko pogarszały sytuację, ponieważ ona znajdowała kolejne powody, aby nie dopuścić do częstszych kontaktów. A to alergia na słońce się pojawiła, a to astmatyczne skłonności w związku z kontaktem ze zwierzętami (mieliśmy spore gospodarstwo i niedużą stadninę koni) i jeszcze mnóstwo innych schorzeń. Mąż regularnie płacił alimenty, ale niestety, po jakimś czasie zrezygnował z walki o syna, o widzenia z nim, częste kontakty. Po prostu miał już dosyć. W końcu, gdy syn męża miał 17 lat, zadzwonił do swego taty i zapytał, czy może do nas przyjść. Byliśmy oszołomieni: co się stało, czy matka pozwoliła, czy przyjdzie bez jej zgody? Nasze dzieci były jeszcze dość małe, ale bardzo cieszyły się, że w końcu poznają przyrodniego brata. Pamiętam jak dziś, chociaż to było bardzo dawno: w ręku trzymał takiego słiczynego motylka na druczku, którego wręczył swojej siostrzyczce, czyli naszej córce. Od tego czasu nasze relacje, można powiedzieć, były dobre, ale, niestety, tamte lata przecież nie wróciły, syn męża zawsze prezentował postawę pełną rezerwy, nie zaprzyjaźnili się ze sobą, nadal czuliśmy, że jest pod dużym wpływem swojej matki. Dzisiaj sam jest głową rodziny, ma dwoje dzieci, ale nie mieszka w Polsce i kontakty ograniczają się do wymiany korespondencji. Nigdy nas nie zaprosił i też nie przyjechał mimo naszych zaproszeń. Więc z pełną odpowiedzialnością mogę poświadczyc, że do złych stosunków z synem i potem braku więzi w późniejszych latach przyczyniła się głównie matka tego dziecka. Jedyne, co ją interesowało w związku z nami, to pieniądze, co jakiś czas zgłaszała do sądu wniosek o podwyższenie alimentów, chociaż gdyby zadzwoniła i powiedziała, to sami byśmy je podwyższali, bez udziału sądu i wyroków w tej sprawie. Teraz cóż, ona już nie żyje, a nasze kontakty z tamtym synem też nie istnieją. Z perspektywy czasu można powiedzieć, że zrobiła krzywdę własnemu dziecku, które przecież nadal po ich rozwodzie mogło mieć i tatę, i mamę. Pozdrawiam serdecznie Dominiko Ciebie oraz czytelników.

Emilia

Dziękuję za list, zapraszam do dyskusji na ten temat. Bardzo proszę również zwrócić uwagę na list zamieszczony poniżej - może nie zostanie pozostawiony bez odpowiedzi?

Dominika (dominika@nj24.pl)

Witam Dominiko, dzisiaj przeczytałam list Jerzego z ostatniego numeru NJ... ręce opadają. Piąty miesiąc szukam pracy, magister inżynier elektryk plus wiele innych umiejętności... złożyłem około setki CV... otrzymałem dwie propozycje... obie do ochrony na umowę zlecenie... wszędzie gdzie próbuję, to albo jestem za stary (tak... mam 52 lata), albo zbyt wykształcony, albo nie znam niemieckiego lub angielskiego, za gruby czy za chudy...bez różnicy. Jeżeli Jerzy szuka dobrego uczciwego i lojalnego pracownika... to jestem... jeżeli tylko wyrazi chęć rozmowy lub jakiegokolwiek kontaktu, jestem do dyspozycji. Wiem... brzmi to może dziwnie, ale jestem już zdesperowany i powoli zatracam poczucie własnej wartości. Nie mogę wyjechać z JG za pracę, mam pod opieką mamę, która ma już 87 lat... takie błędne koło.

emac@vp.pl

Ciasteczka... bez pieczenia

Przepis na ciasteczka BEZ PIECZENIA **Mieczysława Skowron** (na zdjęciu), jeleniogórzanka, specjalistka od rysunku piórkami i kulinariów, przechwyciła od koleżanki mieszkającej we Francji. Oryginalne ciasteczka cypryjskie przywiezione zostały do Polski na wesele siostrzenicy i stały się przebojem nie tylko tego wydarzenia. W cieplickim Hotelu pod Różami ciasteczka cypryjskie serwowała Mieczysława Skowron podczas wernisażu autorskiej wystawy prac piórkami tworzonych. Wernisażowi goście mieli problemy

CIASTECZKA CYPRYJSKIE

Produkty: 125 g suszonych śliwek bez pestek, 200 g herbatników, 200 g krakersów, 200 g orzechów włoskich, 125 g daktyli, 125 g masła, pół puszki skondensowanego słodkiego mleka, 3 łyżki wiórek kokosowych.

Przygotowanie: owoce i orzechy kroimy na małe kawałeczki. Ciasteczka pokruszyć także na małe kawałki (można tłuczkiem przez ściereczkę). Masło rozpuścić (nie zagotować!), przelać do miski, wolno dodawać mleko skondensowane. Po wymieszaniu powstanie gęsta masa. Dodać pokrojone owoce, pokruszone ciasteczka i wiórki kokosowe. Blaszkę do pieczenia wyłożyć papierem i posypać dodatkowo wiórkami kokosowymi. Masę rozprowadzić łyżką na grubość około 1 cm. Ugnieść łyżką. Posypać delikatnie wiórkami kokosowymi. Odstawić w chłodne miejsce na 24 godziny. Następnego dnia pokroić w dowolne kawałki.

Ciasteczka można przygotować w wersji urozmaiconej: dodać żurawinę lub inne orzeszki.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Wyższe świadczenie

Od 1 stycznia obowiązują nowe, zastrzone zasady przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego. Nowe przepisy zawężyły krąg osób, które mogą pobierać świadczenie, do osób opiekujących się osobami, których niepełnosprawność powstała nie później niż do ukończenia 18. roku życia lub w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej, jednak nie później niż do ukończenia 25. roku życia. Rozszerzono też katalog przesłanek negatywnych, uniemożliwiających uzyskanie świadczenia (m.in. o sytuację, w której osoba sprawująca opiekę ma ustalone prawo do nowego świadczenia - specjalnego zasiłku opiekuńczego) - w taki sposób, aby nie występowały sytuacje pobierania dwóch świadczeń na jedną osobę. Ponadto nowelizacja podwyższyła wysokość świadczenia pielęgnacyjnego do kwoty 620 zł (było 520 zł) poprzez wprowadzenie nowego świadczenia opiekuńczego - specjalnego dodatku w kwocie 100 zł.

Od kwietnia świadczenie wzrasta do kwoty 820 zł (w perspektywie przewidywane jest zrównanie go z wysokością płacy minimalnej).

Pamiętajmy jednak, że aby świadczenie zostało przyznane, rodzice (opiekunowie) nie mogą podjąć lub muszą zrezygnować z zatrudnienia albo innej pracy zarobkowej. Celem takiego działania jest możliwość sprawowania opieki nad osobą legitymującą się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności albo orzecz-

niem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji.

Osoby, które otrzymują świadczenie pielęgnacyjne od kwietnia do końca 2013 roku, otrzymają dodatkowe 200 zł miesięcznie niezależnie od dochodu i innych świadczeń.

Tak więc opiekunowie niepełnosprawnych dzieci, którzy otrzymują świadczenie pielęgnacyjne (520 zł) i do końca czerwca 2013 r. dodatkowe 100 zł (co wynika z kontynuacji programu rządowego), od kwietnia będą otrzymywać dodatkowe 200 zł, czyli w sumie 820 zł.

Od lipca 2013 r. dodatek w wysokości 100 zł nie będzie wypłacany, ale o tę kwotę zostanie powiększone świadczenie pielęgnacyjne, które wyniesie 620 zł. Do tej kwoty zostanie doliczone 200 zł, czyli łączne wsparcie nie zmieni się i nadal będzie to 820 zł.

Postępowanie w sprawie ustalenia prawa do pomocy będzie wszczynane z urzędu, czyli zainteresowani nie będą musieli składać dodatkowych wniosków. Pomoc - 200 zł - będzie wypłacana (w terminie wypłaty świadczenia pielęgnacyjnego) przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta albo inny upoważniony organ gminy.

(pe)

Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:

Wersalka; pluszaki.

Potrzeby:

Meble kuchenne; wózek dziecięcy; narożnik; telewizor; buty dla chłopców (34, 39, 42, 45-46); kuchenka; pralka; pościel,

zasłony, dywan, firany; lodówka; odzież dla dziewczynki (6, 14, 16 lat), odzież dla chłopców (5, 8, 14 lat); ubranka dla noworodka; odkurzacz; piec przenośny.

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66.

(ep)

Gdy serce drgnie

Szczupły brunet, 47 lat, wzrost 180, waga 75. Wolny, wrażliwy, stały w uczuciach, od 12 lat samotnie wychowuje syna (obecnie 16 lat, uczęszcza do dobrej szkoły). Poznał panią w wieku 40-55 lat. Uczciwą, szczerą, czułą i troskliwą, z którą można spędzić resztę życia we dwoje, nie materialistkę, która cieszy się z tego, co ma. Najchętniej z okolic Karpacza, lecz niekoniecznie (wieś nie jest problemem). Paniom szukającym przygód dziękuję. Proszę o kontakt tylko poważne i zdecydowane kobiety. Tel. 660-944-950.

Zbigniew

Wolny, 175/76, oczy niebieskie, włosy ciemne, 48 lat. Czułość, bliskość, zaufanie, tego właśnie trzeba, by odnaleźć prawdziwą radość w miłości. Nie szukam przygód. Poznał panią, z którą będę mógł przeżywać uroki każdej chwili życia. Jestem na zasiłku i nic mnie tu nie trzyma, mogę zmienić miejsce zamieszkania. Tel. 665-876-514.

Sam i samotny Janusz

Mam 38 lat, jestem wolny i niezależny, nie posiadam nałogów ani zobowiązań. Poznał dziewczynę w wieku do 35 lat, bez nałogów i zobowiązań, która chce stworzyć stały związek.

1974on@wp.pl

Wolny, sympatyczny, wysoki, lat 61. Domator bez nałogów, niezależny finansowo, poznał panią do lat 58, o kobiecych kształtach, domatorkę, której dokucza samotność i pragnie być z kimś na stałe. Odwagi, panie (proszę o sms z opisem lub telefon - przemysłane), tel. 518-649-794.

Samotny

Singiel bez zobowiązań poznał panią z Jeleniej Góry lub bliskich okolic, w wieku 40 lat. Mam 51 lat, jestem zadbany, szczerzy, pragnący stworzyć ciepły, trwały związek. Pani z dzieckiem nie stanowi problemu. Napisz do mnie, proszę, odpowiem na każdy sms: 667-623-469.

Samotny

Kochani mamy wiosnę! Krew będzie szybciej krążyć, jest nadzieja na miłość! Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 075/64-24-420, e-mail: dana@nj24.

REKLAMA I PROMOCJA

bezpłatna infolinia
800 333 333

196 26
76 76 550

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej i do Jeżowa
Znaczne bonifikaty przy dalszych kursach
Obsługa imprez
Usługi kurierskie, zakupy, odpalanie auta
Nasze usługi gwarantują wysoką jakość
za niewielką cenę

tanio * szybko * solidnie * bezpiecznie

Trudne uzgodnienia o przejęciu szkoły w Stankowicach Nie mogą się dogadać

W Leśnej, tak jak w wielu innych gminach, samorząd chce zaoszczędzić na wydatkach oświatowych. Najprostsza droga to likwidacja małych, wiejskich placówek. W gminie planowano likwidację trzech szkół w Grabiszycach, Pobiednej i Stankowicach, ale ostatecznie uchwałę podjęto tylko w sprawie tej ostatniej. I choć była szansa, by zrobić to w atmosferze spokoju społecznego, wszystko się pokomplikowało...

Stowarzyszenie bierze szkołę

Pomysł zlikwidowania trzech wiejskich szkół w gminie Leśna urząd podsunął radnym już w 2011 r. Argumenty za takim rozwiązaniem były takie same jak w innych samorządach: niż demograficzny sprawia, że w małych szkołach uczy się coraz mniej dzieci, a koszty ich funkcjonowania są ogromne, znacznie wyższe niż środki wpływające z subwencji oświatowej - ze skromnego leśniańskiego budżetu coraz trudniej podołać takim wydatkom. Znacznie taniej dowozić dzieciaki do jednej, dużej placówki. W Grabiszycach i Pobiednej mieszkańcy sprzeciwili się takiemu rozwiązaniu.

W Stankowicach inaczej - najaktywniejsi mieszkańcy, już wcześniej działający w tamtejszym Stowarzyszeniu „Niwa”, uznali, że gmina ma swoje racje, ale nie można też skazywać maluchów (do szkoły prowadzącej klasy I - III uczęszcza 32 dzieci) na uciążliwe dojazdy i integracyjne kłopoty. W porozumieniu z radą rodziców, nauczycielami przekazali burmistrzowi, że są gotowi sami prowadzić szkołę, jako stowarzyszenie. Poprosili tylko o trochę czasu na przyjrzenie się, jak takie rozwiązanie funkcjonuje w innych miejscowościach, i przygotowanie się do realizacji niełatwego przecież zadania. Zapowiedzieli, że prowadzenie szkoły mogą przejąć od roku szkolnego 2013/14.

Czasu nie marnowali. Dokładnie zapoznali się z przepisami, przyjrzyli, jak stowarzyszenie działające w Rąsolinie przejmowało tamtejszą szkołę. Jesienią ubiegłego roku rozpoczęli procedurę, kierując do gminy pismo z prośbą o użyczenie budynku szkoły, a w ślad za nim wniosek o zgodę na założenie publicznej szkoły podstawowej. W pierwszym z dokumentów zaznaczyli, że w szkole chcieliby też mieć siedzibę stowarzyszenia, organizacji niekomercyjnej, działającej na rzecz gminy. Ta propozycja, jak się poniewczasie okazało, skomplikowała całą procedurę.

Ale już pierwsze odpowiedzi burmistrza zwiastowały późniejsze kłopoty. Ratusz poinformował stowarzyszenie, że budy-

ku szkoły przekazać nie może, bo funkcjonuje w niej podstawówka, a w reakcji na wniosek o zgodę stwierdził, że nie może jej wydać, bo stowarzyszenie nie posiada tytułu prawnego do dysponowania budynkiem, w którym mogłoby prowadzić placówkę. Ot, taki paragraf 22...

remont. Stawka horrendalna: 500 zł za każdy dzień zwłoki!

- To warunek nie do przyjęcia - ocenia Krzysztof Rozenbajger, prezes Stowarzyszenia Niwa. - Pomijam już wysokość tej kary, która dla posiadającego znikome



Czy dzieci ze Sławnikowic nadal będą chodzić do szkoły w swojej miejscowości, zależy od wyjaśnienia drobnego nieporozumienia.

Gmina szybko wycofała się z takiego podejścia. Radni podjęli uchwałę o likwidacji szkoły, ale pod koniec roku udało się też sporządzić umowę przedwstępną użyczenia budynku, a w styczniu gmina wydała zgodę na prowadzenie szkoły. Wydawało się, że wszystko jest na najlepszej drodze. Tak dobre, że stowarzyszenie z własnej inicjatywy zaproponowało, że wymieni stare, jeszcze poniemieckie, okna w tej szkole. Koszt - ponad 25 tys. zł. Chcieli to zrobić, korzystając ze środków unijnych w ramach programu „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju”. Do końca 2012 r. można było tam jeszcze aplikować o środki.

Pojawia się duży problem

Remontowa deklaracja okazała się przyczyną znacznie poważniejszych kłopotów. Choć w umowie wstępnej nie było na ten temat ani słowa, w przedstawionym przez gminę projekcie ostatecznym pojawił się niespodziewany zapis, przewidujący obciążenie stowarzyszenia karą, jeśli nie wydatkują w przewidzianym terminie deklarowanych środków na

środki stowarzyszenia jest z rodzaju nierealnych. Chodzi jednak o intencje. Nikt nas nie zobowiązywał do przeprowadzenia remontu, to była nasza własna inicjatywa. I tak to potraktowano w umowie przedwstępnej, upoważniając stowarzyszenie do przeprowadzenia remontu, a nie traktując tego jako obowiązek. Nieprzychylnie jest w tej sytuacji stanowisko, iż w przypadku, gdy nie uda się zrealizować inwestycji, należy nas ukarać za dobre chęci. To gmina raczej powinna być ukarana, bo przez lata nie troszczyła się o stan budynku szkoły. Taki zapis jest też nieuczciwy jeszcze z innego powodu. Nie wolno wprowadzać tak istotnych zmian względem umowy przedwstępnej, ma na to opinię prawnika. Gmina jest zapewne tego świadoma, ale co z tego. I tak nie możemy nic zrobić, bo to umowa cywilna. Trzeba by ją podważyć w sądzie, co jest czasochłonne. Zanim by to się stało, szkoła zostałaby zlikwidowana.

Obawa prezesa Rozenbajgera jest o tyle uzasadniona, że stowarzyszenie nie jest pewne zdobycia środków na remont.



Ich aplikacja znalazła się na liście rezerwowej - tuż pod kreską, co jednak stawia deklarację pod znakiem zapytania.

- Oczywiście, chcielibyśmy ten remont przeprowadzić, jest szkole bardzo potrzebny, ale równie oczywiste jest, że z własnych środków będzie to bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe w pełnym zakresie. Zgoda na zapis o 500-zł karze byłaby zakładaniem sobie stryczki na szyję...

Na razie problem pozostaje nierozwiązany. Wyniki kolejnych spotkań członków stowarzyszenia z władzami gminy są zgola inaczej interpretowane.

W urzędzie sądzą, że przekonali partnerów ze Stankowic do zaakceptowania zapisu, dzięki wydłużeniu terminu na remont i zmniejszeniu kary dziennej do 300 zł. K. Rozenbajger, pod którego nieobecność dokonywano ostatnich ustaleń, uważa, że to wskutek manipulacji.

Papierki lakmusowe

- Powoli zaczynam żałować podjęcia tej inicjatywy - przyznaje Krzysztof Rozenbajger. - W Grabiszycach i Pobiednej mieszkańcy zaprotestowali wobec pomysłu likwidacji tamtejszych szkół i osiągnęli cel, szkoły dalej działają. My, choć chcielibyśmy pomóc samorządowi, możemy zostać bez szkoły. Budynek okazał się papierkiem lakmusowym, pokazującym rzeczywiste intencje samorządu. Mam wrażenie, że gminie tak naprawdę chodzi o likwidację placówki. To przyniesie większe oszczędności, bo jeśli szkoła zostanie, gmina nadal ponosić będzie pewne koszty, nie tylko przekazując całą przypadającą na Sławnikowice subwencję, ale także za własne

środki do kwoty odpowiadającej średnim nakładom na oświatę w gminie. Tyle że uczciwie byłoby o tym powiedzieć wprost, a nie próbować obciążać nas odpowiedzialnością za ewentualne niepowodzenie projektu.

Burmistrz Leśnej Jan Surowiec ma podobne podejście. - Czy aby nie jest tak, że człon-

kowie stowarzyszenia uznali, iż nie podołają prowadzeniu szkoły i teraz próbują wycofać się z pomysłu? Tyle że chcieliby, aby odpowiedzialność poniosła gmina. Deklaruję, że gminie zależy na utrzymaniu szkoły w Stankowicach i wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom naszych partnerów. Chcieli wydłużenia terminu na realizację remontu - wydłużyliśmy. Chcieli obniżenia kary umownej - obniżyliśmy. Nie możemy jednak odstąpić od niej całkowicie, bo stowarzyszenie zamierza w budynku szkoły prowadzić działalność, a to - w świetle uchwał rady - nie może się odbywać bez opłat. Poniesione nakłady finansowe będą więc formą takiej opłaty.

Przy okazji burmistrz wyjaśnia, że gminy nie wiążą ustalenia umowy przedwstępnej. - Jej ważność wygasła, zanim zaproponowaliśmy umowę użyczenia - twierdzi.

Czyżby tylko małe nieporozumienie?

Krzysztof Rozenbajger jest zaskoczony sugestią, że to ewentualne wykorzystanie budynku szkoły na siedzibę stowarzyszenia jest przyczyną wprowadzenia kary umownej. - Nikt w gminie nigdy tego nam nie powiedział - zapewnia. - Trochę dla mnie dziwne jest takie stawianie sprawy, bo przecież naszym jedynym celem jest niekomercyjne działanie na rzecz Sławnikowic, a tym samym realizowanie zadań de facto należących do gminy. Jeśli jednak taka jest zależność, oczywiście nie musimy tam mieć siedziby. Jakoś jednak nie chce mi się wierzyć, że to rozwikła wszelkie nieporozumienia, czy nie pojawią się jakieś nowe, trudne do zaakceptowania warunki.

Burmistrz Surowiec deklaruje, że tak właśnie się stanie. Jeśli stowarzyszenie zrezygnuje z zapisu o użytkowaniu nieruchomości na pozaedukacyjną działalność statutową stowarzyszenia, zapis o karze umownej za brak remontu (nie dokonanie nakładów) zniknie z umowy.

Swoją drogą to zadziwiające, że tak drobne nieporozumienie trzeba było wyjaśniać tyle czasu. I być może nie udało się go wyjaśnić bez udziału mediów...

Marek Lis

Granica odchodzi w zapomnienie

Sławne przejście graniczne na Zgorzelcu, wiodące przez Most Jana Pawła II, stało się właśnie wielkim placem budowy. Nieodwracalnie kończy się pewien etap historii miasta, które jeszcze niedawno było przede wszystkim miastem garnizonowym; z wszystkimi tego konsekwencjami. Zgorzelczanie doskonale pamiętają szczerłą granicę, zasieki z drutu kolczastego, białoczerwony szlaban i uciążliwe kontrole po obydwu stronach granicznej Nysy Łużyckiej.

Od tamtego czasu zmieniło się bardzo wiele. Najpierw znikły szlabany, ceremonialnie porzucone na kawałki przez VIP-y, otwierające Polsce drzwi do zjednoczonej Europy. Posterunki straży granicznej i

straż celnych utrzymały się trochę dłużej. Gdzieś po drodze dawny Most Przyjaźni, ten, przed którym ustawiały się koszarne, kilometrowe korki samochodów czekających na odprawę, został przemianowany na Most Jana Pawła II. Potem opustoszały budynki kontroli straży granicznej. Mienie należące do Skarbu Państwa stało przez kilka lat zupełnie opuszczone. Niszczało, czekając na swój los. Wreszcie, pod koniec ubiegłego roku, kupił je za kwotę blisko 5 mln zł zgorzelecki biznesmen greckiego pochodzenia, inwestor, właściciel licznych nieruchomości w mieście. Kilka dni temu, w obrębie dawnego przejścia granicznego, pojawił się ciężki sprzęt. Rozbiórka po-

stałości po punkcie kontroli straży granicznej odbyła się w imponującym tempie. Aktualnie robotnicy przygotowują plac pod budowę centrum handlowo-usługowego. Ma to być okazała galeria, rozłożona na działce o powierzchni 5 tys. m kw. Miejsce wydaje się idealne dla turystycznego i handlowego ożywienia obydwu partnerskich miast. Czy Zgorzelcowi potrzebne jest kolejne, duże centrum handlowe, to już zupełnie inna kwestia. Czas pokaże, czy inwestycja miała uzasadnienie ekonomiczne. Cokolwiek by tam jednak nie powstało, zawsze będzie to lepsze niż popeerelowski, opuszczony pustostan.

(mat)



W miejscu, w którym do niedawna stał szlaban, wkrótce powstanie nowoczesne centrum handlowo-usługowe.

K. MATLA

KAMPANIA ORGANIZOWANA PRZEZ

Ministerstwo
Administracji
i Cyfryzacji

UWAGA!



Już wkrótce kolejne wyłączenia naziemnej telewizji analogowej

Od listopada 2012 roku trwa w Polsce proces cyfryzacji telewizji naziemnej. Od tego czasu, etapami, w kolejnych rejonach kraju wyłączana zostaje naziemna telewizja analogowa. Już wkrótce cyfrowy sygnał zastąpi w całej Polsce sygnał analogowy. Zgodnie z ustawą z dnia 30 czerwca 2011 r. o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej ostateczny termin wyłączenia emisji analogowej to 31 lipca 2013 r. Ale już dzisiaj można odbierać kilkanaście programów i to w lepszej, cyfrowej jakości. Za nami 3 etapy wyłączeń telewizji analogowej.

Najbliższymi wyłączeniami – w dniu 22 kwietnia objęte zostaną obszary w części województw: śląskiego, małopolskiego, dolnośląskiego, opolskiego, łódzkiego oraz poszczególnych gmin z województwa świętokrzyskiego, podkarpackiego, wielkopolskiego. Sprawdź kiedy w Twojej miejscowości!

Harmonogram wyłączenia emisji analogowych uwzględnia poniższe nadajniki główne: Częstochowa/Wręczyca Wielka, Częstochowa/Bleszno, Kłodzko/Czarna Góra, Opole/Chrzelice, Rabka/Lubon Wielki, Szczawnica/g. Przechyba, Tarnów/g. Św. Marcina, Wrocław/Ślęza, Wrocław/Zórawina, Zakopane/Gubałówka.

Należy pamiętać, że wyłączenia dotyczyć będą także tych mniejszych nadajników, które retransmitują sygnał z nadajników głównych, z których odbiór jest w danych miejscach utrudniony.

Najwyższy czas, aby upewnić się, czy mamy wszystko, aby odbierać telewizję cyfrową. Widzowie, którzy nie wyposażą się we właściwy sprzęt do jej odbioru, utracą możliwość odbierania telewizji naziemnej.

Co to jest naziemna telewizja cyfrowa i dlaczego ją wprowadzamy

- Naziemna telewizja cyfrowa to telewizja odbierana za pomocą tradycyjnych, indywidualnych anten naziemnych, np. kierunkowych lub popularnych siatkowych czy też anten zbiorowych przystosowanych do jej odbioru. Zmiana techniki nadawania telewizji naziemnej z dotychczasowej analogowej na cyfrową pozwala na znaczne zwiększenie oferty programowej, za sprawą oszczędniejszego wykorzystania częstotliwości. Dzięki temu na jednym kanale można nadawać kilka programów w miejsce jednego – analogowego, jak miało to miejsce do tej pory.
- Wprowadzanie naziemnej telewizji cyfrowej wynika z postanowień Regionalnej Konferencji Radiokomunikacyjnej, której członkiem jest Polska. Zwolnione po naziemnej telewizji analogowej częstotliwości będą wykorzystane w przyszłości, m.in. do nadawania kolejnych programów telewizji naziemnej lub Internetu.

Co jest potrzebne aby odbierać naziemną telewizję cyfrową

- Do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej potrzebny jest specjalny dekodery zgodny ze standardem DVB-T MPEG-4, wbudowany w telewizor lub zewnętrzny w formie przystawki (tzw. set-top-box) podłączony do telewizora oraz tak jak dotychczas antena naziemna.
- Widzowie korzystający ze starszych typów telewizorów, np. kineskopowych, aby odbierać nowoczesną naziemną telewizję cyfrową, powinni zakupić w sklepie RTV dekodery DVB-T MPEG-4, a następnie podłączyć go do telewizora za pomocą dostępnych z tyłu obudowy gniazd. Najpopularniejszym sposobem podłączenia dekodera w tym przypadku jest użycie gniazda EURO. Posiadacze telewizorów z wbudowanym dekodery DVB-T MPEG-4 nie muszą się martwić, gdyż ich telewizor jest przystosowany do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej. W obu przypadkach należy pamiętać o antenie, którą podłączamy do gniazda antenowego dekodera – jeżeli używamy telewizora starszego typu – lub do gniazda antenowego telewizora – dotyczy telewizorów z wbudowanymi fabrycznie dekodery.
- Posiadacze kilkuletnich nowoczesnych telewizorów cyfrowych, np. LCD i Plasma powinni upewnić się, czy ich telewizor odbiera naziemną telewizję cyfrową. Nieco starsze modele telewizorów cyfrowych posiadają bowiem wbudowany dekodery DVB-T MPEG-2, który niestety nie umożliwia poprawnego odbioru naziemnej telewizji cyfrowej nadawanej w Polsce. W tym wypadku konieczne jest dokupienie do telewizora zewnętrznego dekodera DVB-T MPEG-4 i podłączenie go np. używając cyfrowe gniazdo HDMI.
- Zamiast dekodera można także dokupić specjalny moduł DVB-T MPEG-4 i podłączyć go do gniazda CI telewizora. Jednakże nie wszystkie telewizory posiadają takie gniazdo więc przed zakupem należy się o tym upewnić. Naziemną telewizję cyfrową można odbierać także na komputerze używając zewnętrznego dekodera DVB-T MPEG-4, który należy podłączyć np. do gniazda USB komputera.
- We wszystkich wymienionych przypadkach należy pamiętać o właściwej antenie. Do odbioru potrzebna jest antena naziemna, np. kierunkowa, popularna siatkowa czy też zbiorowa pod warunkiem jej prawidłowego dostosowania. Należy pamiętać, że anteny pokojowe sprawdzają się tylko w dogodnych warunkach lokalnych, tj. w bliskich odległościach od nadajnika, korzystnym ukształtowaniu terenu itp. Antena powinna obsługiwać pasmo UHF, tj. kanały 21–69. Jeżeli obecnie posiadana antena zapewnia dobrą jakość obrazu i dźwięku, to prawdopodobnie nie ma potrzeby wymieniania anteny.
- Koszt zakupu dekodera, to wydatek około 100–250 zł. Natomiast ceny anten kształtują się pomiędzy 50–200 zł.
- Anteny satelitarne nie umożliwiają odbioru naziemnej telewizji cyfrowej.

Obowiązki sprzedawców

- Dzięki ustawie o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej obecnie nie trzeba się martwić, o to czy kupowany przez nas telewizor lub dekodery jest przystosowany do poprawnego odbioru telewizji cyfrowej. Zgodnie z tą ustawą sprzedawca będzie musiał poinformować klienta przez zakupem, o tym że oferowany przez niego sprzęt nie służy do odbioru cyfrowej telewizji.
- Gdyby mimo wszystko zdarzyło się, że kupiony przez nas sprzęt nie spełnia wymogów technicznych do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej i nie zostaliśmy o tym fakcie uprzednio poinformowani, należy zgłosić sprawę do Inspektoratu Inspekcji Handlowej i Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Uwaga na naciągaczy i oszustów

- W związku z trwającym procesem cyfryzacji telewizji naziemnej niektórzy nieuczciwi akwizytorzy i sprzedawcy, powołując się na nieprawdziwe informacje, namawiają do kupna odbiorników satelitarnych i podpisywania umów abonamentowych, strasząc, że są one niezbędne do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej.
- Nieuczciwi sprzedawcy, aby przekonać do zakupu swojej oferty, informują np. że jeżeli konsument nie kupi oferowanego przez nich dekodera satelitarnej platformy cyfrowej, nie będzie miał dostępu do telewizji. Niektórzy podając się za przedstawicieli Telewizji Polskiej wmawiają np., że już niedługo za korzystanie z analogowej telewizji trzeba będzie płacić dziesięciokrotnie wyższy niż obecnie abonament radiowo-telewizyjny.
- Informacje te są rzecz jasna nieprawdziwe. Trzeba zatem dokonywać przemyślanych zakupów. Zaleca się dokonywanie zakupów w zaufanych punktach sprzedaży.

- Warto także pamiętać, że konsument, który zawarł umowę na odległość (np. kupił dekodery i podpisał umowę abonamentową), ma prawo do odstąpienia od umowy bez podania przyczyny. Jest ono jednak ograniczone w czasie i przysługuje jedynie przez 10 dni. W razie zaistnienia takiej sytuacji zalecany jest także kontakt z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Oferta programowa

- W ofercie naziemnej telewizji cyfrowej, w zależności od obszaru, są dzisiaj dostępne następujące programy TV nadawane w tzw. multipleksach (MUX), czyli cyfrowych pakietach programowych:
 - w multipleksie MUX-1: TVP1 HD, TVP2, TVP INFO, Polo TV, ESKA TV, ATM Rozrywka TV, TTV;
 - w multipleksie MUX-2: Polsat, Polsat Sport News, TVN, TVN7, TV Puls, Puls 2, TV4, TV6;
 - w multipleksie MUX-3: TVP1, TVP2 HD, TVP INFO, TVP Kultura, TVP Historia, TVP Polonia.
- Oprócz bogatszej oferty programowej, widz otrzyma także dostęp do dodatkowych usług, takich jak: możliwość wyboru kilku ścieżek dźwiękowych, np. w kilku językach, w tym także audiodeskcrypcji dla osób niewidomych i niedowidzących oraz dźwięku przestrzennego, a także napisów.
- Naziemna telewizja cyfrowa jest wdrażana stopniowo, w związku tym wymienione programy i usługi nie są jeszcze dostępne w całej Polsce.
- Oferta programowa naziemnej telewizji cyfrowej jest bezpłatna. Poza abonamentem RTV z tytułu posiadania odbiornika nie istnieją dodatkowe opłaty abonamentowe, tak jak w przypadku płatnych platform kablowych lub satelitarnych.

Wyłączenie naziemnej telewizji analogowej

- Po 22 kwietnia następne wyłączenia emisji analogowych nastąpią:
 - 20 maja br. na obszarze w części województw: śląskiego, małopolskiego, kujawsko-pomorskiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego, pomorskiego, łódzkiego. Harmonogram wyłączenia emisji analogowych uwzględni poniższe nadajniki: Białogard/Ślawoborze, Bydgoszcz/Trzecieć, Cieluchów/ul. Szkolna, Gniezno/Chojna, Kalisz/Chelme, Kalisz/Mikstat, Katowice/Kosztoły, Konin/Zółwieniec, Koszalin/Gołogóra, Kraków/Chorągiewa, Łębnik/Śródo Nowe, Łobez/Toporzyk, Łódź/Komin EC-4, Pila/Rusinowo, Słupsk/ul. Banacha, Świnoujście/ul. Chrobrego.
 - 17 czerwca br. na obszarze w części województw podlaskiego, podkarpackiego, mazowieckiego, świętokrzyskiego, lubelskiego, warmińsko-mazurskiego. Harmonogram wyłączenia emisji analogowych uwzględni poniższe nadajniki główne: Białystok/Krynica, Bieszczady/g. Jawor, Ciechanów/ul. Monte Cassino, Dęblin/Ryki, Kielce/Św. Krzyż, Lublin/Boży Dar, Lublin/Piaski, Olsztyn/Pieczewo, Opoczno, Płock/Rachocin, Przemyśl/Tatarska Góra, Siedlce/Łosice, Suwałki/Krzemianucha, Zamość/Tarnawatka.
 - 23 lipca br. na obszarze w części województw dolnośląskiego, podkarpackiego, mazowieckiego, warmińsko-mazurskiego. Harmonogram wyłączenia emisji analogowych uwzględni poniższe nadajniki: Giżycko/Milki, Jelenia Góra/Śnieżne Kotły, Leżajsk/Giedlarowa, Luban/Nowa Karczma, Łomża/Szosa Zambrowska, Ostrołęka/ul. Kopernika.
- Należy pamiętać, że wyłączenia dotyczyć będą także tych mniejszych nadajników, które retransmitują sygnał z nadajników głównych, z których odbiór jest w danych miejscach utrudniony.

Kogo dotyczy zmiana nadawania analogowego na cyfrowe?

- Proces cyfryzacji telewizji naziemnej dotyczy przede wszystkim użytkowników, którzy korzystają z naziemnych anten telewizyjnych. W zależności od warunków lokalnych, tj. odległości od nadajnika, ukształtowania terenu, wysokości zabudowań w pobliżu itp. mogą to być anteny pokojowe, zewnętrzne montowane na elewacjach budynków lub balkonach albo też zbiorcze anteny umieszczane na dachach budynków wielorodzinnych. Telewizja naziemna jest też sygnał odbierany przez anteny przenośne i mobilne (np. w przyczepach kempingowych).
- Nie są natomiast telewizją naziemną sygnały odbierane za pomocą anten satelitarnych, TV kablowej oraz IPTV, czyli odbiór oparty na protokole IP (Internet).
- Abonenci korzystający wyłącznie z satelitarnych platform cyfrowych lub kablówki, którzy nie są zainteresowani odbiorem programów za pośrednictwem telewizji naziemnej, nie muszą martwić się o cyfryzację, ponieważ ten proces ich nie dotyczy (nie muszą dokonywać żadnych zmian).

Szczegółowe informacje o procesie cyfryzacji telewizji naziemnej, w tym o wyłączanych nadajnikach, można uzyskać na stronie www.cyfryzacja.gov.pl oraz dzwoniąc na bezpłatną infolinię 800 007 788

Przeczytaj koniecznie – co powinieneś wiedzieć, żeby dalej oglądać telewizję naziemną

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 19/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż
niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

1. **rejon ul. Lillowej** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 184/1 o powierzchni 0.0540 ha, obręb Jelenia Góra 5, AM 3, KW nr JG1J/00068643/1
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej
cena wywoławcza: 40.800,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 4.100,00 zł
2. **rejon ul. Lillowej** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 185/4 o powierzchni 0.0556 ha, obręb Jelenia Góra 5, AM 3, KW nr JG1J/00068644/8
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej
cena wywoławcza: 41.700,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 4.200,00 zł
3. **rejon ul. Lillowej** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr 185/5 i 240/12 o powierzchni 0.0593 ha, obręb Jelenia Góra 5, AM 3, KW nr JG1J/00064352/6
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej
cena wywoławcza: 44.400,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 4.500,00 zł
4. **ul. Bolesława Chrobrego 24** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 321/1 o powierzchni 0.0925 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM 3, KW nr JG1J/00089388/8
przeznaczenie: teren, na którym zlokalizowano budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków; przeznaczeniem uzupełniającym są usługi nieuciążliwe o charakterze lokalnym lokalizowane wyłącznie na parterach budynków
cena wywoławcza: 87.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 8.700,00 zł
5. **ul. Bolesława Chrobrego 4A** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr 357/2 i 359 o łącznej powierzchni 0.0406 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM 3, KW nr JG1J/00079571/5
przeznaczenie: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, usługi komercyjne i usługi sektora publicznego
cena wywoławcza: 40.600,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 4.100,00 zł
6. **ul. Francuska** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 40/1 o powierzchni 0.0770 ha, obręb Cieplice VI, AM 16, KW nr JG1J/00031097/0
przeznaczenie: załwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze
cena wywoławcza: 47.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 4.700,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 13 maja 2013 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 maja 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 19/2013 Prezydenta Miasta z dnia 4 kwietnia 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

głoszeniem nr 33/2013 ogłasza przetarg ustny
nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych
nieruchomości gruntowych niezabudowanych
położonych w Jeleniej Górze, w rejonie
ulicy Nowej, obręb Czarne I, AM4, w granicach działek:

1. **Działka nr 297/15** o pow. 0.1797 ha wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działkach nr 297/11 i nr 297/14 o łącznej powierzchni 0.3752 ha, księga wieczysta: JG1J/00066540/5, JG1J/00066821/9, JG1J/00061715/4.
przeznaczenie: podstawowe - mieszkalnictwo jednorodzinne, dopuszcza się usługi komercyjne, drobne i nieuciążliwe funkcje produkcyjno-usługowe oraz handlu hurtowego, budownictwa i obsługi komunikacji, nieuciążliwe formy produkcji rolno-hodowlanej z obsługą techniczną, usługi publiczne
cena wywoławcza: 75.800,00 zł + VAT wadium: 7.600,00 zł
2. **Działka nr 297/16** o pow. 0.1098 ha wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działkach nr 297/11 i nr 297/14 o łącznej powierzchni 0.3752 ha, księga wieczysta: JG1J/00066541/2, JG1J/00066821/9, JG1J/00061715/4.
przeznaczenie: mieszkalnictwo jednorodzinne z funkcjami uzupełniającymi
cena wywoławcza: 51.100,00 zł + VAT wadium: 5.200,00 zł
3. **Działka nr 297/17** o pow. 0.1088 ha wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działkach nr 297/11 i nr 297/14 o łącznej powierzchni 0.3752 ha, księga wieczysta: JG1J/00066542/9, JG1J/00066821/9, JG1J/00061715/4.
przeznaczenie: mieszkalnictwo jednorodzinne z funkcjami uzupełniającymi
cena wywoławcza: 50.400,00 zł + VAT wadium: 5.000,00 zł
4. **Działka nr 297/18** o pow. 0.1088 ha wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działkach nr 297/11 i nr 297/14 o łącznej powierzchni 0.3752 ha, księga wieczysta: JG1J/00066543/9, JG1J/00066821/9, JG1J/00061715/4.
przeznaczenie: mieszkalnictwo jednorodzinne z funkcjami uzupełniającymi
cena wywoławcza: 50.400,00 zł + VAT wadium: 5.000,00 zł
5. **Działka nr 297/19** o pow. 0.1103 ha wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działkach nr 297/11 i nr 297/14 o łącznej powierzchni 0.3752 ha, księga wieczysta: JG1J/00066544/3, JG1J/00066821/9, JG1J/00061715/4.
przeznaczenie: mieszkalnictwo jednorodzinne z funkcjami uzupełniającymi
cena wywoławcza: 50.100,00 zł + VAT wadium: 5.000,00 zł
6. **Działki nr 297/20 i nr 297/21** o łącznej pow. 0.0861 ha wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działkach nr 297/11 i nr 297/14 o łącznej powierzchni 0.3752 ha, księga wieczysta: JG1J/00066545/0, JG1J/00066821/9, JG1J/00061715/4.
przeznaczenie: mieszkalnictwo jednorodzinne z funkcjami uzupełniającymi
cena wywoławcza: 40.700,00 zł + VAT wadium: 4.100,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 13 maja 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 maja 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 33/2013 Prezydenta Miasta z dnia 2 kwietnia 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



Sparkasse Oberlausitz-Niederschlesien to znana marka z długoletnią tradycją na rynku niemieckim.

Z sumą bilansową w wys. 2.660 mln EUR oraz ponad 630 pracownikami jesteśmy liderem regionów

Oberlausitz i Niederschlesien. Od wielu lat z naszych produktów i usług korzystają również

klienci indywidualni i firmowi z Polski.

Do naszego polskojęzycznego zespołu poszukujemy osoby na stanowisko

Doradca bankowy

Wymagane:

- wykształcenie średnie lub wyższe, kierunki ekonomiczne mile widziane
- znajomość języka niemieckiego w mowie i piśmie
- umiejętność pracy z klientem
- obsługa komputera, znajomość podstawowych programów biurowych (MS Office)
- samodzielność, elastyczność, odporność na stres, pomysłowość
- znajomość regionu (woj. dolnośląskie)
- prawo jazdy kat. B

Zakres obowiązków:

- działalność handlowa w ramach oferowanych produktów
- nawiązywanie kontaktów handlowych
- pozyskiwanie nowych klientów
- doradztwo dla polskich klientów
- praca nad projektami
- prowadzenie korespondencji

Oferujemy:

- udział w wewnętrznym programie szkoleniowym zakończonym uzyskaniem certyfikatu „Sparkassenkaufmann/-frau” (czas trwania ok. 2 lata)
- kontynuowanie kształcenia, podwyższanie kwalifikacji zawodowych
- interesujące wynagrodzenie
- miejsce pracy: Luban
- pełny (40 godz. tyg.) lub niepełny (min. 30 godz. tyg.) wymiar czasu pracy

Kompletne dokumenty w języku niemieckim prosimy przysyłać do dn. 23.04.2013 na poniższy adres:

Sparkasse Oberlausitz-Niederschlesien
Personalabteilung
Frauenstr. 21
02763 Zittau
Niemcy

W przypadku pytań prosimy o kontakt:

Sieglinde Hartmann (Tel. +49 3583 603 140)
Katarzyna Khansa (Tel. +49 3583 603 552)

www.spk-on.pl

 Sparkasse
Oberlausitz-Niederschlesien

Ogłoszenia także w Internecie
Tylko **3 zł netto!**
Wyslij ogłoszenie e-mailem:
bo@nj24.pl

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro,
58-500 Jelenia Góra, ul. Grottera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia
na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

10 maja 2013 r. o godz. 8:30

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18,
w sali nr 111, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest **spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 13 o powierzchni 62,70 m kw. wraz z pomieszczeniem przynależnym - komórką piwniczną o powierzchni 4,08 m kw., położonego w Jeleniej Górze przy ul. Kiepury 16**, objęte księgą wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze pod numerem **JG1J/00066805/1**. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przysługuje dłużnikom egzekwowanym.

Właścicielem lokalu mieszkalnego jest Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Jeleniej Górze przy ul. Różyckiego 19.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **189 000,00 zł**.

Cena wywołania wynosi **3/4** wartości oszacowania, tj. kwotę **141 750,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości tj. **18 900,00 zł** najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

Sędzia Komisarz w postępowaniu upadłościowym RJK spółka z o.o. z siedzibą we Wrocławiu (Sygn. Akt V GUp 5/12)

ogłasza, że **syndyk sporządził i przedłożył ostateczny plan podziału funduszy masy upadłości**, który można przeglądać w sekretariacie Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Wzgórze Kościuszki 2, pokój 19 i w terminie dwóch tygodni od daty obwieszczenia wnosić przeciwko planowi zarzuty.

Chcesz coś zmienić w swoim życiu?
Chcesz nabyć nowe umiejętności?
Chcesz zdobyć nowe doświadczenie?
Jeśli tak Zgłoś się do projektu

POSTAW NA SIEBIE



Już piąty rok

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Jeleniej Górze
w ramach projektu systemowego "Postaw na siebie"

oferuje wsparcie dla swoich klientów, w wieku aktywności zawodowej, zatrudnionych lub pozostających bez zatrudnienia, mających trudności z integracją zawodową i społeczną, zagrożonych wykluczeniem społecznym. Na jego realizację ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego pozyskano w roku bieżącym kwotę 1.445.000,00 zł, a celem głównym jest dalsze rozwijanie aktywnych form integracji społecznej oraz upowszechnianie aktywnej integracji i pracy społecznej.

Rekrutacja uczestników rozpoczęła się w grudniu 2012 r. Do udziału w projekcie rekrutowane są osoby wymagające intensywnej aktywizacji, wsparcia w różnych sferach życia rodzinnego, społecznego i zawodowego, a jednocześnie wyrażające chęć współpracy.

W obszarze realizacji projektu przygotowana została oferta instrumentów aktywnej integracji, z której będą mogli skorzystać uczestnicy projektu, obejmująca instrumenty aktywizacji edukacyjnej, zawodowej, zdrowotnej i społecznej.

Wśród tych instrumentów planowane jest niżej wymienione wsparcie:

- * doradca zawodowy,
- * pedagog,
- * seksuolog,
- * konsultant prawny,
- * broker edukacyjny,
- * psycholog,
- * konsultant rodziny,
- * mediator,
- * grupy samopomocowe,
- * wolontariat.

W ramach projektu zaplanowano również działania o charakterze środowiskowym, w tym m.in.:

- * organizację festynu integracyjnego pod hasłem walki z dyskryminacją osób niepełnosprawnych i zagrożonych wykluczeniem społecznym,
- * organizację festynu integracyjnego promującego rodzicielstwo zastępcze,
- * organizację mikołajkowej zabawy integracyjnej dla dzieci uczestników projektu,
- * wyjścia kulturalno - oświatowe dla uczestników projektu oraz ich rodzin,
- * wydanie informatora o ulgach i uprawnieniach dla osób niepełnosprawnych oraz informatora promującego rodzicielstwo zastępcze.

Uczestnicy projektu będą mogli również skorzystać między innymi z:

- * zajęć w ramach podnoszenia kluczowych kompetencji o charakterze zawodowym - kursów i szkoleń zawodowych, praktyk lub staży,
- * zajęć szkolnych związanych z uzupełnieniem wykształcenia oraz zajęć w ramach kształcenia ustawicznego,
- * zajęć związanych z podnoszeniem kluczowych kompetencji o charakterze zawodowym lub zdobywanie nowych kompetencji i umiejętności zawodowych,
- * tumusów rehabilitacyjnych,
- * ćwiczeń usprawniających psychoruchowo,
- * utworzonego w ramach projektu Klubu Integracji Społecznej,
- * świetlicy zapewniającej opiekę dzieciom uczestników projektu w czasie trwania szkoleń i warsztatów,
- * wyjazdowych warsztatów integracyjno-edukacyjnych oraz integracyjno- konsultacyjnych.

To ostatnie działanie jest doskonałą okazją nie tylko do zmiany środowiska i głębszej integracji członków rodziny, ale stwarza szansę na uruchomienie mechanizmów samopomocy między rodzinami.

Wśród 210 osób stanowiących grupę docelową znalazły się również osoby niepełnosprawne, osoby opuszczające rodziną lub instytucjonalną pieczę zastępczą, młodzież w wieku 15- 25 lat, pochodząca ze środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym. Wszystkie te osoby potrzebują odejścia od marginalizacji, od społecznej izolacji. Stąd konieczne są działania i mechanizmy w celu aktywizacji i integracji społecznej tych osób, co w dalszej perspektywie spowoduje podniesienie ich kompetencji życiowych i umiejętności zawodowych.

Wszelkie działania w ramach projektu są bezpłatne. Osoby zainteresowane udziałem w projekcie prosimy o zgłaszanie się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jeleniej Górze, al. Jana Pawła II 7.

Szczegółowych informacji udziela pracownik Biura Projektu, tel.: 75 64 67 003; 663 699 791 oraz pracownicy socjalni z poszczególnych rejonów Miasta, tel. centrali: 75 75 23 951.

uczestnictwo w projekcie jest bezpłatne



KAPITAŁ LUDZKI
CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



TAURON Dystrybucja S.A.

Oddział w Jeleniej Górze
ul. Bogusławskiego 32, 58-500 Jelenia Góra

**ogłasza pisemny przetarg publiczny
na sprzedaż:**

- A. Prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie nr 246, AM-9 o powierzchni 487 m kw. położonej przy ul. Józefa Lompy w Kamiennej Górze, zabudowanej była rozdzielnią RS-19. Cena wywoławcza przedmiotowej nieruchomości wynosi 19 360,00 zł netto.
- B. Prawa użytkowania wieczystego niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 152/3 o powierzchni 32 m kw. oraz udziału w wysokości 5070/10000 w prawie użytkowania wieczystego zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 152/6 o powierzchni 1828 m kw., AM-3, obręb 0002 - Wleń, położonych we Wleniu przy ul. Jana Pawła II 1 wraz z prawem własności lokalu mieszkalnego nr 1. Cena wywoławcza ww. nieruchomości wynosi 106 844,00 złotych netto.
- C. Udziału w wysokości 7400/10000 w prawie użytkowania wieczystego zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 354/1 o powierzchni 1272 m kw., AM-4, obręb 0005 - Piechowice-5, położonej w Piechowicach przy ul. Tysiąclecia 31 wraz z prawem własności lokalu mieszkalno-usługowego nr 1 za cenę wywoławczą 191 000,00 złotych netto.

1. Cena nabycia ww. nieruchomości nie może być niższa od ceny wywoławczej.
2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto BANKU POLSKA KASA OPIEKI S.A. nr 15 1240 6814 1111 0010 3411 8527.
3. Oferty winny zawierać:
 - dane oferenta
 - imię, nazwisko, adres, nr dowodu osobistego lub nazwę i siedzibę firmy,
 - datę i miejsce sporządzenia oferty, podpis oferenta, a w przypadku osoby prawnej, podpisy osób upoważnionych do składania oświadczeń woli,
 - aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego lub zaświadczenie o wpisie do Ewidencji Działalności Gospodarczej,
 - oświadczenia, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń,
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i technicznym przedmiotu oferty,
 - oferowaną cenę i sposób zapłaty,
 - dowód wpłaty wadium (w przypadku wniesienia wadium w formie niepieniężnej oryginał dokumentu załączony do oferty w osobnej kopercie),
 - przystępujące do przetargu osoby fizyczne (lub osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą) pozostające w związku małżeńskim i posiadające ustrój wspólności majątkowej obowiązane są złożyć pisemne oświadczenia współmałżonka, iż wyraża on zgodę na nabycie nieruchomości będącej przedmiotem przetargu po cenie zaoferowanej lub wylicytowanej przez współmałżonka przystępującego do przetargu.
4. Kopie dokumentów dołączone do oferty powinny być opatrzone klauzulą "za zgodność z oryginałem" i podpisane przez oferenta lub upoważnionego przedstawiciela oferenta.
4. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem:
 - a) Dla nieruchomości z pkt. A - "Przetarg pisemny na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Józefa Lompy w Kamiennej Górze";
 - b) Dla nieruchomości z pkt. B - "Przetarg pisemny na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Jana Pawła II we Wleniu";
 - c) Dla nieruchomości z pkt. C - "Przetarg pisemny na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Tysiąclecia w Piechowicach" w Kancelarii Ogólnej Oddziału w Jeleniej Górze przy ul. Bogusławskiego 32 - do dnia 16.04.2013 r. do godz. 12.00.
5. Wadium oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte zostanie zwrócone niezwłocznie po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi którego oferta zostanie przyjęta, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. Wadium ulega przepadkowi na rzecz Spółki w razie uchylecia się uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.
6. Cudzoziemiec, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców obowiązany jest przedstawić komisji przetargowej zezwolenie (lub promesę) Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na nabycie nieruchomości.
7. Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w ciągu 7 dni od daty upływu terminu składania ofert.
8. Sprzedawca powiadomi wygrywającego przetarg o miejscu i terminie sporządzenia umowy w ciągu 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.
9. Jeżeli kilku oferentów zaoferuje taką samą cenę, nabywca zostanie wybrany w drodze licytacji przeprowadzonej między oferentami. Wysokość jednego postąpienia ustala się na jeden procent ceny wywoławczej.
10. Nieruchomość będącą przedmiotem przetargu można oglądać po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu.
11. Sprzedawca zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
12. Wszystkie opłaty i podatki związane z nabyciem ww. praw obciążają w całości kupującego.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Dziale Nieruchomości pod nr tel. 75 88 91 290

www.tauron-dystrybucja.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY OGŁOSZENIEM NR 29/2013 OGŁASZA

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

1. ul. Ignacego Paderewskiego - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 38/5 o powierzchni 0,0761 ha, obręb 60, AM 4, KW nr JG1J/00079101/0
przeznaczenie: tereny mieszkaniowe jednorodzinne
cena wywoławcza: 61.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 6.100,00 zł
2. ul. Elżby Orzeszkowej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 430/5 o powierzchni 0,0711 ha, obręb 41, AM 3, KW nr JG1J/00040871/6
przeznaczenie: usługi komercyjne, usługi komunikacji oraz usługi turystyki; dopuszcza się lokalizowanie: mieszkaniowe jednorodzinne, nieuciążliwych obiektów produkcyjnych, handlu hurtowego oraz obsługi budownictwa, obiektów produkcji i obsługi rolnictwa, usług publicznych
cena wywoławcza: 67.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 6.700,00 zł
3. ul. Wiejskiej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 18/10 o powierzchni 0,0942 ha, obręb 60, AM 18, KW nr JG1J/00077701/2
przeznaczenie: tereny mieszkaniowe wielorodzinne, tereny parkingów i obsługi komunikacji
cena wywoławcza: 57.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 5.700,00 zł
4. ul. Lwóweckiej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 11 o powierzchni 0,2959 ha, obręb 28 NE, AM 8, KW nr JG1J/00084692/7
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej, w tym handlu detalicznego o powierzchni sprzedaży od 400 m kw. do 2000 m kw.; dopuszcza się wprowadzenie nowej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej
cena wywoławcza: 222.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 22.200,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 13 maja 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 maja 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 29/2013 Prezydenta Miasta z dnia 29 marca 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-304 lub 75/75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Zapraszamy na Dni Otwarte z naszą Marką Własną w dniach 18-19 kwietnia 2013r. w godz. 8-16

w siedzibie naszej firmy Al. Jana Pawła II 15 Jelenia Góra

**Podczas Targów na kupujących
czekają atrakcyjne nagrody,
promocje oraz poczęstunek.**



MATEX®

technika grzewcza



wyposażenie łazienek

Przyjdź

Poznaj Naszą Markę Własną

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 20/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

1. ul. Łomnickiej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 257 o powierzchni 0,0808 ha, obręb Jelenia Góra 5, AM 2, KW nr JG1J/00084311/3, przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej
cena wywoławcza: 58.800,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 5.900,00 zł
2. ul. Wrocławskiej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/7 o powierzchni 0,6806 ha, obręb Maciejowa I, AM 3, KW nr JG1J/00073402/8, przeznaczenie: zainwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze i tereny użytków rolnych oraz małych enklaw leśnych
cena wywoławcza: 157.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 15.700,00 zł
3. ul. Trzebińskiej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 8/2 o powierzchni 0,1474 ha, obręb Maciejowa I, AM 13, KW nr JG1J/00082438/5, przeznaczenie: zainwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze
cena wywoławcza: 43.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 4.300,00 zł
4. ul. Henryka Sienkiewicza - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 162 o powierzchni 0,0436 ha, obręb Sobieszów II, AM 9, KW nr JG1J/00085965/9, przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny usług turystycznych
cena wywoławcza: 22.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 2.200,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 6 maja 2013 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 maja 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 20/2013 Prezydenta Miasta z dnia 2 kwietnia 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-304 lub 75/75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

ogłoszeniem nr 26/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą gruntu.

1. Przedmiotem przetargu jest łączna sprzedaż niżej opisanych lokali mieszkalnych o łącznej powierzchni 99,60 m kw. położonych w budynku przy ul. Wolności 360f w Jeleniej Górze wraz z udziałem wynoszącym 35,42% w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 841 o powierzchni 0,0687 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4. Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 51,10 m kw., składa się z przedsiionki, 2 pokoi, kuchni, w.c., położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 18,17%. Działka nr 841 o powierzchni 0,0687 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, KW JG1J/00061079/7. Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 48,50 m kw., składa się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z w.c. o powierzchni użytkowej 38,30 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych: komórki i kotłowni o ogólnej powierzchni 10,20 m kw., położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 17,25%. Działka nr 841 o powierzchni 0,0687 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, KW JG1J/00061079/7. Cena wywoławcza lokali mieszkalnych:
w tym:
cena lokalu mieszkalnego nr 1 wraz z udziałem w prawie własności gruntu wynosi: 23.751,00 zł,
cena lokalu mieszkalnego nr 2 wraz z udziałem w prawie własności gruntu wynosi: 17.249,00 zł.
Wadium: 4.100,00 zł.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa zawierająca nie więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków w układzie wolnostojącym, bliźniaczym lub szeregowym wraz z przeznaczonymi dla potrzeb mieszkańców budynkami garażowymi i gospodarczymi oraz ogrodami przydomowymi.
2. ul. MICHAŁA DRZYMAŁY 25
Lokal użytkowy nr 8 o ogólnej powierzchni 58,09 m kw., składa się ze sklepu o powierzchni 25,42 m kw. położonego na parterze budynku oraz pomieszczeń: 2 magazynów, pomieszczenia socjalnego, pomieszczenia piekarni, szatni, w.c., umywalni i komórki o łącznej powierzchni 32,67 m kw. zlokalizowanych w piwnicy budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 9,85%. Działka nr 57 o powierzchni 0,0222 ha, obręb Jelenia Góra 2, AM-1, KW nr JG1J/00025170/1. Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: teren, na którym zlokalizowano budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków. Cena wywoławcza nieruchomości: 37.300,00 zł. Wadium: 3.700,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 9 maja 2013 r. Przetarg odbędzie się w dniu 15 maja 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 26/2013 Prezydenta Miasta z dnia 15 maja 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, w pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Drodzy rodzice!

Stowarzyszenie Pegaz zaprasza Wasze dzieci
do **NOWEGO ŻŁOBKA** w Jeleniej Górze

RODZINNA PRZYSTAJA
MIEJSCE ŻŁOBKA:
WspółKub

Zapewniamy:

- opiekę logopedy
- psychologa
- zajęcia artystyczne i językowe
- pełne wyżywienie

To wszystko w atrakcyjnej cenie, ponieważ dofinansowane ze środków Unii Europejskiej.

Więcej informacji oraz zapisy: tel. 75 75 23 230 lub 501 555 355
biuro projektu: ul. Groszowa 7 III piętro

Stowarzyszenie Pegaz - z nami Twoje dziecko
rozwinie skrzydła!



Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. Z 2010 r., Nr 102, poz. 651 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni,

został wywieszony wykaz nieruchomości

stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 31/2013 z dnia 28.03.2013 r., oraz wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 32/2013 z dnia 28.03.2013 r.

Burmistrza Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 31/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

1. ul. Ignacego Paderewskiego - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr: 56/81, 56/82, 56/83, 56/84, 56/85, 56/86, 56/87, 56/88 i 56/89 o łącznej powierzchni 0,3182 ha wraz z udziałem wynoszącym 9/16 w działce nr 56/104 o powierzchni 0,0890 ha, obręb 60, AM 31, KW nr JG1J/00073546/9
przeznaczenie: teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i/lub wielorodzinnej mieszczącej do 4 lokali mieszkalnych w budynku; przeznaczeniem uzupełniającym są usługi wyłącznie w formie wbudowanych w zabudowę mieszkaniową o powierzchni nie przekraczającej 30% powierzchni całkowitej budynku
cena wywoławcza: 330.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 33.000,00 zł
2. ul. Ignacego Paderewskiego - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr: 56/90, 56/91, 56/92, 56/93, 56/94, 56/95 i 56/96 o łącznej powierzchni 0,2283 ha wraz z udziałem wynoszącym 7/16 w działce nr 56/104, obręb 60, AM 31, KW nr JG1J/00073546/9
przeznaczenie: teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i/lub wielorodzinnej mieszczącej do 4 lokali mieszkalnych w budynku; przeznaczeniem uzupełniającym są usługi wyłącznie w formie wbudowanych w zabudowę mieszkaniową o powierzchni nie przekraczającej 30% powierzchni całkowitej budynku
cena wywoławcza: 248.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 25.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 971160220200000000000115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 9 maja 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 maja 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 31/2013 Prezydenta Miasta z dnia 2 kwietnia 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomości.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Piasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 32/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze pomiędzy ulicą Nowowiejską a ulicą Krakowską, obręb 34, AM-2 - przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową, jednorodzinną o niskiej intensywności zabudowy:

- | | | | |
|--|----------------------|---|----------------------|
| 1) Działka nr 53 o powierzchni 0,0688 ha, księga wieczysta JG1J/00072266/9; cena wywoławcza - 32.000,00 zł + VAT | wadium - 3.200,00 zł | 11) Działka nr 132 o powierzchni 0,0786 ha, księga wieczysta JG1J/00072204/3; cena wywoławcza - 37.000,00 zł + VAT | wadium - 3.700,00 zł |
| 2) Działka nr 54 o powierzchni 0,0701 ha, księga wieczysta JG1J/00072267/2; cena wywoławcza - 32.500,00 zł + VAT | wadium - 3.300,00 zł | 12) Działka nr 133 o powierzchni 0,0940 ha, księga wieczysta JG1J/00072203/6; cena wywoławcza - 39.000,00 zł + VAT | wadium - 3.900,00 zł |
| 3) Działka nr 56 o powierzchni 0,0581 ha, księga wieczysta JG1J/00072265/8; cena wywoławcza - 28.000,00 zł + VAT | wadium - 2.800,00 zł | 13) Działka nr 134 o powierzchni 0,0839 ha, księga wieczysta JG1J/00072202/9; cena wywoławcza - 36.000,00 zł + VAT | wadium - 3.600,00 zł |
| 4) Działka nr 68 o powierzchni 0,0674 ha, księga wieczysta JG1J/00072257/9; cena wywoławcza - 35.000,00 zł + VAT | wadium - 3.500,00 zł | 14) Działka nr 136 o powierzchni 0,0724 ha, księga wieczysta JG1J/00072200/5; cena wywoławcza - 37.000,00 zł + VAT | wadium - 3.700,00 zł |
| 5) Działka nr 69 o powierzchni 0,0678 ha, księga wieczysta JG1J/00072256/2; cena wywoławcza - 35.000,00 zł + VAT | wadium - 3.500,00 zł | 15) Działka nr 138 o powierzchni 0,0733 ha, księga wieczysta JG1J/00072198/7; cena wywoławcza - 37.500,00 zł + VAT | wadium - 3.800,00 zł |
| 6) Działka nr 127 o powierzchni 0,0865 ha, księga wieczysta JG1J/00072232/8; cena wywoławcza - 36.000,00 zł + VAT | wadium - 3.600,00 zł | Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 971160220200000000000115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 9 maja 2013 r. | |
| 7) Działka nr 128 o powierzchni 0,0745 ha, księga wieczysta JG1J/00072231/1; cena wywoławcza - 35.000,00 zł + VAT | wadium - 3.500,00 zł | Przetarg odbędzie się w dniu 15 maja 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13. | |
| 8) Działka nr 129 o powierzchni 0,0784 ha, księga wieczysta JG1J/00072230/4; cena wywoławcza - 36.000,00 zł + VAT | wadium - 3.600,00 zł | Ogłoszenie nr 32/2013 Prezydenta Miasta z dnia 2 kwietnia 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomości.jeleniagora.pl. | |
| 9) Działka nr 138 o powierzchni 0,1012 ha, księga wieczysta JG1J/00072229/4; cena wywoławcza - 41.000,00 zł + VAT | wadium - 4.100,00 zł | Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Piasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228. | |
| 10) Działka nr 131 o powierzchni 0,0730 ha, księga wieczysta JG1J/00072205/0; cena wywoławcza - 35.500,00 zł + VAT | wadium - 3.600,00 zł | | |

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 30/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną lub wielorodzinną mieszczącej do 4 lokali mieszkalnych w budynku:

- | | |
|--|----------------------|
| 1) ul. Witolda Małcużyńskiego, działka nr 56/65 o powierzchni 0,0365 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 37.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 3.700,00 zł |
| 2) ul. Witolda Małcużyńskiego, działka nr 56/66 o powierzchni 0,0365 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 37.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 3.700,00 zł |
| 3) ul. Witolda Małcużyńskiego, działka nr 56/69 o powierzchni 0,0365 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 37.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 3.700,00 zł |
| 4) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/70 o powierzchni 0,0406 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 40.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 4.000,00 zł |
| 5) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/71 o powierzchni 0,0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 31.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 3.100,00 zł |
| 6) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/72 o powierzchni 0,0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 31.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 3.100,00 zł |
| 7) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/73 o powierzchni 0,0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 31.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 3.100,00 zł |
| 8) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/74 o powierzchni 0,0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 31.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 3.100,00 zł |
| 9) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/75 o powierzchni 0,0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 31.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 3.100,00 zł |

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

- | | |
|--|----------------------|
| 10) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/76 o powierzchni 0,0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 31.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 3.100,00 zł |
| 11) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/77 o powierzchni 0,0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 28.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 2.800,00 zł |
| 12) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/78 o powierzchni 0,0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 31.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 3.100,00 zł |
| 13) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/79 o powierzchni 0,0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 31.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 3.100,00 zł |
| 14) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/80 o powierzchni 0,0433 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 44.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 4.400,00 zł |
| 15) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/99 o powierzchni 0,0381 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 39.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 3.900,00 zł |
| 16) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/100 o powierzchni 0,0329 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 34.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 3.400,00 zł |
- Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 971160220200000000000115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 9 maja 2013 r.
- Przetarg odbędzie się w dniu 10 maja 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.
- Ogłoszenie nr 30/2013 Prezydenta Miasta z dnia 2 kwietnia 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomości.jeleniagora.pl.
- Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Piasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.



KMB DEWELOPMENT
SP. Z O.O. SP. KOMANDYTOWA

Mieszkania, lokale użytkowe na Zabobrze Znajdź swoje wymarzone mieszkanie

- o Atrakcyjne ceny mieszkań już od 2500 zł brutto za m kw.
- o Możliwość wykończenia mieszkania pod klucz.
- o Kawalerki i mieszkania, powierzchnia mieszkań od 36 m kw. do 102 m kw.
- o Miejsca parkingowe w podziemnym garażu.
- o Lokale pod działalność usługową w cenie od 3500 zł brutto za m kw.
- o Mieszkania na parterze przystosowane dla osób niepełnosprawnych.
- o Przy zakupie mieszkań korzystne rabaty na miejsca postojowe w garażu podziemnym, nawet do 100% wartości.
- o Inwestycja zlokalizowana jest 2 km od centrum. Z okien widok na góry. Plac zabaw dla dzieci.

WIOSENNA PROMOCJA
ceny już od
2500 zł brutto za m kw.



Zapraszamy do naszego biura:
ul. Kiepur 11/2F, Jelenia Góra
pn.-pt. 8.00-16.00
tel. 75/ 64 80 686, 665 709 256
www.kmbdevelopment.pl

Najlepsza lokata kapitału, na tej inwestycji nie można stracić.

nowiny
jeleniogórskie

NASZE PUNKTY AKWIZYCYJNE

BOLKÓW

Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych
"Janmar"

KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75)7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon,
tel. (75)78-233-82

SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75)717-21-23, t
el./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE

ul. Zymierskiego 53A
tel./fax (75)761-24-44
Biuro Rachunkowe

Tel. 731 619 524 wolne terminy Tel. 602 824 588

Wesele Twoich marzeń

Rezydencja przystan.eu



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY INFORMUJE O PRZEZNACZENIU:

Obwieszczeniem nr 272.2013.VI z dnia 18 marca 2013 r. do oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości, na lat 40 oraz przeniesienia na rzecz najemcy własności garażu położonego przy ul. Zjednoczenia Narodowego*.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, pok. 102, tel. 75 75 46 279.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

KAMERALNY KOMFORTOWY
z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną
DOM SENIORA "GRZEŚ" KARPACZ
zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe
z całodobową opieką

INFORMACJE:
607-445-996; 75-76-197-84

www.nj24.pl
nowiny
jeleniogórskie

Polujemy naprawdę



Rewolucja!
22 680 zł oszczędności
na 100 000 km*
Nowa hybrydowa Toyota Auris



ALWAYS A
BETTER WAY



Przyjdź na Wielką Premierę 13 i 14 kwietnia
i wygraj nową hybrydową Toyotę Auris.

Zapraszamy do salonów.



Zapraszamy do największego
Salonu Toyoty na Dolnym Śląsku

SALON TOYOTA WAŁBRZYCH NOWAKOWSKI
58-306 WAŁBRZYCH, UL. UCZNIOWSKA 21
TEL. 74/648-17-00 www.toyotawalbrzych.pl

tylko
45 minut
drogi od
Jeleniej
Góry

Zużycie paliwa 3,7 l w mieście dotyczy Toyoty Auris HSD na kołach 16". Toyota Auris HSD – zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 3,7 do 3,9 l/100 km i od 87 do 91 g/km (cykl mieszany). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.
*różnica między katalogowym zużyciem paliwa w mieście Toyoty Auris 1,6 Valvematic M/T a Toyoty Auris HSD (koła 16") przy cenie paliwa 5,40 zł na dystansie 100 000 km
**wg publikowanych przez koncerny motoryzacyjne danych dotyczących wielkości sprzedaży marek samochodowych w 2012 roku

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie 57 m kw. z zielonym tarasem (ogrodowym) 110 m kw. nowo wybudowane w Cieplicach. Tel. 502-123-648; www.jelbud.pl

SPRZEDAM mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 33, 37, 57 m kw.; 1, 2, 3-pokojowe; (piwnice, garaże podziemne) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Ceglana 5, 5a, 502-123-648; www.jelbud.pl F5367-G

KARPACZ kawalerki; 2 pokoje- do wynajęcia, 603-622-848. G79-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe umebrowane Kiepur. Tel. 600-974-148. G449-G

SPRZEDAM mieszkanie w centrum 75 m kw. bez pośredników, 501-255-454; 691-400-669. G460-G

NOWE mieszkania do sprzedaży Jelenia Góra, ul. Przeskok. 2 i 3-pokojowe każdy lokal z balkonem, cena od 3000 zł/ m kw. Tel. 698-277-034; 604-752-003. G532-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 262.000 zł. Tel. 509-963-753. G703-G

BIURA na godziny wynajmę. Tel. 601-789-770. G708-G

DO WYNAJĘCIA pokój z osobnym wejściem, kuchnia, łazienka. Tel. 667-62-19-47. G736-G

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441. G748-G

DO WYNAJĘCIA lokal w centrum Cieplic 42 m kw. Tel. 507-311-803. G865-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, rozkładowe, wysoki parter, 65 m kw. piwnica+ (garaż), ogród ogrodzony ul. Teatralna. Tel. 603-453-340. G867-G

SPRZEDAM dom w Jeleniej Górze, komfortowy do zamieszkania, wszystkie media. Tel. 514-316-781. G875-G

ZAMIEŃ mieszkanie czynszowe w Karpaczu po kapitalnym remoncie 36 m kw. na podobne w Poznaniu lub innym dużym mieście. Tel. 507-180-381. G904-G

MIESZKANIE z garażem, parter, 141 m za 219 tys., 602-74-19-24. G915-G

SPRZEDAM (bez pośrednika) czteropokojowe mieszkanie w 4-piętrowym bloku na Zabobrze I, 159.000,- Mieszkanie wymaga remontu, 602-490-225. G948-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie- Zabobrze, 37 m kw., winda, balkon, 692-987-079. G950-G

PIECHOWICE- do wynajęcia lokal użytkowy, 667-130-744. G954-G

SPRZEDAM dwupokojowe po remoncie 51 m kw. do wprowadzenia, wysoki parter, zabudowana kuchnia ul. Książęca, 155.000 zł. Tel. 605-328-066. G958-G

PIECHOWICE lokal handlowy 55 m kw. sprzedam lub wynajmę, 517-518-697. G974-G

SPRZEDAM lokal użytkowy 69 m kw. ul. Groszowa, 535-784-887. G991-G

SPRZEDAM 3-pokojowe, rozkładowe, 54 m kw. po remoncie, VII piętro, Jelenia Góra, okolice „Jubilata”. Telefon 883-328-059. G995-G

LODZIARNIA+ gastronomia+ cukiernia do wynajęcia, 794-289-548. G996-G

SPRZEDAM ładny pawilon handlowy super miejsce- rynek Zabobrze, 609-235-851. G1004-G

SPRZEDAM mieszkanie 53 m kw., II piętro centrum Jeleniej Góry ul. Świętojańska (bez pośredników). Tel. 514-064-689; 605-328-066. G1005-G

SPRZEDAM bardzo ładne mieszkanie 96 m kw. centrum, 668-125-137; 691-050-082. G1007-G

PIECHOWICE- Piastów tanio parter z ogrodem 11 6 m+ 80 m do zamieszkania lub działalność, 607-055-801. G1008-G

PIECHOWICE- 38 m, blok, niski czysz- sprzedam, 724-174-607. G1020-G

MIESZKANIE 3 pokoje umebrowane centrum, nowe okna, 1.000,- plus media. Tel. 75/75-14-174; 665-48-38-28. G1023-G

WYNAJMĘ lokal z możliwością sprzedaży piwa. Tel. 884-692-894; 75/64-21-927. G1035-G

SPRZEDAM mieszkanie 63 m kw. 126 tys., 602-749-567. G1073-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Bacewicz, cena do uzgodnienia. Tel. 535-633-033. G1074-G

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe mieszkanie w centrum Jeleniej Góry, ciepłe, ciche, czyste, umebrowane lub bez mebli, 602-10-87-95. G1075-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze. Tel. 697-670-232. G1077-G

SPRZEDAM piękne słoneczne mieszkanie umebrowane 48 m kw., 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, przedpokój, balkon, z widokiem na góry, IV piętro, ul. Wiłkomirskiego 15, cena 159 tys. Tel. 603-847-786. G1082-G

POKÓJ mały fajny Cieplice, 517-518-697. G1087-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. G1099-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe 62 m Zabobrze III. Tel. 535-875-223. G1125-G

SPRZEDAM mieszkanie, 38 m kw. Tel. 665-835-883. G1126-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe w Jeleniej Górze. Tel. 660-684-496. G1130-G

KAWALERKA do wynajęcia, Sobieszów. Tel. 668-77-38-56; 606-34-64-24. G1136-G

SPRZEDAM mieszkanie 36 m kw. Zabobrze, 99.000 zł. Tel. 698-177-997. G1138-G

SPRZEDAM pilnie mieszkanie w Jeleniej Górze, 40 m kw, 2-pokojowe, I piętro, 791-772-595. G1146-G

DO WYNAJĘCIA mała kawalerka centrum, 886-484-039. G1147-G

ODSTĄPIĘ lokal z urzędowym solarium i stanowiskami fryzjerskimi, 601-799-463. G1150-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie centrum Cieplic. Tel. 601-258-992. G1152-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe umebrowane ul. Małcużyńskiego, 608-035-984. G1153-G

SPRZEDAM mieszkanie w Kowarach 3 pokoje, słoneczne, dobra lokalizacja. Tel. 607-610-266. G1165-G

SPRZEDAM mieszkanie 2 pokoje 42 m, Zabobrze III (bez pośredników), 75-76-43-493. G1166-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w centrum 2-pokojowe, umebrowane, 605-343-463. G1168-G

SPRZEDAM 45 m kw. 2-pokojowe, III piętro Zabobrze I (bez pośredników), 517-118-616. G1170-G

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią, łazienka- Cieplice. Tel. kontaktowy 693-031-717. G1175-G

OKAZJA 2-pokojowe 48 m kw. śródmieście tylko 94 tys. KCN 602749567.

SPRZEDAM 2-pokojowe 51m kw. KCN 531911066.

MIESZKANIE 80 m kw. śródmieście 118 tys. KCN 602749567.

SPRZEDAM kawalerkę KCN 602749567.

SPRZEDAM 3-pokojowe Kiepur KCN 602749567.

MIESZKANIE z garażem, parter 141 m kw. 219 tys. KCN 781139225.

MIESZKANIE w Cieplicach 54 m kw.+ ogród 120 tys. KCN 781139225.

MIESZKANIE 4-pokojowe w centrum 77 m kw. 185 tys. KCN 781139225. G1180-G

CHCĘ wynająć mieszkanie- Kowary, 783-548-037. G1182-G

DO WYNAJĘCIA umebrowana kawalerka blisko centrum, 691-94-31-07. G1187-G

NOWE mieszkania ul. Elewów 85.600 zł/ brutto 503-021-047.

PTASIA- 2-pokojowe 94.000 NK 75-64-36-052, 501-090-928.

KOCHANOWSKIEGO, 2-pokojowe 49 m NK 503-021-047.

KAWALERKA, Kolberga, po remoncie NK 601-55-64-94.

KOWARY, piękne 2 i 3 pokojowe po remoncie www.nieruchomoscikarkonoskie.pl

75-64-36-052.

2-POKOJOWE Szklarska Poręba 1 Maja NK 75-64-36-052.

KARPACZ- sprzedamy kawalerkę NK 75-64-36-052.

DO WYNAJĘCIA nowy lokal 86 m kw., centrum 502-045-638. G1188-G

WYNAJMĘ mieszkanie 4 pok. w Cieplicach 603948774. G1191-G

WWW.NPREMIUM.PL F2676-K

SPRZEDAM mieszkanie w starej willi, centrum 100 m kw., parter. 249 tys. zł Nieruchomości- Kielar. Tel. 535553344. G159-K

KARPACZ -komfortowe mieszkania sprzedam 49 i 48 m kw. 607-502-625. G484-K

SPRZEDAM 2-pokojowe, Zabobrze 47 m kw, parter. Tel. 602-501-955. G521-K

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, I piętro, powierzchnia 63 m na Zabobrze III, bez pośredników. Kontakt 696593101. G527-K

KARPACZ wynajmę mały lokal usługowy przy głównej ulicy. Lokal idealny na usługi np. fryzjerstwo lub handel. Tel. 508030859. G588-K

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w centrum Karpacza ok 35 m kw. tel. 509-99-09-09. G633-K

KAWALERKA do wynajęcia dla 1 osoby, 537127438. G634-K

REAL
tel. 516 082 114

OSIEDLE POD DĘBAMI
Jelenia Góra

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

- ✓ Metraż od 48 do 129 m²
- ✓ Mieszkania z tarasami
- ✓ Mieszkania dwupokojowe z balkonami
- ✓ Niecodzienna architektura
- ✓ Cena od 3000 zł brutto/1 m²
- ✓ Wspaniała lokalizacja, jeszcze lepsza cena.

www.osiedlepoddebami.com.pl firma@realnieruchomosci.com

NOWE
mieszkania do sprzedaży

cena od **3000** zł/m kw.

2 i 3-pokojowe
każdy lokal z balkonem

Jelenia Góra, ul. Przeskok
Tel. 698-277-034; 604-752-003

LOCUS

Biurowo Sprzedaży Mieszkań
1 Maja 76/ul. 1C
(od ul. Kochanowskiego)
tel. 601 542 689, 661 544 441
e-mail: biuro@locus.wroc.pl
www.locus.wroc.pl

INWESTYCJA w Jeleniej Górze
róg ul. Kochanowskiego/1 Maja

BUDYNEK MIESZKALNY
Z USŁUGAMI NA PARTERZE:

- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonałe połączenie komunikacyjne,
- energooszczędne i nowoczesne technologie,
- budynek wyposażony w windy,
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,

GOTOWE LOKALE MIESZKALNE I USŁUGOWE

ZARZĄDZANIE WSPÓLNOTAMI MIESZKANIOWYMI

WESTA s.c.
ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI

Grażyna Smoleń, Waldemar Bielak
licencja zaw. Nr 22656

→ Posiadamy wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu Wspólnotami Mieszkaniowymi.
→ Wiemy jak pozyskać dotacje na remonty Twojej Wspólnoty Mieszkaniowej.
→ Zrealizujemy cały proces związany z wykonaniem termomodernizacji budynku w tym pozyskanie premii termomodernizacyjnej.
→ Doradzimy wprowadzenie innowacyjnych usprawnień pozwalających na obniżenie kosztów utrzymania nieruchomości.
→ Zapewniamy pełną obsługę księgową, administracyjną oraz techniczną nieruchomości.
→ Oferujemy profesjonalne zarządzanie za rozsądną cenę.

WESTA s.c. tel./fax: 75 74 23 845
ul. Bankowa 32 II p. tel. kom. 508 568 606
58-508 Jelenia Góra
www.westa.jgora.pl biuro@westa.jgora.pl

GOTOWE DO ODBIORU mieszkania od 29 do 73 m²

Ceny już od 3300 zł brutto za m²!
ul. Nowowiejska 60B, Jelenia Góra

www.ogrody-paulinum.pl | tel. 512 17 17 15 | tel./fax: 75 641 76 39

NAJTAŃSZE MIESZKANIA

1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.
Ceny od 1.999 zł/m²

Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!

SPRZEDAŻ BEZ POŚREDNIKÓW

510-124-844

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM pięknie położoną działkę budowlaną w Leśnym Zacisku koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Tel. 695-725-857. F5049-G

50 zł/ m kw. działka budowlana w Dziwiszowie k/Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Tel. 695-725-857. G825-G

SPRZEDAM pół bliźniaka lub cały do własnego wykończenia, super lokalizacja, ciekawy projekt. Tel. 514-316-781. G876-G

DOM stan surowy zamknięty Jeżów Sudecki sprzedam, 508-269-910.

DZIAŁKA 1250 m kw. w Dziwiszowie (pozwolenie na budowę, projekt, prąd) okazja, 508-269-910. G938-G

ATRAKCYJNA działka w Wojcieszowcach 1,5 ha obok hotelu „Jan”. Tel. 665-501-500. G967-G

SPRZEDAM dom w Pilchowicach w rozliczeniu przyjmę mieszkanie. Tel. 695-605-069. G1014-G

WOJCIESZÓW 11,5 hektara 224000 zł, 502-783-540 www.ng.gratka.pl G1066-G

SPRZEDAM nowy dom- wysoki standard- zabudowa szeregową Czarne (bez pośredników). Tel. 669-595-990. G1109-G

DO WYNAJĘCIA apartament w centrum. Wyposażony, umeblowany, 603-635-635. G1113-G

MALOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. G1116-G

SPRZEDAM garaż - światło, kanał, ul. Wiejska 37, cena do uzgodnienia. Tel. 75/75-250-55. G1172-G

BLIŹNIAK 140 m kw. Cieplice 360 tys. KCN 506154079, 756435824.

DOM wolno stojący do zamieszkania Podgórzyn 360 tys. KCN 781139225, 756435824. G1181-G

GRUNT rolny 1,23 ha blisko zbiornik wodny Bukówka 5 zł/ m kw., 887-095-801. G1184-G

MŁKÓW, działka usługowo mieszkalna 3124 m, NK 601-55-64-94.

DOM wiejski 145.000, działka 7500 www.nieruchomoscikarkonoskie.pl 75-64-36-052.

DZIAŁKA 2600 m kw. Dąbrowica, piękne położenie NK 601-55-64-94. G1189-G

SPRZEDAM dom przystosowany do agroturystyki, 601193027. G339-K

KARPACZ -komfortowe 2 apartamenty w dobrej cenie sprzedam 519-148-480. G483-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ powypadkowe, uszkodzone, 721-72-16-66.

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68. F4052-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. F4386-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. F4961-G

AUTOZŁOMOWANIE odbiór lawetą za każde auto płacimy, 500-812-760. F5386-G

POMOC drogowa, 506-536-136. F5387-G

SKUP samochodów- gotówka, 533-699-999. G37-G

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. G257-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. G749-G

AUTOLAWETA 24 h, 1 zł/ km. Tel. 506-583-060. G968-G

GOLF III, 2500,- 695-102-676. G1000-G

NISSAN Primera P-11 tanio, 608-515-811. G1003-G

SKUPUJEMY samochody, stan obojętny, bez OC, przeglądu, całe, rozbite, legalne dokumenty, własny transport, 792-182-217. G1034-G

OPONY nowe, używane Pasiecznik, 75/78-93-651.

FELGI prostowanie, sprzedaż, 75/78-93-651.

KLIMATYZACJA 150 zł, 75/78-93-651. G1083-G

AUTA do 5000 kupię 533292729. G1114-G

DO WYNAJĘCIA garaż w bloku przy ul. Moniuszki. Tel. 604-990-575. G1132-G

SKUP aut całe uszkodzone osobowe dostawcze ciężarowe gotówka, 788345470. G387-K

RENAULT Master, rok produkcji 2004, zadbane, niewyeksplotowany, faktura Vat. Tel. 602-199-430. G525-K

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, J.G., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504-93-17-15. G528-K

AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
→ MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOŁOWNICZE
J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

CARGUM
WWW.CARGUM.INFO

- mechanika pojazdowa
- opony
- oleje
- naprawa klimatyzacji
- rozrządy
- hamulce
- zawieszenia

J.G., Grunwaldzka 2
Tel. (75)767-25-46

AUTOSZYBY
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata)
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

AUTO-SZYBY
HAKI HOŁOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89, 601-95-25-99

KUPNO

AUTA całe uszkodzone, 721-72-16-66.

KUPIĘ każde auto, 507-736-710. F4053-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. F4962-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. G4-G

KUPIĘ stare obrazy, meble, i różne przedmioty przedwojenne. Tel. 692-382-933; 75/76-12-418. G767-G

KUPIĘ każdy ciągnik, sprzęt rolniczy, 602-811-423. G1038-G

SKUP książek. Dojazd. Gotówka, 509675586. G65-K

Czeska firma HBM- WOOD s.r.o.
prowadzina terenie woj. dolnośląskiego już 4. sezon

SKUP STAREGO DREWNA
Z ROZBIÓREK BUDYNKÓW I STODÓŁ
Wszystkie opłaty na miejscu skupu - gotówka
ROBIMY RÓWNIEŻ ROZBIÓRKI DARMOWE
Z OPŁATĄ ZA WYKUPIONE BEŁE I DESKI

Kontakt: POL + 48 667 611 256,
CZE + 42 608 377 881
staredrewno@gmail.cz

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. F4799-G

DREWNO kominkowe, piecowe, sezonowane, 603-781-271. G25-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. G94-G

BRYKIET bukowy- ceny producenta, 601-799-452. G169-G

DREWNO kominkowe. Tel. 601-832-807. G404-G

KOMIS urządzeń gastronomicznych, chłodniczych, pralniczych sprzedaż, skup, serwis, Jelenia Góra, ul. Sobieszowska 20, tel. 75/75-51-797, 603-847-786. G526-G

DREWNO kominkowe i opałowe, pocięte, porąbane, różne gatunki, dowóz gratis. Tel. 888-174-322. G534-G

SUPER czeski brykiety dębowo-bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykiety to 4- 5 mp drewna, 509-796-168. G535-G

DREWNO kominkowe, opałowe. Tel. 535660108. G614-G

WĘGIEL czeski najtaniej: eko groszek, kostka, orzech, miat, tona dowóz gratis, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. G618-G

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307. G682-G

DREWNO kominkowe- opałowe od 120,- do 180,-; tarcica sucha- wszystkie rodzaje. Tel. 662-156-576. G693-G

SPRZEDAM rower damski Raleigh, 75/75-525-55.

SPRZEDAM 18 m kw. płytek granitowych wysoki połysk, 75/75-525-55. G1030-G

KANAPA- funkcja spania, dwa fotele czarna skóra, junkers „Beretta”, 75/64-30-828. G1079-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. G1097-G

DREWNO kominkowe piecowe rozpałkowe. Tel. 692-314-428. G1121-G

ŁODÓWKA nowa na gwarancji nieużywana- Elektrolux 130L. Odbiór Mysłakowice. Tel. 75/7-131-408 lub 530-582-340. G1129-G

AGAWA duża, 510-965-487. G1142-G

ROŻNO elektryczne na 16 kurczaków, terma elektryczna na wodę „Siemens” niemiecka szt. 2 tanio, 726-574-384. G1174-G

SPRZEDAM jaja lęgowe zielononóżki kuropatwianej- 1,5, oraz pisklęta, kury noski, kochiny olbrzymie, silki, Bukowina Syc. 98 Oleśnica, 792604606, jkdk1@wp.pl G1190-G

WĘGIEL czeski, 502653804. F2664-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. G25-K

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Wyprzedaż gotowych pomników
Ceny konkurencyjne
JELEŃ GÓRA - CZARNE
ul. Malinowa 45
(koło piekarni)

duża gama kolorów
75 75 21 535, kom. 508 209 654

KONKURENCYJNE CENY I OPROCENTOWANIE LOMBARDY

ul. Wolności 7, tel. 75/64-31-436
(obok Filharmonii, I piętro)
ul. Wita Stwosza 17, tel. 75/64-41-395
(Osiedle "Orle" teren Biedronki)

SKUP I SPRZEDAŻ ZŁOTA I SREBRA
Zapraszamy

USŁUGI

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300, 75/75-242-66. F4042-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, konserwacja, serwis, doradztwo, 601-76-57-35; 75/64-27-027. F4068-G

JUNKERSY, piece, kuchnie, instalacje gazowe- montaż, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net F4125-G

WWW.OPIEKA-NAD-GROBAMI.COM
F4200-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. F4805-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. F4883-G

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333. F5005-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.

ŻALUZJE, „Ares”, 75/76-43-430. F5222-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 75/76-73-971; www.przeprowadzki-kompleksowe.pl F5225-G

ROLETY, żaluzje montaż, naprawy, 604-460-139. F5255-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl F5298-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. F5304-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. F5315-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. F5316-G

TRANSPORT autolawetą+ 5 osób, 506-536-136. F5388-G

DACHY- materiały bezpośrednio od producenta; zniżki dla wspólnot mieszkaniowych, 696-328-445. G1-G

ŚWIADECTWA energetyczne. Tel. 665-684-984. G2-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G11-G

Syndyk Masy Upadłości ISO-DOM Sp. z o.o.
Kruszyn ul. Cyprysowa 7 59-700 Bolesławiec

sprzeda nieruchomości przemysłowej

hala produkcyjna o powierzchni 612 m²
z zapleczem socjalno-biurowym
w miejscowości Kruszyń k/Bolesławca
na działce gruntu o powierzchni 3.900 m²
Cena sprzedaży nieruchomości – 543.000 zł

Informacji udziela syndyk tel. 506 772 613

PROMOCJA

Najtańsza nasada kominowa „Strażak”

już od 136 zł (śr. 150 mm, bez montażu)

Dzwoń tel:75/7525537

Kominiarska Spółdzielnia Pracy Św.Florian
Jelenia Góra, Bolków, Kamienna Góra, Kowary, Lubań, Gryfów, Zgorzelec

USŁUGI

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 6 ton, 509-224-047. G16-G
KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika-kompleksowo, 609-172-300. G23-G
VIDEOFILMOWANIE+ foto, 510-127-605. G26-G
INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G32-G
DACHY, 726-54-39-39. G70-G
REMONTY wykończenia wnętrz 601792196. G86-G

DREWNIANE okna, schody, balkony. Tel. 603-783-607. G110-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. G129-G
CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie podłóg, parkietów, 75/75-547-94; 509-47-84-82. G144-G
REMONTY- 536-317-347.
KOMPLEKSOWO- 536-317-347.
PROFESJONALNIE- 536-317-347.
GLAZURA- 536-317-347.
REGIPSY- 536-317-347. G149-G

SAUNY fińskie. Produkcja, montaż, serwis. Tel. 603-783-607. G159-G

STOLARSTWO/ ciesielstwo. Tel. 603-783-607. G184-G

PROFESJONALNE układanie płytek; www.solidnekafełkowanie.pl 607-858-433. G185-G

ŚWIADECTWA (certyfikaty) energetyczne budynków- tanio, solidnie, 696-469-325. G201-G

POMIARY elektryczne- budynków, urządzeń, 696-469-325. G201-G
ŚLUSARSTWO, 533-188-754. G215-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto album. Tel. 608-352-231. G232-G

TRANSPORT tanio, 503-027-361. G269-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. G301-G

WYNAJEM podnośnika, wycinka drzew, 502-508-265. G307-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż, 608-495-534. G343-G
PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. G346-G

ARCHITEKT projekty budowlane, 665-960-337. G354-G

BRUKARSTWO kompleksowe usługi brukarskie. Tel. 882-147-287; www.kostkiswiat.pl G356-G

ELEKTRYK 24 h- solidnie i tanio. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, podłączenie kuchenki, kamery- monitoring CCTV. Tel. 601-717-759. G360-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. G361-G

SZAFY wnękowe, okna, drzwi pcv z montażem, schody, renowacje drzwi. Tel. 500-408-841. G366-G

CYFROWA telewizja naziemna. Tel. 75/644-50-80. G376-G

BRUKARZ- projekt, sprzedaż kostki, wykonanie. Tel. 881-915-914. G417-G

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne gipsowe 602824801. G423-G

RUSZTOWANIA- wynajem- montaż-transport. Tel. 605-410-752. G440-G

SZAFY wnękowe. Meblozabudowy, 603-328-832. G488-G

DACHY kompleksowo, profesjonalnie, 784-081-126. G489-G

REMONTY kapitalne satysfakcja gwarantowana 697265055. G522-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastytrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. G530-G

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333. G548-G

VIDEOFILMOWANIE, 600-375-411. G560-G

USŁUGI minikoparką, drenaże, osuszanie budynków, odwierty pod słupki ogrodzeniowe, 502-559-051. G564-G

REMONTY odnawianie starych budynków sposób tradycyjny nowoczesny, www.morembud.pl Tel. 884-990-720. G598-G

TRANSPORT ciężarowy skrzyniowy (6,4x2,4) 7 ton+ HDS. Tel. 507-57-67-65. G616-G

ŚWIADECTWO energetyczne tanio, profesjonalnie, solidnie 506214285. G658-G

BRUKARSTWO- doradztwo, projekt, wykonanie; www.brukpol.net Tel. 663-232-265. G661-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. G668-G

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. G681-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. G681-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl G684-G

PRZEPROWADZKI, kompleksowo. Tel. 535-044-951. G1151-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951. G1159-G

AUTOTRANSPORT- laweta. Tel. 880-044-951. G1159-G

TRANSPORT/ przeprowadzki- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G1160-G

PRANIE dywanów, tapicerek. Tanio, dokładnie- profesjonalnie, 601-56-65-08. G1161-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 532-477-258. G1161-G

ELEKTRYK, 664-475-323. G1162-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. G1163-G

HYDRAULICZNE, 693-002-058. G1164-G

PRZEPROWADZKI, transport, 603-447-418. G1165-G

GLAZURA 503-16-94-62. G1166-G

PANELE 503-16-94-62. G1167-G

MALOWANIE 503-16-94-62. G1168-G

PRANIE dywanów tel. 602741924. G1169-G

RZECZOZNAWCA budowlany- książki obiektu, przeglądy budynków, opinie do kategoryzacji obiektów hotelarskich. Faktura VAT. Tel. 608-413-869. G1170-G

ŚWIADECTWA energetyczne budynków i lokali. Dzwonić 601-474-002. G1171-G

SIECI komputerowe lan wi-fi, 663-663-369. G1172-G

ELEKTRYCZNE instalacje pomiary odbiory, 663-663-369. G1173-G

AUTOLAWETA 24 h, 1 zł/ km. Tel. 506-583-060. G1174-G

BRUKARSTWO- granit, 502-238-662. G1175-G

TYNKI maszynowe kompleksowe remonty mieszkań. Tel. 695-604-918. G1176-G

REMONTY tanio, solidnie, 783-255-751. G1177-G

UKŁADANIE glazury, 662-829-827. G1178-G

DACHY Mrówka 793-676-758. Zniżki dla wspólnot mieszkaniowych. G1179-G

ANTENY- sprzedaż, montaż, sewis. Tel. 75/610-63-15. G1180-G

STOLARSTWO: balustrady, tarasy, wiaty, 660699133. G1181-G

ROZBIÓRKI budynków, 663-382-661. G1182-G

WYWÓZ gruzu, 663-382-661. G1183-G

TELEWIZORY- LCD, Plasma, naprawy domowe i warsztatowe RTV Hi-Fi SAT Serwis, ul. Matejki 1A. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. G1184-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. G1105-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. G1110-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885. G1115-G

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. G1115-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. G1117-G

SPECJALISTYCZNA ścinka drzew. tel. 692-314-428. G1120-G

PERFEKCYJNE budownictwo- budowy domów, ogrodzenia, tynki maszynowe, łazienki, kominki, wszelkie remonty, 669-317-786. G1131-G

USŁUGI hydrauliczne, 515-138-683. G1135-G

MALOWANIE, tapety, panele, wod-kan. c.o., 784-920-606. G1139-G

MĘŻCZYNA dla domu- wszelkie prace, 784-920-007. G1139-G

REMONTY od A-Z docieplenia, budowa domów, gwarancja, 695-112-363. G1141-G

KOPARKI, minikoparki, wywrotki, młot wyburzeniowy, 601-799-463. G1151-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. G1155-G

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607. G1160-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzór, 601-158-355. G1161-G

REMONTY, płytki, kamień naturalny, szybko, profesjonalnie. Tel. 501-950-506. G1162-G

JUNKERSY serwis. Tel. 500-50-50-02. G1163-G

GAZ serwis. Tel. 500-50-50-02. G1163-G

WUKO- Pogotowie Kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02. G1163-G

TERMET serwis. Tel. 500-50-50-02. G1163-G

BRUKARSTWO- układanie kostki granitowej i betonowej. Doradztwo, ceny do uzgodnienia. Sprzedaż kostki granitowej. Tel. 608-658-351. G1177-G

ZDUN, 887-095-801. G1183-G

CZY Twoje drzewo jest bezpieczne? Specjalistyczne badania statyki, diagnostyka stanu zdrowotnego drzew i krzewów, doradztwo. Tel. 602772306, 75/7839035, dendro@gazeta.pl G1193-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. G1194-G

ROLETY okienne wewnętrzne, duży wybór, ceny producenta. Dzwonić: 8.00-18.00. tel. 506-030-557. G1195-G

STOLARSTWO balustrady tarasy wiaty, 660699133. F2666-K

DACHY, rynny, obróbka, 784-196-933. G31-K

RUSZTOWANIA, wynajem, 607860418. G204-K

FOTOGRAFIA, filmowanie. Kreatywnie, nowoczesnie. Całe jeleniogórskie +48602689349; videoexpress.pl G301-K

DACHY obróbki, kominy solidnie- tanio, 784-196-933. G388-K

WYKOŃCZENIA glazura, 888-986-971. G442-K

CYKLINOWANIE, renowacja, 76/76-17-303. G477-K

ROBOTY dekarско- blacharskie, tel. 604190440. G478-K

ŚCINKA, przycinanie pielęgnacyjne drzewa z użyciem technik alpinistycznych podnośnika, 509-208-891. G482-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe, kuchnie, piecyki Eco, kominki. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 Tel. 756491911, 603623604. G567-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. G577-K

REMONTY mieszkań, 693-295-537. G1105-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. G1110-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885. G1115-G

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. G1115-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. G1117-G

SPECJALISTYCZNA ścinka drzew. tel. 692-314-428. G1120-G

PERFEKCYJNE budownictwo- budowy domów, ogrodzenia, tynki maszynowe, łazienki, kominki, wszelkie remonty, 669-317-786. G1131-G

USŁUGI hydrauliczne, 515-138-683. G1135-G

MALOWANIE, tapety, panele, wod-kan. c.o., 784-920-606. G1139-G

MĘŻCZYNA dla domu- wszelkie prace, 784-920-007. G1139-G

REMONTY od A-Z docieplenia, budowa domów, gwarancja, 695-112-363. G1141-G

KOPARKI, minikoparki, wywrotki, młot wyburzeniowy, 601-799-463. G1151-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. G1155-G

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607. G1160-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzór, 601-158-355. G1161-G

REMONTY, płytki, kamień naturalny, szybko, profesjonalnie. Tel. 501-950-506. G1162-G

JUNKERSY serwis. Tel. 500-50-50-02. G1163-G

GAZ serwis. Tel. 500-50-50-02. G1163-G

WUKO- Pogotowie Kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02. G1163-G

TERMET serwis. Tel. 500-50-50-02. G1163-G

BRUKARSTWO- układanie kostki granitowej i betonowej. Doradztwo, ceny do uzgodnienia. Sprzedaż kostki granitowej. Tel. 608-658-351. G1177-G

ZDUN, 887-095-801. G1183-G

CZY Twoje drzewo jest bezpieczne? Specjalistyczne badania statyki, diagnostyka stanu zdrowotnego drzew i krzewów, doradztwo. Tel. 602772306, 75/7839035, dendro@gazeta.pl G1193-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. G1194-G

ROLETY okienne wewnętrzne, duży wybór, ceny producenta. Dzwonić: 8.00-18.00. tel. 506-030-557. G1195-G

STOLARSTWO balustrady tarasy wiaty, 660699133. F2666-K

DACHY, rynny, obróbka, 784-196-933. G31-K

RUSZTOWANIA, wynajem, 607860418. G204-K

FOTOGRAFIA, filmowanie. Kreatywnie, nowoczesnie. Całe jeleniogórskie +48602689349; videoexpress.pl G301-K

DACHY obróbki, kominy solidnie- tanio, 784-196-933. G388-K

WYKOŃCZENIA glazura, 888-986-971. G442-K

CYKLINOWANIE, renowacja, 76/76-17-303. G477-K

ROBOTY dekarско- blacharskie, tel. 604190440. G478-K

ŚCINKA, przycinanie pielęgnacyjne drzewa z użyciem technik alpinistycznych podnośnika, 509-208-891. G482-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe, kuchnie, piecyki Eco, kominki. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 Tel. 756491911, 603623604. G567-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. G577-K

JAK co roku zapraszamy do przywożenia skrzynek balkonowych do nasadzeń. Ogrody Karkonoszy Rodziny Wiącek ul. Wrocławska 120 (za pętlą 2 MZK) Jelenia Góra tel. 606972694. G632-K



LEKARSKIE

MASAŻ, fizjoterapia, rehabilitacja, sauna, 600-106-329. F4303-G

PEDIATRA Bożena Bednarczyk Specjalista Medycyny Rodzinnej przyjmuje od środy przy ul. Kraszewskiego 8, tel. 691-815-855. F4689-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. F5351-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12. G1095-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. F5361-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. F5393-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. G57-G



PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej

PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

pracownia mammograficzna
pracownia USG
biopsje piersi

**Zespół Doradni dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek**

ul. Kiepur 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

**NOWA JAKOŚĆ
BADAN
USG4D**

trójwymiar w czasie rzeczywistym
**W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE
I DIAGNOSTYCE PIERSI**

• KOLOROWY DOPPLER I POWER
DOPPLER - PRZEPŁYWY
USG PRENATALNE PŁODU
11-13 tydzień ciąży
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA



UŚMIECH

Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu

TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl

Czynna pn-pt. 9.00-19.00

bezbolesne usuwanie zębów
chirurgia stomatologiczna: ósemki, resekcje, torbiele i inne
zabiegi w znieczuleniu ogólnym-narkozie - **PROMOCJA!!!**
implanty zębowe i cały zakres protetyki
leczenie kompleksowe z estetyką

GABINETY KLIMATYZOWANE

**OBDUKCJE
SĄDOWE
ESPERAL**

601-70-92-87

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
**JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1**
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

**GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA**

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"
- przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

**NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI**
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-819, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów ■ pole widzenia
pachymetria ■ bezdotykowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
■ płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPUCE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

*Ambasada
Urody*

ul. Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44
tel. 75 643 16 87

**PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCZNYCH
CHIRURGIA LASEROWA I ESTETYCZNA**

LASER Frakcyjny
Usuwanie blizn, tatuaży, owłosienia
Leczenie trądziku
Botox, Kolagen, Restylane
LASER eCO2
Termoterapia
Smart Lipo
Oxybrazja
Radiage

KOSMETYKA KOMPLEKSOWA
ciało, depilacja, pedicure medyczny,
manicure, kłamry korekcyjne
KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne
DIETETYK KLINICZNY - konsultacje
WIZAŻ
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna
MAKIAŻ PERMANENTNY
FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE

Iwona Łapińska - kosmetolog
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej
www.ambasadaurody.jgora.pl

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzych-Maksymczuk - lek. stom.

J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

ZDROWIE Jelenia Góra
ul. Mostowa 2
(75) 76-74-937
pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰
www.zulzdrowie.pl

ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH
Spółka z o.o.

PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)

✓ lekarz rodzinny
✓ lekarz pediatra
✓ punkt szczepień
✓ gabinet zabiegowy

MEDYCYNĄ PRACY

✓ badanie profilaktyczne
✓ badanie sanitarno-epidemiologiczne
✓ badanie kierowców (wszystkich kategorii)
✓ bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów

KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE

✓ laboratorium analityczne
✓ EKG
✓ spirometria
✓ audiometria
✓ szczepienia ochronne (płgrypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n. med. **Marek Kaźmierczyk**

• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu i hemoroidy i inne
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schronienia chirurgiczne - żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-18
Lwówek Śl. Al. Wojska Polskiego 27 Włoczek 16-17
tel. 75/6478278 kom. 602635191

**SPECJALISTA PEDIATRII
CHOROBY PŁUC**
medycyny rodzinnej
IRENA TRYGUB
dzieci, dorośli
MEDICTA
600-787-574

**KRZYSZTOF
CZERKASOW**
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**NAJNOWOCZĘŚNIEJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
LECZENIE ZABURZEŃ
SEKSUALNYCH**

Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY**
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji. 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morsinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

**Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów**

specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD Niemcy, 75/75-240-44; 601-55-44-10. F5391-G
AVON konsultantka, 692-494-164. G131-G
ZATRUDNIĘ cieśli, dekarzy, pomocników dekarzy, 784-081-126. G357-G
PRACA w Niemczech do opieki nad osobami starszymi. Wymagana bardzo dobra znajomość języka niemieckiego. Więcej informacji pod nr tel. 0049/604-498-9651 lub +49/15110909260. G965-G

WYDZIERŻAWIĘ stanowisko dla fryzjera/ fryzjerki. Tel. 511-033-595. G1019-G

ZATRUDNIĘ młodego kierowcę- wykształcenie średnie, zdolności marketingowe, 886-666-896. G1069-G
„**ZŁOTA** rączka” (z grupą) podejmie pracę, 792-797-054. G1090-G

PROFESJONALNY ochroniarz- stróż szuka pracy- Bez pośrednictwa firm, 75/75-215-89; 795-203-490. G1128-G

ZATRUDNIĘ na ręczną myjnię samochodową z doświadczeniem- Jelenia Góra, 75/64-194-42; 535-049-995. G1137-G

DO WYNIĘCIA 3 stanowiska fryzjerskie, 601-799-463. G1149-G

SZUKAM pracy w domach wczasowych jako konserwator- budowlaniec. Tel. 725-085-119. G1156-G

PRACA opiekunek do Niemiec z dofinansowaniem kursu języka niemieckiego. Tel. 75/64-70-008; 600-153-322. G1158-G

KOLPORTER- Express zatrudni kurierów- rozwój przesyłek. Wymagana działalność gospodarcza oraz samochód bus. Wynagrodzenie adekwatne do zaangażowania oraz operatywności. Oferty składać K-Ex, ul. Okopowa 6, 58-500 Jelenia Góra. Tel. 75/752-31-06. G450-K

OPIEKUNKĘ do dziecka 11-letniego chłopca w Karpaczu przyjmę. Mile widziana obsługa komputera i prawo jazdy, 663-641-259. G480-K

OPIEKUNKI- Niemcy, znajomość języka niemieckiego, 530555015, 662247973 G481-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencja-partner.pl G568-K

POSZUKUJEMY przedstawicieli handlowych w branży porządkowo-ochroniarskiej. Kontakt 75/75-57-003 w. 22. G582-K

FIRMA produkcyjna zatrudni osobę z dobrą znajomością języka niemieckiego. Wspomaganie sprzedaży, magazyn, nadzór produkcji. Stała praca w firmie. Gryfów Śl.- okolice; niemiecki_praca@orange.pl Tel. 789352837.

FIRMA Krawex Sp.J. producent architektury ogrodowej z drewna, zatrudni: stolarza, pracownika montażu produktów, z doświadczeniem. Umowa o pracę na czas nieokreślony. Rębiszów 35, 59-630 Mirk. Kontakt tel. 75/7839154 lub osobiście w godz. 9.00- 14.00. G584-K

PARK Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach zatrudni młode osoby z biegłą znajomością j. niemieckiego na stanowisku przewodnika. Tel. 661699699, CV na maila: poczta@park-miniatur.com G585-K

ProSenior.pl Firma ProSenior Sp. z o.o.
poszukuje osób chętnych do pracy w charakterze
opiekunka osób starszych
ze znajomością języka niemieckiego na terenie Niemiec.
Oferujemy:
■ legalną pracę ■ atrakcyjne wynagrodzenie
■ zapewniamy wyżywienie i zakwaterowanie.
Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz ze zdjęciem
na adres: E-mail: opieka@prosenior24.pl
lub kontakt pod numerem telefonu: +48 22 343 94 51/50

LAKFAM SP.J.
Zatrudni:
▲ brygadzystę ▲ mistrza produkcji
Wymagane doświadczenie z zakresu obróbki skrawaniem
▲ spawaczy ▲ ślusarzy
CV prosimy kierować na adres: lakfam@lakfam.pl

Firma produkcyjna w Jeleniej Górze zatrudni
kadrową z doświadczeniem (od zaraz).
Aplikacje prosimy przysyłać na e-mail:
rekrutacja.kadrowa@gmail.com

ZATRUDNIMY
kelnera/kelnerkę
do restauracji w hotelu
w Świeradowie Zdroju
tel. 602642969 e-mail gmps@onet.eu

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio i fachowo. Tel. 660-768-324. F4229-G
TLUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. F4318-G

NORWESKI- 607-070-340. G225-G
ANGIELSKI, 516-125-237. G517-G
ANGIELSKI, 503-819-327. G823-G
KOREPETYCJE- wszystkie przedmioty, kursy maturalne, gimnazjalne-Centrum Korepetycji, 600-153-322.

KURSY dla opiekunek do Niemiec z językiem niemieckim+ zasady opieki-wszystkie zawody, 600-153-322. G855-G

TLUMACZ przysięgły języka angielskiego. Tel. 608-459-452 Wrocław, Jelenia Góra. Biuro: Jelenia Góra, Klonowica 7. G872-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49; 535-153-548. G901-G
KOREPETYCJE: matematyka- szkoła podstawowa, gimnazjum, średnia, 692-53-16-22. G984-G

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777
KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

- Specjalista ds. kadry i płac
- Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
- Obsługa komputera i internetu.
- Kasjer walutowo-złotowy.
- Kierowca wózków widłowych.
- Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO₂.
- Szkolenia BHP i ppoż.
- Przewóz towarów niebezpiecznych.
- Transport drogowy taksówką.
- Certyfikat kompetencji zawodowych przewoźników.
- Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
- Operator pilarek spalinowych.
- Bukleciarstwo.
- Elektryk - eksploatacja i dozór.
- Palacz kotłowni c.o.
- Tworzenie stron www.
- Obsługa kas fiskalnych

OSK „Plus”, Kiepury 27B/1, Pijarska 32, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, raty, Tel. 502-266-499; 75/75-42-259; www.plus.prawojazdy.com.pl G937-G

OSK Champion- prawo jazdy- 999 zł, 887-095-840. G942-G

ANGIELSKI dla dzieci, Zabobrze- 698136816.

ANGIELSKI, niemiecki- korepetycje- 698136816. G1081-G

ANGIELSKI/niemiecki- korepetycje, nauczyciel, 537-111-140. G1123-G

KOREPETYCJE- wszystkie przedmioty, kursy maturalne, gimnazjalne-Centrum Korepetycji, 600-153-322.

KURSY dla opiekunek do Niemiec z językiem niemieckim+ zasady opieki-wszystkie zawody, 600-153-322. G1157-G

TLUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318.

KOREPETYCJE niemiecki 798-627-273. G334-K

FIZYKA, matematyka, 886-285-289.

KURSY
PODSTAWY OBSŁUGI
KOMPUTERA I INTERNETU
start 10.04.2013 g. 16.00
OPIEKUN OSÓB STARSZYCH I NIESAMODZIELNYCH
start 10.04.2013 g. 16.30
PCKK tel. 75 64 94 161
www.pckk.pl

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771.

G539-G
DUET- Lubań, 604-361-418. G579-K

RÓŻNE

WWW.TEQUILABAND-JG.PL

F4536-G
WESELA, noclegi, poprawiny gratis, 75/76-16-422. F5138-G

ZESPÓŁ Family wesela, 605-210-566; www.family.jgora.pl G112-G

ZESPÓŁ wesela, 693-735-247. G316-G

HOTEL ***
Tango
www.hotelitango.pl
Wesela marzeń
tel. 601 834 644
kontakt@hotelitango.pl

Wesele Twoich marzeń
Rezydencja przystan.eu
Tel. 731 619 524
Tel. 602 824 588
wolne terminy

WESELA- Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, pieczone prosię, noclegi, 75/74-121-78, www.nadpotokiem.com G218-G

FOTOGRAFIA ślubna, okolicznościowa, 664-483-309; www.wobiektywie.jgora.pl G344-G

PRZYJMĘ ziemię pomiędzy Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. G457-G

PARTY Band- na każdą okazję, 608-515-811. G1002-G

WESELA limuzyna gratis Karpacz, 603-622-848. G1122-G

ZESPÓŁ muzyczny Mario & Iro. Tel. 603699896. G160-K

POLECAM książkę „Para- lityk miłość i sex niepełnosprawnych” Mikołaj Beca, 56-100 Wołów, skrytka pocztowa 77, tel. 607-234-737 po 16.00, cena z przesyłką 45 zł. G347-K

Zapraszamy na
domowe obiady
oprócz tego:
przygotujemy dania na: świąteczne, lunch biznesowy i inne okazje.
Dostarczamy szybko pod wskazany adres.
W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.
Pasaż Handlowy Tesco, tel.: 533 78 08 01
mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

TOWARZYSKIE

FILIGRANOWA w centrum, 501-830-202.

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZE, przyjadę, 602-861-000.

TRÓJKĄTY i nie tylko w centrum, 510-687-287.

PRZYJMĘ panie, 533-526-406. G636-G

MŁODA śliczna zgrabna 20-latką, 724-186-211.

ATRAKCYJNA opalona i młoda z dużym biustem, 785-156-727.

MARTA prywatnie, 530-023-206.

POCIĄGAJĄCA kobieta dla starszych panów, 724-186-211. G935-G

WYJAZDY, 530-023-206. G1031-G

100,-/ godz., 517-866-429.

KWADRANS na Zabobrze, 667-720-413.

KAMILA 796-691-135.

DOJRZAŁA Kaja, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

100,-/ godz. zapraszamy, 514-793-915.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/ godz., 697-577-650. G1092-G

DAREK pozna, 788-152-061. G1143-G

PIĘKNA blondynka dla dojrzałego pana, 724-828-099.

KOBIECA i atrakcyjna blondi 36 lat, 722-266-420. G1144-G

ZGRABNA i zadbana 40-latką zaprosi full serwis, 691-943-975.

PODEJMĘ współpracę z dziewczyną- wysokie zarobki, 799-210-721.

INGA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 514-587-388.

KASIA zaprasza dojrzałych panów, 783-412-376. G1154-G

NOWA 23-letnia super dziewczyna, 661-771-698. G1159-G

SEKSOWNA pielęgniarka, 794-109-733.

ŚLICZNOTKA Wiktoria, 790-818-289. G1167-G

CZARUJĄCA kocica, 532-497-801.

MŁODZIUTKA śliczna Wiktoria, 507-368-995.

ŚLICZNE dziewczyny 24 h, 881-580-059.

PIĘKNE i sprytne nimfomanki, 537-330-965.

SANDRA 22 lata szóstką od A do Z, 730-097-437.

JULITKA szupluta lat 25 śliczne oczka, 731-551-201. G1169-G

BLONDYNKA od 8.00, 782-719-364.

„FRANCUZ” jak lubisz 728-271-237.

KWADRANS w centrum, 782-719-364.

MARTYNA, 728-271-237. G1173-G

BOLESŁAWIEC Agata 36 lat. Tel. 723-272-926. F2883-K

ZATRUDNIĘ: Wrocław+ zakwaterowanie, 535-767-310. F2922-K

ZGORZELEC Magda tel. 510589364. G476-K

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe: Niemcy, Belgia, Holandia Austria z adresu na adres. www.jgexpres.pl 75/75-263-85; 502-451-470. Biuro: Jelenia Góra, ul. Długa 4/5. Zapraszamy. F4509-G

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl F5148-G

LICENCJONOWANY przewóz osób do Berlina, 609-605-223; 75/78-13-910.

BERLIN- codziennie, lotniska, 609-605-223; 75/78-13-910. F5149-G

„WOJTEX” Polska, Niemcy tanio; www.buswojtex.pl 75/721-07-26; 601-696-751. G61-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. G242-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. G536-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl G538-G

PRZEWOZY do Niemiec, 663-226-009; 75/75-22-940.

PRZEWOZY do: Frankfurt, Stuttgart, Monachium, 75/75-22-940; 663-226-009.

PRZEWOZY do Essen, Dortmundu, Siegem, 75/75-22-940; 663-226-009.

WWW.MAXIMTRANS.PL G774-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl G929-G

PRZEWOZY do Belgii, Holandii, Niemiec z adresu na adres, 75/75-18-141; 514-065-837. G979-G

BERLIN- najtaniej, 75/75-212-33; 506-105-413. G1024-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl G1102-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. G1185-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G1186-G

DOBRY wypoczynek Międzywodzie- pokoje z łazienkami, balkonami nad morzem, www.gruwi.pl/wczasy; 91/381-48-35; 608-821-370. G165-K

Night Club 15:00 — 6:00
Riviera
Kaczorów
tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972

Night Club 20:00 — 6:00
Wyspa
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
tel. 75 / 752 44 87

OFERTA DLA SENIORÓW + 55 !!!

COSTA DEL SOL: 1-8.04 lub 8-15.04.2013, FB + napoje oraz 3 wycieczki (MARBELLA, MALAGA, MIJAS) - cena 1790 zł

COSTA TROPICAL: 1-8.04 lub 8-15.04.2013 HB + napoje oraz 2 wycieczki (MIJAS + PUERTO MARINA oraz niespodzianka) - cena 1740 zł

POLECAMY WYLOTY NA COSTA BRAVA I COSTA DEL SOL Z WROCŁAWIA !!!!

Dla tych, co nie lubią samolotów polecamy:
WYJAZDY AUTOKAROWE: CHORWACJA oraz HISPANIA- wyjazdy z Jeleniej Góry i kilku miast Dolnego Śląska. CHORWACJA OBJAZDOWA: Jazdora Pitwickla, Medugorje, Mostar, Dubrownik, Split, Trogir, Sibenik, Wodospady Krk, 8-17.06.2013 - cena 1590 zł, 7 noclegów, 2 posiłki, ubezpieczenia, pilot

HISPANIA - COSTA BRAVA - LLORET DE MAR 12-23.06.2013
 Cena zawiera: 1090 zł z HB lub 1790 zł z FB
 9 noclegów w Hiszpani - hotel DON JUAN 3*** - FB (3 posiłki dziennie) lub HB (2 posiłki)
 2 wycieczki: Costa Brava (Blanes i Tossa de Mar) oraz Girona
 autokar, opieka pilota, ubezpieczenie - pakiet Signal Iduna
 szczegóły na: www.wakacjezaseniorow.pl lub w biurze.

Zapraszamy

EURO 90 TRAVEL
 GRABOWSKIEGO 2/2

TEL 75 7675090 LUB 7675080
www.wakacjezaseniorow.pl
 euro90@euro90-travel.pl

REWAL 50 m morze, wczasy, 91/386-26-11, 502-550-864, www.tedi.pl
 G485-K

MAJÓWKA: jednodniowe wycieczki autokarowe z Karpacza, Jeleniej Góry do Wiednia, Pragi, Drezna, Skalnego Miasta. Informacje na www.bakar.info tel.601556495. G631-K

KOSMETYCZNE

DOMOWE profesjonalne usługi fryzjerskie 782965396. G521-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. F4572-G

KSIĘGOWOŚĆ firm, fundacji, stowarzyszeń, zwrot podatku materiałów budowlanych, 666-339-745.

F4573-G

ROZLICZANIE firm, PIT-ów (zawożymy do Urzędu), zwrot Vat od materiałów budowlanych. Biuro Rachunkowe „Fiskus” Zabobrze, Paderewskiego 2A (obok garbatego mostka), 75/643-16-46; 601-38-98-96.

F5333-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. G165-G

BIURO Rachunkowe. Tel. 75/64-67-789. G483-G

ZŁOTO inwestycyjne- sztabki szwajcarskie, 75/75-254-03. G544-G

BOCIAN Pożyczki- gotówka do domu klienta, bez BIK, dzwoni teraz: 515-065-300. G573-G

BIURO Rachunkowe- Armii Krajowej 11/1 w dni robocze 12.00- 16.00, 75/64-21-443. G692-G

BIURO Rachunkowe 24- pily, vzm, księgowość Drzymały 33/1a, 75-76-575-92. G952-G

DOTACJE z urzędu pracy- sporządzanie wniosków, rozliczanie dotacji, księgowość. Tel. 530840540. G964-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze, 602-46-78-12. G1080-G

ALE szybka gotówka- nawet 5000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident Polska S.A.- 600400295 (opłata wg taryfy operatora). G586-K

Szybka pożyczka!

PROVIDENT

Provident Polska S.A.
 600 400 288
 (taryfa wg opłat operatora)

DOM KREDYTOWY INWEST

GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy

SAMOCODOWE NA OŚWIADCZENIE FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na oświadczenie

HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji

ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!

ul. BANKOWA 36
58-500 JELENIA GÓRA
 tel. 75/752-97-97; kom. 794-784-293

GLOBAL FINANCE
 Niezależny Doradca Finansowy

KREDYT GOTÓWKOWY

- kwota do 300 000 zł
- dostępny w kilka minut
- okres spłaty do 10 lat
- bez zabezpieczeń i poręczycieli
- bez ograniczeń wiekowych

Gwarancja Najniższej Raty

DCK
 GLOBAL FINANCE

KREDYT HIPOTECZNY

- na dowolny cel
- marża od 1,1%
- decyzja w 1 dzień

KREDYT SAMOCODOWY

- na oświadczenie
- do 100% wartości auta
- oprocentowanie od 5,9%

zapraszamy:

SOBIESZÓW (Jelenia Góra)
 ul. Cieplicka 185
 tel. 75 75 532 56

BOGATYNIA
 ul. Daszyńskiego 2
 tel. 75 77 312 50

Szybki, Tani i Prosty

Kredyt Gotówkowy i Konsolidacyjny

- nawet do 200 000 zł
- okres kredytowania do 10 lat
- bez zabezpieczeń i poręczycieli
- niskie raty łatwe do spłaty
- decyzja kredytowa w ciągu 1 minuty
- środki nawet w 1 dzień

tel.: 75/ 64 96 010, 75/ 64 31 360

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

Fabryka okien PCV

Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Transport GRATIS!

Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
 ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
 tel./fax (075) 714 14 70

CIEPŁE

Okna PCV bez ołowiu

DRZWI

- Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
- Drzwi antywłamaniowe GERDA
- Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- Okna dachowe
- Rolety
- Bramy garażowe
- Ogrody zimowe

SPRZEDAŻ RATALNA

PAWILON obok Polikar Office
 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
 tel./fax 75/6436959; 75/76-49-599; 601-834-996

www.profil.jgora.pl
 e-mail: oknoprofil@wp.pl

PROFILE 70-90 mm

OKNA DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM WITRYNY PARAPETY

SIA PIETRUCHA ROLETY OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
 Jelenia Góra,
 ul. Przesmyk 3 (koło Zajezdni MPK)
 Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY

www.jarexokna.pl

OKNA DRZWI

NOWOŚĆ - OKNA 7-KOMOROWE ISO ENERGY

KMT

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ

■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

■ PARAPETY ■ ROLETKI ■ KLAMKI

Certyfikaty ■ Zapewniamy profesjonalny pomiar i montaż oraz fachowe doradztwo

RATY!

MAX II S.C.
 58-500 Jelenia Góra,
 ul. Wolności 32a,
 tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

Wolności

WIEDZKA RÓWNOĆ OKNA

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roka "3950 zł"

Brama Roka "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
 58-500 Jelenia Góra
 tel./fax 75/75-333-65
 tel. 75/75-357-46

Hormann - Fan Jelenia Góra
 Autoryzowany Partner Hormann Polska

VEKA tylko u nas

veka

i GEALAN

w rewelacyjnej cenie !!!

"LECH-PLAST"

DRZWI. PARAPETY. ZALUŻE

POSIADAMY ATESTY CERTYFIKATY

58-500 Jelenia Góra
 ul. W. Polskiego 39/2
 (75) 75 34 289
 601-43-11-61

DRUTEX **WIDO**

NOWOŚĆ!

OKNA IGLO ENERGY K- 0,6

Okna ■ Drzwi Bramy ■ Fasady Rolety!

Jelenia Góra,
 ul. Teatrlna 1
 tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl

Ceny do negocjacji !!!

Polujemy na prawdę

www.nj24.pl

nowiny

Internetowa Polska

nj24.pl

Ogłoszenia także w Internecie

Tylko **3 zł netto!**

Wyslij ogłoszenie e-mailem:

bo@nj24.pl

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Arkadiusz Wichniak
Zajęcie: z wykształcenia pedagog (pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, resocjalizacja), z zamiłowania społecznik. Burmistrz Szklarskiej Poręby w kadencji 2006 - 2010. Emeryt. Długoletni pracownik placówki opiekuńczo-wychowawczej w Szklarskiej Porębie. Działa w kilku stowarzyszeniach na terenie miasta. Regularnie gra w badminton. Obecnie pełni funkcję radnego Rady Powiatu Jeleniogórskiego.

- 1. Mieszkam tu, bo:**
Dla mnie to najpiękniejsze miejsce na ziemi. Od urodzenia mieszkam w Szklarskiej Porębie. Tutaj przeżyłem ponad pół wieku. Tu rozpoczynałem naukę, później pracowałem zawodowo poza krótkimi okresami nauki we Wrocławiu i służby wojskowej, działałem społecznie. Inicjowałem działania Sudeckiego Bractwa Walońskiego, Stowarzyszenia Cyklistów „Szklarska Poręba na dwóch kółkach”, Klubu Badmintonowego SET. Uczestniczyłem w realizacji Festiwalu Rowerowych BIKE ACTION, parad walońskich, rajdów turystycznych dla młodzieży. Mam wielką satysfakcję, że dane mi było uczestniczyć w wielu historycznych już wydarzeniach z życia miasta. Tutaj mieszka wiele sympatycznych i bliskich mi osób.
- 2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:**
W szkole podstawowej należałem do drużyny harcerskiej. Pamiętam pierwszy pobyt na biwaku w górach. Wtedy uświadomiłem sobie, jak ważna jest umiejętność współdziałania z innymi w dążeniu do celu. Z harcerstwa wyniosłem wrażliwość na potrzeby innych i chęć działania na ich rzecz.
- 3. Ten pierwszy raz:**
Akt ślubowania na Burmistrza Miasta Szklarska Poręba. Pamiętam, jak doniosła to była chwila i jaki ogromny ładunek emocji niosła dla mnie. Ślubowanie składałem w sali pełnej mieszkańców w obecności rodziny - rodziców, żony i córki. Z satysfakcją i wzruszeniem przyjmowałem gratulacje.
- 4. Przebieg życia:**
Mój dom - nie kończąca się historia. Mieszkam w 200-letnim domu zrębowym - przysłupowym z większym ogrodem, który wymaga ciągłego remontowania i doglądania. Praca wokół domu sprawia mi wielką przyjemność i satysfakcję.
- 5. Wkurza mnie:**
Obojętność na sprawy ludzkie, zakłamanie i lekkomyślność. Denerwuję się, gdy w kontaktach między ludźmi górę bierze bezinteresowna zawiść.
- 6. W życiu nie umiem się obejść bez...**
Książek i kabaretu. Lubię czytać, szczególnie książki z działu humoru i satyry. Ostatnio, z wielką satysfakcją przeczytałem książkę „Trójka z dżemem, palce lizać”. Teraz staram się, by na stronach książki uzyskać autografy od opisywanych osób. Dużo czasu też poświęcam książkom krajoznawczym Sudetów. Do skeczy Kabaretu Potem, Kabaretu Hrab i Kabaretu Moralnego Niepokoju wracam w każdej wolnej chwili.
- 7. Gdybym dostał 100 tys. zł...**
Część przeznaczyłbym na dokończenie prac wokół domu, ale większość na założenie fundacji wspierającej zdolnych uczniów ze Szklarskiej Poręby.
- 8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...**
Jurka Owsiaka, który jest szczerzy, bezkompromisowy i posiada wielką charyzmę. Potrafi skupić wokół idei pomocy innym rzesze ludzi. A czas mamy trudny, ktoś taki będzie potrzebny, by przeprowadzić nas spokojnie w lepsze czasy. Z mojego doświadczenia wiem, jak ciężka jest to praca. Znam też „koszty”, jakie płaci osoba pełniąca zaszczytne funkcje... zastanawiam się, czy Owsiak przyjąłby tę propozycję.
- 9. Za późno na...**
Myślałem, że za późno na uprawnienia przewodnika sudeckiego, ale właśnie kończę kurs przewodnicki. Pewnie za późno na robienie kariery sportowej badmintonisty.
- 10. Ulubiona anegdota:**
Kilka lat wcześniej, gdy byłem burmistrzem Szklarskiej Poręby, chodziłem po stoiskach giełdy w Jeleniej Górze. Na jednym ze stoisk wystawione zostały dwa komplety starych jesionowych nart dla dzieci. Zainteresowałem się nimi. Po krótkim targu - kupiłem. W czasie płacenia za towar usłyszałem: „robi pan świetny interes, bo burmistrz Szklarskiej Poręby wymyślił imprezę narciarską retro i będzie mógł pan zabrać swoje dzieci na tę imprezę”. Z tym wymysłem to nie do końca prawda, ale narty czekają na swój udział w tej świetnej zabawie - Festiwalu Retro.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:
Zboru zielonoświątkowców i Urzędu Miasta za zorganizowanie śniadań wielkanocnych dla samotnych i ubogich mieszkańców Kamiennej Góry.

(stob)

Osób i instytucji, które wsparły organizację Powiatowego Turnieju Matematycznego dla klas VI szkół podstawowych, przygotowanego w Gimnazjum nr 2 w Zgorzelcu; w szczególności dla burmistrza miasta Zgorzelec, który ufundował nagrody dla zwycięzców, oraz dla Piekarni „Oskar” Anny Buzbas, która zadbała o słodki poczęstunek.

(mat)

Uczciwego pana, który zwrócił wypłacone pieniądze z bankomatu w Biedronce przy ul. W. Stwosza - od zapominalskiej.

(isz)

Gwizdy dla:

Odpowiedzialnych za ustawienie wag w markecie „Kaufland” w Jeleniej Górze przy ul. Jana Pawła II 24. Dnia 29.03. br. około godz. 20.00 klientka zważyła zakupiony towar na dwóch różnych wagach. Okazało się, że jest różnica na zważonym towarze, a więc i na podanej cenie, 3 gr. Kiedy zgłosiła ten problem pracownikowi Kauflandu, usłyszała, że wagi reguluje się rano i wieczorem, a różnicę 3 gr można sobie odebrać w informacji. Był to okres przedświąteczny, kupujących było bardzo wielu. A może by pomyśleć o częstszych kontrolach wag i klientach, których naraża się w sumie na niemałe straty.

(isz)

Kierownictwa sklepu Dino przy ulicy Morcinka w Jeleniej Górze, które w piątek przed świętami odmówiło przyjęcia reklamacji zepsutego sera twarogowego. Jak tłumaczyła pracownica sklepu, produkt został otwarty, więc nie będzie się już nadawał do dalszej sprzedaży! Warto zaznaczyć, że data ważności sera upływała dopiero w połowie kwietnia.

(AJS)

Krzyżówka nr 15

POZIOMO: 5. Na wiersze pierwsze, - 8. I bieżnik podrapie, - 9. Obrzępotek na rogatkach, - 11. Radio na wycieczce, - 12. Krępsuje, - 14. Spodnie na kuter, - 15. Życzliwy nie podpisze, - 18. Ciągłe tańczy, - 22. Kapłaństwo dla kapłana, - 25. Gęsta po gafie, - 26. Tombak zamiast złota, - 27. Pierwsza w cepeenie, - 28. Granice do poszerzania.

PIONOWO: 1. Drobiną w Śląskiem, - 2. Opierana o bufet, - 3. Dodatek do betonu, - 4. Pies z kulawą nogą, - 5. Zebrana na płycie, - 6. Mel odwrócony, - 7. Złapane z unią, - 10. Słodki od dziewczyny, - 13. Bogusław śpiewał, - 16. Po Amosie, - 17. Ojczyzna w Inwokacji, - 18. Zarządca pierścieni, - 19. Trzeba po nim sprzątać, - 20. Biały Murzyn, - 21. Wpadły w nie śliwki, - 22. Dopływa do Wisły, - 23. Jego żona krwi spragniona, - 24. Imię Johna.

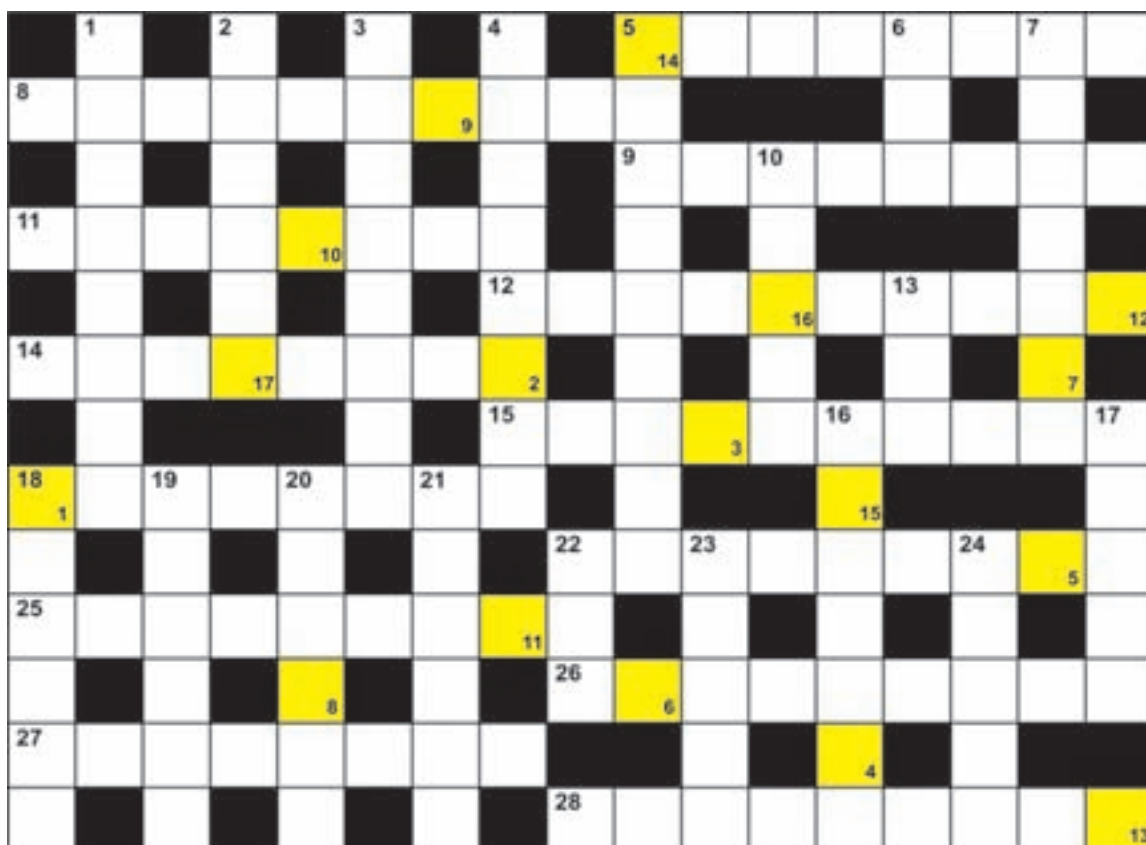
(ep)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pół oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dzień dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce rozmaiwości.

Rozwiązanie krzyżówki nr 13
MAZUREK NA WIELKANOC
Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 13 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Anna Dziopa z Rzęsnika.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
KUPON NR 15																



JELEŃ SALONOWY

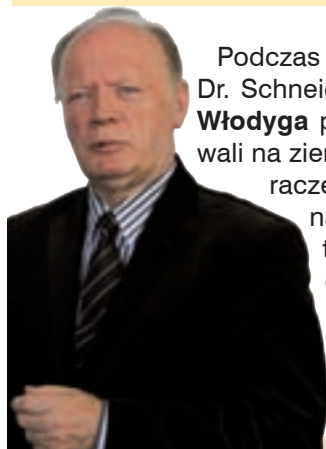


Piłkarki ręczne KPR-u z grupy trenera Darka Jarosza mają fajne i troskliwe mamy. W przerwie i po każdym meczu ligi dolnośląskiej młodziczek w klubowej sali mogą korzystać z poczęstunku. Księgowa z zawodu **Iwona Janas**, Wioletta Białogrecka, Agnieszka Kulas i mama Weroniki Wojtas przygotowują pyszne domowe wypieki i pożywne kanapki. Listę łakoci uzupełniają cukierki i ciastka. Nie brakuje owoców, napojów i niegazowanej wody. Z poczęstunku korzystają też zawodniczek zespołów rywalek. Dziewczęta z KPR-u jako liderki zakończą dolnośląską rywalizację. Na ostatni mecz (21 bm.) rodzice szykują piłkarkom fetę. Będzie tort i wiele niespodzianek. (5)

Nowy przewodniczący jeleniogórskiej rady miejskiej **Leszek Wrotniewski** wprawdzie wspominał tu i ówdzie, że kiedyś grał w piłkę ręczną, ale jakoś nigdy nie było okazji, by zaprezentował swoje umiejętności. Jednym z zadań dla uczestników sobotniej Olimpiady Małolata był rzut do bramki. Szef rady w pewnym momencie sam wziął piłkę i wykonał kilka prób. Co prawda, nie trafił w określone okienko, ale widać, że technikę rzutu ma bardzo dobrą. Niestety, organizatorom nie udało się namówić do rzutu zastępcy prezydenta Huberta Papaja. Nie poskutkowało nawet mały szantaż, że włodarz nie wyjdzie z hali, dopóki nie trafi. (12)



Kibicom piłki kopanej spragnionych od ponad czterech tygodni sportowych wrażeń i emocji proponujemy zagadkę. Z futbolu, ale w damskim wydaniu. Kto jest na zdjęciu sprzed pięciu lat wykonanym podczas turnieju w Starej Kamienicy? Podpowiadamy. Wychowanka KKS-u Jelenia Góra, teraz czołowa futbolistka lidera I ligi północnej kobiet. W Zagłębiu Lubin gra na pozycji pomocnika. Urodziła się 15 lipca 1994 roku. W spotkaniu Pucharu Polski z KS Orlik miała spory udział w pogromie jeleniogórzanek 12:0. Była najlepszą zawodniczką meczu. Strzeliła cztery gole. Na boisku wyróżnia ją spokój, opanowanie i kontrola nad piłką. - Nasza „Miedziowa” drużyna jest murywanym kandydatem do występów w kobiecej ekstraklidze. W czerwcu br. chcemy świętować awans. Kto to mówi? **Kinga Tusińska**. (5)



Jacek Sasin, poseł PiS-u i były wiceszef kancelarii prezydenta Lecha Kaczyńskiego, to równy gość. Gdy w minioną niedzielę opowiadał w Książnicy Karkonoskiej o swoich przeżyciach związanych z katastrofą smoleńską, przyznał wprost, że może być nazywany oszołomem, członkiem sekty smoleńskiej, albo smoleńskim poganiem. Żartu w tym nie było, a teorie, o których mówił pan Jacek - choć w nie akurat wątpimy - brzmiały interesująco. I to się ceni. Bo w tym ugrupowaniu niewiele jest osób z takim dystansem do siebie. (6)

Podczas konferencji prasowej zwołanej z okazji rozbudowy Dr. Schneidera w Radomierzu starosta jeleniogórski **Jacek Włodyga** podziękował szefom zakładu za to, że zainwestowali na ziemi jeleniogórskiej, a nie np. w Czechosłowacji. To raczej nam nie groziło, bo państwa takiego nie ma na mapie od 1993 roku. Słowa starosty nie były tak do końca pozbawione logiki. Dr Schneider dostarcza elementy wyposażenia samochodów produkowanych w Czechach (skoda), ma też zakład na Słowacji. (12)



PORTRET Z ŁAPĄ



D. ANTOSIK

Jacek Wietorek (fagocista Filharmonii Dolnośląskiej) i Janka

Maleńka wówczas Janka znaleziona została półtora roku temu na łąkach w okolicach Janic. Stąd też imię, jakie ostatecznie nadano jej w nowym domu. Poszukiwania właścicieli rozkosznego szczeniaka, który błąkał się jesienią nieopodal wsi, nie przyniosły skutku. Jamniczek przygarnięty został więc przez Wietorek. Z wielką radością, bo w ich domu od kilku miesięcy panowała bolesna pustka po odejściu wziętego ze schroniska kundelka, który towarzyszył im przez piętnaście lat.

- Słabość do zwierząt mieliśmy zawsze i to nie było jakąś. Moja żona Ewa to córka „weteryniara”. Nawet wtedy, gdy po domu biegały jeszcze małe dzieci, zwierzęta były obowiązkowe. Bez większego znaczenia, jakie - podkreśla Jacek.

- No nie wiem, czy tak bez znaczenia, jakie. Jakby się tak dobrze zastanowić, to jamnik i fagot mają ze sobą wiele wspólnego... - przekonarza się z uśmiechem pani Ewa, wyjaśniając jednocześnie, że Janka jest oczkiem w głowie jej męża.

- Nie gram jej do snu, ale śpiewam... - żartuje Jacek, przyznając otwarcie, że rzeczywiście rozpieszca ukochanego czworonoga.

- Rozpieszca to mało powiedziane! - śmieje się jego żona. - Mają swoje rytuały. Co rano witają się czule. Jacek wypytują ją, jak się spało, co się śniło? Janeczka ma swoje specjalne ciasteczka. Wystarczy tylko o nich wspomnieć, żeby zaczęła się obliżywać. Ostatniego lata jechałm wszyscy samochodem. Gdy zrobiło się gorąco, mąż uprzejmie zaproponował mi, żebym dla oddechu otworzyła sobie okno. Jakiś czas później włączył klimatyzację, żeby - jak wyjaśnił, Janeczce nie było za duszno...

Daniel Antosik

Horoskop

BARAN

Tydzień będzie spokojny pod warunkiem, że utrzymasz język za zębami. Niczego nie komentuj, a nie sprawdzonych informacji nie powtarzaj.

BYK

Warto trochę przymknąć oko na cudze słabości, a już na pewno nie możesz ich wykorzystywać w swoich sprawach - opłaci się. Finansowo z górki.

BLIŹNIĘTA

Nie narzucaj bliskim swojej woli - nie jesteś nieomylny, a presja, jaką stwarzasz, zaczyna być bardzo męcząca. Będzie okazja na dodatkowe pieniądze.

RAK

Nie masz powodu do obaw - Twoja pozycja stabilizuje się, a rodzina zaczyna akceptować plany, jakie założyłeś. Nie lekceważ propozycji Strzelca.

LEW

Sporo zamieszania i pretensje, ale to wszystko na Twoje własne życzenie - za dużo oczekujesz, za mało dajesz. Zdobądź się na szczerą rozmowę z partnerem.

PANNA

Masz dość śmiałe plany, ale uważaj - ktoś niechcący trochę Ci je pokrzyżuje. Chociaż pewnych spraw nie uda się uratować, oczyść atmosferę i walczyć dalej.

WAGA

Będzie nerwowo, co wcale nie oznacza, że źle - wypalą w końcu plany finansowe, a emocje sprowokują Cię do walki, którą wygrasz. Uważaj na Barana.

SKORPION

Skoncentruj się na własnym życiu - jest parę spraw, które musisz załatwić, ale nie staraj się tego wszystkiego zrobić w tym tygodniu. Najpierw plan, później działanie.

STRZELEC

W pracy stagnacja, nie widać zagrożeń i ogromnych zmian, ale to tylko cisza przed burzą. Nadrób szybko zalety i znajdź w tym całym chaosie szczyptę porządku.

KOZIOROŻEC

Przygotuj się do konfrontacji i zweryfikuj posiadane wiadomości. W wolnych chwilach ureguluj wszystkie zaległe długi i przemyśl, gdzie mógłbyś jeszcze zarobić.

WODNIK

Dobry czas na porządki finansowe - remont mieszkania przełoż na miesiące późniejsze. Tydzień będzie obfity różnymi dziwnymi akcentami, nie daj się zaskoczyć.

RYBY

Bardzo dobry okres na rozpoczęcie nowego przedsięwzięcia lub projektu. Zbierz zespół, uruchom wodze fantazji i działaj. Dzięki twojemu zaangażowaniu, Twoja pozycja w firmie bardzo wzrośnie.

(ep)

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Impregnat do drewna XYLOMAL

- 8 kolorów + bezbarwny
- opakowanie 10 l
- zastosowanie na zewnątrz i do wewnątrz
- wydajność 100 m²/10 litrów
- zabezpiecza przed czynnikami atmosferycznymi i biologicznymi



Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

136-

cena
za opakowanie

URODZINOWE OKAZJE CENOWE

Wygraj jedną z ponad z 100 000 nagród lub samochód!
Każdy paragon bierze udział w urodzinowej loterii.

Regulamin dostępny na www.castorama-loteria.pl

